

WAGRAJ W BINGO!

KOLUMNA KONKURSOWA NA STR. 21 • BIURO GRY TEL. 232-44

GAZETA Współczesna TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 155 (13056) • Cena 7.000 zł • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • 12-15.08.1994 r.

ISSN - 0137-9488 Nr indeksu 350133

MAZURSKIE DROGI GARBATE



Fot. Arch.

Wędrowanie po północnej Suwalszczyźnie rozpoczęliśmy w Ogrodnikach zakończyliśmy w Sztynorcie. Nie interesowały nas głośnie kurorty i oblegane mazurskie jeziora. Szukaliśmy potwierdzenia lub zaprzeczenia utartych schematów o miejscach, zdarzeniach i żyjących tu ludziach.

Michał Kość, Barbara Sojko ■ str. 12—13



Wojna 1920 r. Stanowisko karabinu maszynowego.

ZWYCIĘSTWO BEZ CUDU ■ str. 7

PUŁKOWNIK CZEKA NA POGRZEB

Na cmentarzu w Tykocinie w zbiorowym grobowcu od lat leżą wyciągnięte z trumny zwłoki bez głowy. Kiedy zostaną pochowane, nie wiadomo.

Iwona Czurikow ■ str. 4

DEMOKRACJA SWOJSKA

W styczniu 1995 roku minie 20 lat rządów Eugeniusza Przyłuckiego w gminie Wydmyny.

Jerzy Marks ■ str. 5

RODZICE — KWIATY

W sobotę, 13 sierpnia w Sangerties w stanie Nowy Jork rozpocznie się Festiwal Muzyki i Sztuki Woodstock. Przez 3 dni 250 tys. ludzi będzie świadkami rock and rolla i Bóg wie czego jeszcze...

Wszystko by uczcić 25-lecie słynnego koncertu na farmie Maxa Yasgura.

Tomasz Kleszczewski ■ str. 9

Piszą w kraju

Tym razem podwarszawscy specjaliści od zadań specjalnych przesadzili. Gangsterzy — tak się ich często nazywa w prasie — postanowili zarobić łatwe pieniądze ściągając od właścicieli restauracji i kawiarni z warszawskiej Starówki haracz — za ochronę lokali. W tym celu przybyła z Wołomina do stolicy grupa krepych mężczyzn i zaferowała restauratorom usługi ochroniarskie, ale tylko w godzinach nocnych, bowiem w dzień zajęta jest czymś innym: ściąganiem haracz. Dziennikarze dowiedzieli się od przestraszonych biznesmenów, którzy jednak zdecydowali się na protest, jakiego tekstu reklamowego używają bandyci do przekonania o konieczności ochrony. Jak ustaliło „Życie Warszawy” (nr 192) brzmi on tak: *Tu sklep się spalił, tam sklep się spalił, jak my się zaopiekujemy, nic się nie spali.*

W tej kryminalnej historii znów media stanęły na wysokości zadania, krocząc na czele akcji wymierzonej w gangsterów; za mediami pojawiła się policja. Właśnie środki przekazu dodały odwagi zdesperowanemu biznesmenowi ze Starego i Nowego Miasta w Warszawie, apelując do swych czytelników i słuchaczy o bojkot staromiejskich lamistraków. Niewykluczone że animuszu dodał wszystkim (poza bandytami oczywiście) Michał Ogórek. W „Ogórku na niedziele” („Gazeta Wyborcza” nr 182) pisał: *Mafioso uważają, że co drugi kęs, który gryzie konsument w restauracji, powinien trafić do Wołomina/Pruszkowa. Ambicją Wołomina/Pruszkowa zawsze jest żyć się tym, co spadnie w Warszawie ze stołu.*

Na wieść o tym, że mają tuczyć Wołomin/Pruszków restauratorzy postanowili restaurację zamknąć, co — jak skarżą się publicznie — obniży im dochód, może nawet pozbawi ich dochodu.

Ile mogą stracić na płaceniu okupu, próbowała dowiedzieć się „Rzeczpospolita” (nr 182): *Nikt nie chciał nam zdradzić — piszą Bernadetta Waszkielewicz i Tomasz Wygnański — jakiej wysokości haraczu żądano od jego restauracji. Dowiedzieliśmy się jednak, że niektóre staromiejskie lokale byłyby w stanie płacić miesięczny okup w wysokości 50—100 milionów. Dla innych z kolei konieczność płacenia 10 lub 20 milionów oznaczałaby bankructwo.*

Akcja restauratorów może się udać pod warunkiem solidarności „strajkujących” oraz przełamania strachu do końca i złożenia zeznań obciążających wołomińską grupę. Ten ostatni warunek nie jest łatwy do spełnienia. *Ta drastyczna sytuacja — pisze w „Trybunie” (nr 184) Dariusz Szymczycha — prowadzi do smutnych refleksji nad stanem państwa i praworządności. Pokazuje też, że trudno o praworządność, bezpieczeństwo obywateli oraz ich mienna bez obywatelskiej współpracy z organami ścigania.*

Nad stanem obywatelskiej współpracy z organami ścigania pochyła się także minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski. Przypomina i przestrzega — w wywiadzie dla tygodnika „Wprost” (nr 32) — przed lustracją i jej skutkami dla działalności policji. Minister pozostaje przeciwnikiem lustracji, ponieważ „jest pragmatykiem”. *Nie chce być grabarzem pracy operacyjnej — mówi — a w konsekwencji grabarzem policji i UOP. W tym wypadku mamy często do czynienia ze swego rodzaju schizofrenią. Lustracje — powiada — zwolennicy przeprowadzenia tego procesu — i zapewnianie bezpieczeństwa. Tymczasem tego pogodzić się nie da, skoro agencja jest naszym — jak każdej policji podstawowym instrumentem pracy.*

Nie jest jednak tak źle z policją i UOP, co podkreśla min. Milczanowski, i do katastrofy kryminalnej jeszcze daleko, chociaż nie wiadomo, czy jest to wynik profesjonalizmu służb policyjnych czy niewielkie stosunkowo liczby przestępców. W tym samym numerze „Wprost” zamieszczony jest artykuł „Epidemia strachu”, w którym przytoczone są analizy Komendy Głównej Policji. Wynika z nich, że w Polsce, w porównaniu do 100 tys. mieszkańców, dokonuje się tyle zabójstw, co w Czechach, Szwajcarii i na Słowacji, ale dwukrotnie mniej niż we Francji, Niemczech i na Węgrzech, trzykrotnie mniej niż w Szwecji i ponad sześciokrotnie mniej niż w Rosji. Natomiast w kategorii przestępstw seksualnych Polska — obok Rosji i Słowacji — zalicza się do europejskich oaz bezpieczeństwa.

SLAWOMIR RAUBE

Przegląd regionalny

Białystok:

- Komenda Wojewódzka Policji otrzymała 4 szybkie motocykle marki Honda.
- Wojewoda białostocki wystąpił do ministra finansów o dodatkowe pieniądze na dofinansowanie służby zdrowia, modernizację dróg i opiekę społeczną. Potrzeby wynoszą około 950 miliardów złotych.
- W Urzędzie Pocztowym nr.1 przy ul. Warszawskiej można realizować euroczeki. Suma jednorazowej wypłaty gotówki nie może jednak przekraczać 5 milionów złotych.
- Władze wojewódzkie wydały kategoryczny zakaz wstępu do lasów. Nie dotyczy on jedynie właścicieli i osób „wykonujących czynności gospodarcze i ratownicze”.
- Na skutek pomyłki „Kurier Poranny” popadł w nieład tarapaty. Błędnie wydrukowana cyfra zdrałki spowodowała, że do redakcji przyszły i przyjechały tłumy ludzi, którzy wygrali pralki. Procesy sądowe nie wykluczone.

Choroszcz:

- Burmistrzem miasta jednogłośnie

nie został wybrany dotychczasowy sekretarz, radny niezależny Jerzy Ulanowicz.

Lomża:

- Władze zaprezentowały program powszechnej gazyfikacji województwa. Niestety, na spotkanie nie przyjechał zapowiadany wcześniej minister ochrony środowiska.

Michałow:

- Zakończył się trwający trzy tygodnie pożar torfowiska Gorbacz. Strażacy opuścili teren pogorzeliska. Straty są znaczne, zarówno finansowe jak i ekologiczne

Pisz:

- Do chwili zamknięcia numeru trwały poszukiwania bandy cywilnych napastników, którzy zaatakowali w pociągu grupę wracających z przepustki żołnierzy. Przypominamy, że jeden z wyskakujących z wagonu wojskowych dostał się pod koła i stracił nogę.

Sejny:

- W mieście rozpoczął się II Międzynarodowy Festiwal Organowy Młodych z Krajów Bałtyckich — Ju-

Krynki:

- Podrożała produkowana tu, znana powszechnie i lubiana woda mineralna. Za butelkę 1,5 litrową hurtownie zapłacą teraz 8784 zł czyli o ponad 700 zł więcej niż dotąd.

Kuźnica Białostocka:

- Kilkunastoosobowa grupa młodych bandziorów napadła nocą na

turystów wypoczywających nad wodą w Łosośnej. Złoczyńcy pobili ludzi i zrabowali im sprzęt.

Lomża:

- Władze zaprezentowały program powszechnej gazyfikacji województwa. Niestety, na spotkanie nie przyjechał zapowiadany wcześniej minister ochrony środowiska.

Michałow:

- Zakończył się trwający trzy tygodnie pożar torfowiska Gorbacz. Strażacy opuścili teren pogorzeliska. Straty są znaczne, zarówno finansowe jak i ekologiczne

Pisz:

- Do chwili zamknięcia numeru trwały poszukiwania bandy cywilnych napastników, którzy zaatakowali w pociągu grupę wracających z przepustki żołnierzy. Przypominamy, że jeden z wyskakujących z wagonu wojskowych dostał się pod koła i stracił nogę.

Sejny:

- W mieście rozpoczął się II Międzynarodowy Festiwal Organowy Młodych z Krajów Bałtyckich — Ju-

niores Priores Organom Baltica Sejnensis. Impreza potrwa 8 dni, koncerty odbywają się w Bazylice Mniejszej pod wezwaniem Nawiedzenia Matki Bożej.

Supraśl:

- W ośrodku wypoczynkowym „Puszcza” odbyło się Międzynarodowe Seminarium Szkoleniowe dla liderów różnych organizacji młodzieżowych z prawosławnej

Suwałki:

- Wojewoda złożył wniosek do ministerstwa pracy o przyznanie dodatkowych pieniędzy na inwestycje związane z ochroną środowiska.

- Dwa ostre psy uratowały ich właściciela, na którego napadło dwóch zamaskowanych bandytów

Tykocin:

- Zakończył się II Samorządowy Spływ Kajakowy w dolinie górnej Narwi. Celem tej imprezy była „prezentacja dorobku, oraz integracja „Małych Ojczyzn”, czyli kilkunastu gmin nadnarwiańskich.

(waj)

Przegląd krajowy

Restauratorzy i właściciele sklepów z Warszawskiej Starówki na okres trzech weekendowych dni zamknęli swoje placówki. Był to protest przeciwko bezzadności organów ścigania, które nie potrafiły czy nie chciały walczyć z wołomińską mafią, wymuszającą od nich okupy za tak zwaną „ochronę”.

Kilka warszawskich dzienników, a także Polskie Radio i Telewizja poparły akcję restauratorów i same przyłączyły się do walki ze zorganizowanym bandytyzmem.

Prokuratura warszawska wszczęła śledztwo w sprawie wymuszania okupu od właścicieli placówek staromiejskich przez bandę z Wołomina. Aresztowano dwóch pierwszych podejrzanych o to przestępstwo.

Burmistrz śródmieścia Warszawy nałożył sankcję na tych właścicieli staromiejskich placówek gastronomicznych, którzy wylamali się z ogólnej akcji protestacyjnej. Jeden z ukaranych podał burmistrza do sądu.

Marian Klepacki, jeden z szefów mafii wołomińskiej za pośrednictwem „Gazety Wyborczej” zaprzeczył, by on i jego ludzie mieli mieć cokolwiek wspólnego z wymuszaniem

niem haraczów od restauratorów na warszawskiej Starówce.

Restauratorzy gdańscy postanowili, że nie będą płacić okupu miejscowej mafii. Policja tworzy w Trójmieście specjalne oddziały do walki z gangsterami.

Prezydent Lech Wałęsa skierował do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z małą konstytucją uchwały Sejmu o odłożeniu ratyfikacji konkordatu.

Prezydium Krajowej Komisji „Solidarności” zaskarżyło do Trybunału Konstytucyjnego uchwaloną ostatnio ustawę neopopiwkową.

Naczelny Sąd Administracyjny wstrzymał wykonanie decyzji o wydaniu wniosku koncesyjnego na ogólnopolską sieć telewizyjną telewizji POLSAT, która ostatnio sprzedała 20 proc. swoich akcji „Universalowi”.

Krajowa Służba Meteorologiczna podała do wiadomości, że tegoroczny lipiec był najcieplejszym miesiącem od początku stulecia.

Wojewodowie: słupski i koszaliński ogłosili z powodu suszy stan klęski żywiołowej.

Komunikat dla alergików na okres 12.08. — 18.08.1994 r.

UWAGA ALERGICY!

Ośrodek Badania Alergenów Środowiskowych informuje, że w mijającym tygodniu w atmosferze Białegostoku występowało wysokie stężenie pyłku pokrzywy i bylicy oraz średnie stężenie pyłku komosy. Pyłek pozostałych roślin (trawy, babki, szczawiu) występował w niskim stężeniu.

Jedynie w czasie opadów deszczu stężenie pyłku roślin było niskie.

Jednak wzrost wilgotności powietrza przy utrzymującej się wysokiej temperaturze powietrza i gleby sprzyja rozwojowi zarodników grzybów pleśniowych (głównie z rodzaju Cladosporium).

W przyszłym tygodniu nadal utrzyma się wysokie stężenie pyłku pokrzywy i bylicy. Stężenie pyłku komosy będzie nadal wzrastać, ale nie przekroczy wartości średnich.

Nadal występować będzie wysokie stężenie zarodników grzybów pleśniowych. Objawy chorobowe mogą wystąpić w pogodne dni u osób nadwrażliwych na pyłek pokrzywy, bylicy i zarodniki Cladosporium.

NOTOWANIA REGIONALNE USD i DM

	USD	DM	USD	DM	USD	DM	USD	DM	USD	DM
bialostockie	22500	14200	22600	14220	22550	14200	22550	14200	22550	14200
	22560	14300	22700	14300	22650	14300	22700	14300	22650	14300
łomżyńskie	22550	14170	22550	14200	22550	14200	22500	14180	22550	14200
	22600	14230	22600	14250	22600	14250	22600	14250	22650	14300
suwalskie	22400	14100	22450	14100	22500	14150	22600	14150	22600	14200
	22700	14250	22750	14300	22750	14300	22800	14300	22800	14350
NBP	22448	14144	22373	14211	22493	14155	22465	14181	22504	14192
	23364	14722	23287	14791	23411	14733	23381	14766	23422	14772
DATA	Czwartek 4.08		Piątek 5.08		Poniedziałek 8.08		Wtorek 9.08		Środa 10.08	

„Gazeta Współczesna” — dziennik regionalny. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 85-21-06, fax 232-45. Wydawca: „Kresy BO” sp. z o.o., Prezes — Zbigniew Fabjańczyk — tel. 209-35. Konto: PBG SA O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. Biuro Reklam i Ogłoszeń — tel. 232-42, tel./fax 251-16. Oddziały terenowe „Gazety Współczesnej”: Giżycko, ul. Pocztowa 3 tel./fax 52-80, Lomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuszk 32, tel./fax 57-26, tel. 66-30-00. Redaktor naczelny, wiceprezes — Krzysztof Palinski, tel. 209-35. Zastępcy redaktora naczelnego: — Joanna Pilcicka, Konrad Kruszewski, tel. 209-35. Sekretariat redakcji — Wojciech Jarmolowicz, Tomasz Kleszczewski, Janina Werpachowska, tel. 215-08. Zespół: Józef Bieganski, Jolanta Gadek, Marek Gasiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Marek Hryniewicz, Bohdan Hryniewicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Klimaszewski, Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Łabanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Janusz Nicyporowicz, Marcin Rębacz, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Ireneusz Sewastianowicz, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Iza Wysocki, Agnieszka Zero, Donata Zmiejko. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Dział informacji: tel. 211-18, 232-41, 253-66. Dział sportowy: tel. 232-17, akwizytorzy: tel. 205-56. Dział Marketingu i Promocji: (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 232-44, Biuro Reklam i Ogłoszeń (kier. Sławomir Wyspiański, tel. 205-21), tel. 232-42, tel./fax 251-16. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

POGODA

Podczas weekendu pogoda często pochmurna z przelotnymi opadami deszczu. Ochłodzenie w dzień 20-22 °C, w nocy 8-10 °C.

Wystąpi silny, okresami w porывach bardzo silny wiatr. (jol)

Imieniny

Piątek:
Hilarego
Klary
Leona

Sobota:
Diany
Hipolita
Kasjusza

Niedziela:
Alfreda
Euzebiusza
Maksymiliana



Redaktor wydania:
JOANNA PILCICKA

Mariusz Klimaszewski, Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Łabanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Janusz Nicyporowicz, Marcin Rębacz, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Ireneusz Sewastianowicz, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Iza Wysocki, Agnieszka Zero, Donata Zmiejko.

Gdy Ryszard C. zapłacił okup za uwolnienie syna, okazało się, że porwania nie było. Chłopca zatrzymała białostocka policja.

PORYWACZE I ZŁODZIEJE

JOLANTA GADEK

Najpierw było włamanie. Nieznani sprawcy sforsowali kratę oddzielającą agencję turystyczną "Prima" od dołu budynku, gdzie mieści się restauracja "Avanti". Przy pomocy wytrycha lub drobnych kluczy pokonali kolejnych dwoje drzwi i skradli komputer warty 70 mln. Potem był telefon. Anonimowy rozmówca od współwłaściciela agencji, Ryszarda C. zażądał trzech tysięcy dolarów za uwolnienie syna.

Osiemnastoletni Marcin C. na początku lipca wyjechał na wakacje i do poniedziałku nie powrócił do domu. Ostatni raz był widziany tydzień temu, w czwartek, na terenie ośrodka wypoczynkowego agencji „Prima” w Kuklach koło Gib. Białostocka policja, która prowadziła czynności wyjaśniające, odmawia informacji ze względu na dobro śledztwa. Tymczasem, jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, chłopiec został odnaleziony i zatrzymany przez funkcjonariuszy.

Włamanie do agencji

— Włamanie zdarzyło się w minioną niedzielę po południu między godz. 14 a 15. Złodzieje mieli dobre rozeznanie. Nie wzięli któregoś z komputerów stojących w holu, lecz sforsowali kolejne drzwi i ukradli komputer, na którym pracowałem — opowiada Ryszard C.

Wiedzieli, czego chcą: obok komputera stał skaner. Odłączyli go i zostawili. Podobnie jak całą resztę komputerów i innego sprzętu.

Skradziony komputer był wart 70 mln złotych. Nie był ubezpieczony. Jeśli policji nie uda się go odzyskać, agencja, a głównie Ryszard C. poniosą straty. Nie pieniądze jednak są ważne, lecz to, co było zapisane na twardym dysku. Znajdowało się tam oprogramowanie i prace zleczone wy-

konywane przez agencję w ciągu minionego roku. Teksty reklamowe, grafiki, skład książek w różnym stopniu zaawansowania. Teraz trzeba będzie wszystko zrobić od początku.

— Pech chciał, że kilka dni temu wyłączyłem hasło, które zabezpieczało przed korzystaniem ze zbiorów niepowołanych osób. Zrobiłem to, bo pozostali pracownicy, którzy korzystali z tego komputera poszli na urlop. Zamykałem pokój zabezpieczając komputer przed niepowołanymi osobami. Ciągłe wystukiwanie hasła utrudniało mi pracę.

Gdyby tego nie uczynił, złodzieje, którzy nie znali hasła, nie mogliby sformatować dysku twardego i skasować jego zawartości.

Anonimowe telefony

Zdenerwowany mężczyzna gubi się w domysłach, komu zależało na dezorganizacji pracy agencji. Nie wie, czy łączyć kradzież z żądaniem okupu.

W poniedziałek, gdy policjanci z I Komisariatu Policji w Białymstoku kończyli oglądać sforsowaną przez złodziei kratę i zamki w drzwiach, zadzwonił telefon. Anonimowy rozmówca, najprawdopodobniej młody mężczyzna, zażądał od Ryszarda C. trzech tysięcy dolarów w zamian za uwolnienie jego osiemnastoletniego syna. Podał miejsce, w którym mają być złożone pieniądze i odłożył słuchawkę.

Wkrótce po telefonie pan Ryszard pojechał na dworzec PKP Białystok Fabryczny z pieniędzmi. Na darmo jednak czekał na pojawienie się porywaczy. Ci najwyraźniej zauważyli policjantów, obstawiających dworzec.

Wrócił do domu. O trzynastej z minutami odebrał kolejny telefon. Anonimowy rozmówca polecił mu udać się na dworzec ponownie, tym razem wieczorem, oczywiście, z pieniędzmi. Najwyraźniej obawiał się policji, bo o godz. 19 tą samą drogą przyszły kolejne dyrektywy: pieniądze ma zawieźć nie na dworzec, lecz na ostatni przystanek autobusu linii 5 na os. Piasta przy ul. Mieszka I w Białymstoku i wrzucić je do kosza na śmieci, stojącego obok przystanku. Ryszard C. prośbę porywaczy spełnił. Od tamtej pory nikt się z nim nie kontaktował. Nigdy odezwał się do niego także syn.

Marcin

Marcin wyjechał na wakacje na początku lipca. Mieszkał w namiocie na polu biwakowym ośrodka wczasowego „Prima” w Kuklach koło Gib. Na terenie ośrodka ostatni raz był widziany w czwartek w ubiegłym tygodniu. Tego dnia wyjechał, nieco wcześniej mówił coś o podróży nad morze.

— Żadnego porwania u nas nie było — mówi komendant Komendy Rejonowej Policji w Sejnach, Stanisław Bartosiewicz. — Jeśli został porwany, to na pewno nie stąd. Marcin C. wyjechał z Kukli tydzień temu. Ani matka, ani ojciec nie złożyli nam zawiadomienia o porwaniu ich syna. Wiem tylko o bójce w ośrodku sąsiadującym z „Prima”, dwa, trzy tygodnie temu, w której brał udział syn współwłaściciela agencji. Charakte-

ru udziału w bójce Marcina C. nie mogę jednak ujawnić. Trwa dochodzenie w tej sprawie.

Kierowniczka ośrodka „Prima” w Kuklach też ma niewiele do powiedzenia.

— Wiem, że przebywał u nas około dwóch tygodni, do ubiegłego czwartku.

Kobieta potwierdziła, że jakiś czas temu w sąsiedztwie doszło do bójki. Nie interesowało ją jednak, kto z kim się bił i dlaczego.

Ryszard C. nie ukrywa, że od kilku miesięcy miał z synem kłopoty wychowawcze. Chłopak przestał się uczyć. Musiał zmienić szkołę, lecz wkrótce ją rzucił. Ojciec załatwił mu pracę związaną z komputerami, lecz chłopak wkrótce z niej zrezygnował. Zdarzało się, że nie wracał do domu na noc. Z targów z prawem jednak nie miał.

W czerwcu, po kolejnym starciu z ojcem, który nie chciał finansować rozrywek syna, Marcin postanowił się wyprowadzić. Twierdził, że ma pracę, że wkrótce wyjedzie do Niemiec. Tymczasem pojechał na wczasy z kolegami.

— Czekam na jakąś informację od syna, policji lub porywaczy — powiedział we wtorek zdenerwowany ojciec. — Nic więcej nie mogę zrobić.

Bez taryfy ulgowej

Tego samego dnia wieczorem zadzwonił do dziewczyny swego syna,

mieszkancki Łap. Dowiedział się od niej, że od minionego czwartku Marcin przebywa u niej. Nie zwlekając powiadomił o tym fakcie policję. Zapytany, dlaczego nie dał adresu dziewczyny policji wcześniej, stwierdził, że nie chciał jej mieszać w sprawę i był przekonany, że syn jest gdzieś indziej.

Policjanci odmawiają odpowiedzi na pytanie, czy syn uczestniczył w próbie szantazu ojca. Nieoficjalnie wiadomo, że został zatrzymany późnym wieczorem we wtorek i przesłuchany. Funkcjonariusze mają 48 godzin na zgromadzenie dowodów i przedstawienie mu zarzutów. Czy to uczynią, na razie nie wiadomo. Policja milczy również na temat anonimowego rozmówcy, żądającego od Ryszarda C. pieniędzy.

— Nie będę stosował wobec syna żadnej taryfy ulgowej. Jeśli okaże się, że uczestniczył w tej sprawie, powinien według mnie ponieść konsekwencje swego działania — powiedział nam w środę przez telefon zdenerwowany ojciec. Nie krył jednocześnie, że kamień spadł mu z serca, odkąd wie, że syna nie przetrzymują żądni porywaczy. W związku z tym, że syn był w Łapach przpuszcza jednak, że nie brał on udziału w całej sprawie.

Współpraca: m

Art. 211 Kodeksu Karnego: „Kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej groźbą zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie zmusza inną osobę do rozporządzenia mieniem, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.



Fot. Muzeum Okręgowe w Białymstoku

ŚWIĘTO WNIEBOWSTĄPIENIA

Święto Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny obchodzone w Kościele 15 sierpnia, zwykle się na wsi nazywa świętem Matki Boskiej Zielnej. W tym dniu będącym elementem dawnych dożynek, odbywają się parafialne uroczystości błogosławieństwa świeżo zebranych zbóż i ziół, zanoszonych do kościoła przez kobiety w formie wianzanki zwanej m.in. równianką.

Dawniej w wianzance umieszczano kłosa świeżo ściętych zbóż: żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa a także groch i len. Z czasem w niektórych okolicach wianzanki uzupełniono główką maku, marchewki z natką, małą główką kapusty, gałązką gruszy bądź jabłoni oraz ziołami dziko rosnącymi lub ogrodowymi, takimi jak dziewanna, piołun, mięta.

W okolicach Korycina i Suchowoli lodygi umieszczonych w równiance roślin, okręcane welnianą krajką — pasem ozdobionym ornamentami geometrycznymi, nadając jej niepowtarzalnie piękno.

Zniwa mimo tegorocznej suszy dobiegają końca. Zebrane zboża za-

pełniają magazyny i spichrze. Kończy się kolejny cykl prac polowych, wieńczący trud żniwiarzy i całorocznej pracy rolników.

Poświęcone ziarno jesienią zostanie przez rolników wykruszone z kłosów i użyte w pierwszym zasiewie ozimym, wykonanym w wigilię święta matki Boskiej Siewnej (8.09), a także w siewie wiosennym.

Rolnicy wysieją je z wiarą i nadzieją w porzyszyły urodzaj, a tym samym otworzą kolejny, odwieczny cykl prac polowych, którego efekty mimo współczesnej techniki i nowych metod uprawy w dużej mierze zależą będą od łaskawości przyrody.

WOJCIECH KOWALCZUK

Kronika wypadków umysłowych

MACIEREWICZ A MILCZENIE RESTAURATORÓW

KONRAD KRUSZEWSKI

Polska policja twierdzi, że przestępstwo ma miejsce dopiero wtedy, kiedy ktoś złoży o nim doniesienie. Wówczas nasze dzielne „organa ścigania” mogą wkroczyć do akcji i wytłapać przestępców. Jest to ewenement w skali światowej i powinien trafić do antologii złotych myśli funkcjonariuszy.

Trzeba przyznać, że policja postępuje zgodnie z wymysłem przez siebie dewizą. Niejaki Lepper, obywatel, który już dawno powinien zostać odizolowany przymusowo od reszty społeczeństwa, obja i goli głowę pewnemu dzierżawcy, a mundurowi spokojnie opuszczają miejsce wydarzenia, tłumacząc, że nikt ich nie powiadomił o przestępstwie.

W tej sytuacji należy się dziwić, że w polskich więzieniach w ogóle przebywają jacyś aresztanci. Prawdopodobnie są to ci, którzy donieśli sami na siebie.

Wnioski nasuwają się same. Aby doprowadzić do ukarania przestępcy, obywatele powinni sami go złapać, doprowadzić na najbliższy posterunek i złożyć doniesienie o popełnionym przestępstwie. Jest szansa, że wtedy policja rozpocznie dochodzenie.

Tymczasem funkcjonariusze o łamaniu prawa dowiadują się z gazet. Niestety, nie jest to dla nich wiarygodne źródło informacji. Mimo że w gazetach można znaleźć wiele interesujących wiadomości o funkcjonowaniu rodzimych mafii, o ich przywódcach, adresach, rodzajach popełnianych przestępstw, nie po-

woduje to jakichś specjalnych reakcji ze strony organów powołanych do utrzymywania porządku publicznego. Ma to się zmienić. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę policji, aby nie traktowała informacji prasowych jako przyjemnej lektury rozrywkowej lecz jako doniesienie o łamaniu prawa. Podobno można również ścigać sprawców przestępstw z urzędu, ale tego nikt w Polsce nie jest pewien. Rozstrzygnie ten frapujący problem Trybunał Konstytucyjny.

Szanse na to, że policja sama wykryje jakieś przestępstwo są minimalne. Odkąd zabrakło sponsorów, cierpi ona na deficyt wszystkiego, łącznie z deficytem szarych komórek. Poza tym prasa brzdzi. W gazetach można przeczytać, w którym miejscu i na kogo funkcjonariusze zastawili pułapkę. W takiej sytuacji istnieje tylko teoretyczna możliwość, że ktoś w nią wpadnie. Przestępcy bowiem, w przeciwieństwie do policjantów, traktują informacje prasowe poważnie.

Cała nadzieja w warszawskich restauratorach. Jeśli wyjaśnią funkcjonariuszom na czym polegają przestępstwa dokonywane na war-

szawskiej Starówce i wskażą, kto je popełnia, będzie możliwość rozprawienia się z mafią wołomińską czy też pruszkowską, a może otwocką, dokładnie nie pamiętam, ale wszystkie nazwy brzmią jednakowo groźnie. Na naszym rynku brakuje już tylko mafii z Peimia Dolnego, aby obraz polskiego świata przestępczego był pełen.

Tymczasem restauratorzy milczą. Boją się. Pozamykali restauracje. Protestują. Trzeba przyznać, że jest to genialny w swojej prostocie sposób na nieplacenie haraczu mafii. Interes zamknięty, nie ma dochodów, nie ma z czego płacić. Kiedy policja jest bierna, nie ma innej możliwości uniknięcia wizyt nieproszonych gości.

Restauratorzy nie chcą więc donosić, a dziennikarze zastanawiają się, dlaczego. Najbardziej oryginalnie podszedł do tego problemu Dariusz Szymczycha z „Trybuny”. Według niego wszystkiemu winien jest „syndrom Macierewicza”. Obywatele nie chcą współpracować z władzą w obawie przed tym, co spotkało innych obywateli, którzy trafili do te czek ówczesnego ministra spraw wewnętrznych. Szymczycha te obawy uważa za zrozumiałe.

W powodzi wszystkich klęsk, jakie spadły na Polskę w wyniku sławetnej afery teczkowej, brakuje już jedynie wyjaśnienia wpływu działalności Macierewicza na klęskę tegorocznych upałów.

PUŁKOWNIK CZEKA NA POGRZEB

IWONA CZURIKOW

Parafialny cmentarz w Tykocinie zrównał się prawie z miastem. Zza muru widać rzędy krzyży, białe ściany grobowców, na szczycie jednego z nich puste bocianie gniazdo... Znajdujące się w głębi XIX—wieczne katakumby opierają się o trzy stare klony. Wewnątrz zbiorowego grobowca, obok wyciągniętej z niszy trumny leżą z mumifikowane zwłoki, pozbawione głowy, odziane w resztki czarnego ubrania.

Franciszek Piętka, pułkownik artylerii wojsk polskich, kawaler Złotego Krzyża i Legii Honorowej. Zgasił 11 stycznia 1850 roku — Głosił napis na jednej z płyt. Grób pułkownika został w niewiadomych okolicznościach zdewastowany.

Katakumby wymagają solidnej naprawy. Już kilka miesięcy temu burmistrz Tykocina — Dominik Włoskowski, zobowiązał się je wyremontować. Na razie jednak na cmentarzu panuje „spokój”. Czerwone dachówki syją się ze starości. Zmurszały dach grozi zawaleniem...

Nieznani sprawcy dostali się do grobowca z pewnością przez jedną z dziur w dachu. Zwłoki czekają na pogrzeb. Leżąc prawie pod gołym niebem.

Czy to było zbezczeszczenie?

— Żadnej profanacji nie było, zdarzyła się chyba w wyobraźni — mówi Dominik Włoskowski. — Dwa lata temu nad Tykocinem przechodziła burza. Wiał mocny wiatr. Może wtedy trumna się przesuwała.

Miejscowy grabarz Jan Abramowicz twierdzi, że dziesięć czy piętnaście lat temu dawny proboszcz zamurował wejścia do nisz, w których stoją trumny. W ten sposób chciał je zabezpieczyć przed rabusiami i poszukiwaczami skarbów. A tych po wojnie nie brakowało. Pod koniec lat czterdziestych ktoś włamał się do innej

krypty, w której pochowano powstańców 1863 roku.

Burza nie poradziła sobie z murem wewnątrz grobowca, ale gdyby towarzyszyło jej trzęsienie ziemi... Z pewnością cegły mogłyby się pokruszyć, a trumna przesunąć.

Zdaniem Lucyny Stalończyk z Państwowej Służby Ochrony Zabytków, zniszczenie dachu nastąpiło w sposób naturalny, jego konstrukcję naruszyły pobliskie drzewa. W jaki sposób trumna wysunęła się z niszy, nie wiadomo.

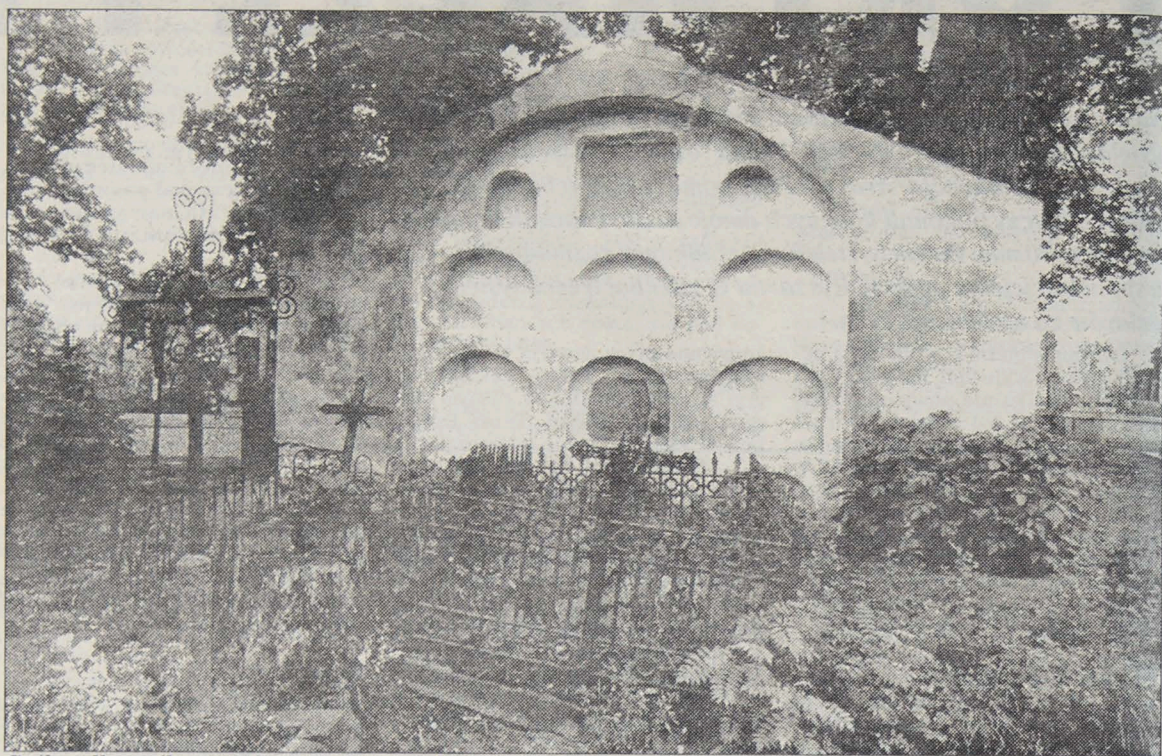
— Zwłoki mogły tak leżeć nawet od trzydziestu lat, kiedy to po raz pierwszy splądrowano katakumby — utrzymuje starszy inspektor Lucyna Stalończyk. — Profanacja musiała mieć miejsce wiele lat temu.

W tym miejscu należy jednak postawić pytanie: czy z mumifikowane zwłoki, leżące pod dziurawym dachem mogły się zachować w tak dobrym stanie przez tyle lat?

W czerwcu na cmentarzu przeprowadzono generalne sprzątnięcie. Usunięto zarośla otaczające katakumby. Wówczas zauważono dziurawy dach, być może również z mumifikowane zwłoki.

Niestety nie zastalam opiekuna cmentarza proboszcza Witolda Zgórskiego. Nie udało mi się również porozmawiać z nim telefonicznie. Telefon uparcie milczał.

Wiadomo, że burmistrz Tykocina Dominik Włoskowski, który wizytował cmentarz wraz z urzędnikami biura konserwatora zabytków



Grób pułkownika został w niewiadomych okolicznościach zdewastowany.

ków w maju, nie stwierdził żadnych śladów dewastacji.

To nie było zbezczeszczenie?!

— Będzie piętnaście lat temu jak Św. pamięci proboszcz Gładowski wyremontował katakumby — mówi Jan Abramowicz. — Od tego czasu nikt tu nie zaglądał. Na dziurę w dachu też nikt nie zwracał uwagi. Na mój rozum to ten trup już piętnaście lat głowy nie ma.

O sobie mówi z dumą, że w tym fachu pracuje już ładnych dwadzieścia parę lat. Nie jedno dziwisko widział, ale żeby kto komu głowę krał.

— Chociaż kiedyś jednemu znalazł co na medycynie się uczył, to on do czaszki pety wrzucał — dodaje z obrzydzeniem. — Widać komuś ręce śwędziały, to tam wlaź. Antychryst jakiś. Teraz to już nikt się nie dowie. Nikt nikogo za rękę nie złapał. Dużo przyjeżdżnych na cmentarz zagląda, może który z ciekawości wszedł. A może

się spotrzebiła głowa do jakiś nauk.

Nie bardzo wiadomo kiedy doszło do profanacji. Nie wiadomo również czy zwłoki obrabowano tuż po wojnie, czy dopiero teraz.

Obecnie sprawą zajmuje się Prokuratura.

Burmistrz Dominik Włoskowski zobowiązał się dobrowolnie uporządkować zabytkowy obiekt — do końca roku. Kiedy zwłoki zostaną pochowane, nie wiadomo.

Fot. M. Kość



Dwaj panowie B.

Komitet Obywatelski w Milejczycach jest mocno zaniepokojony sytuacją w naszej gminie, a w szczególności tym, iż nastąpił pat w wyborze wójty i Zarządu Gminy. Już trzy sesje Rady Gminy zostały zerwane przez to, iż część radnych systematycznie opuszczała obrady. Oficjalną przyczyną zrywania sesji było to, iż opuszczający salę protestowali w ten sposób przeciwko kandydaturze na to stanowisko Mikołaja Błaszczyka, dotychczasowego zastępcy wójty, a ukrytą, że większość tej grupy w ten sposób chce utrzymać przy władzy „starego” wójty Mikołaja Bortniczuka i ludzi z nim związanych. Taką to formę utrzymania się przy władzy wymyślili i jak narazie okazuje się skuteczną. Najsmutniejsze jest to, że nowa ekipa, która chce dojść do władzy kieruje się nie interesem społecznym gminy, tylko też prywatą. Zapachniały stoleczki i korzyści z nimi związane.

Sytuacja w gminie już w czasie wyborów była delikatnie mówiąc dyskusyjna. Dowodem na to są sprawy skierowane do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku (po wyborach). Nie wiadomo jak się skończą. Sytuację w gminie można jeszcze zrozumieć, gdyby wybory wójty i Zarządu były blokowane z przyczyn politycznych (jak to jest w innych miastach i gminach). Ale tutaj wszyscy wiedzą, że przyczyną są inne i większość wyborców wie jakie.

Ostatnia zerwana sesja odbyła się 17 lipca i zapanowała pozorna cisza. Pozorna, bo trwają różne walki podjazdowe, nieraz bardzo zenujące. Pretendenci do fotela wójty nie mogą zrozumieć, iż wszystko to zaczyna wyglądać na farsę. Wmówili sobie, że Oni i tylko oni powinni być wybrani, że bez nich świat gminny zawali się. Ostatnio wybory samorządowe wykazały, że społeczeństwo gminy chce zmian, nie chce tylko wpaść z deszczu pod rybnę.

Na pierwszej sesji wybrano Prezydium Rady Gminy. Przewodnicząca Rady Gminy nie może, a może nie chce doprowadzić do zmiany sytuacji. Czyżby też kierowała się jakimś własnym partykularnym interesem? Czyżby jej też takowa sytuacja odpowiadała? Tak dalej być nie może.

Komitet Obywatelski przez 4 lata prowadził walkę o wprowadzenie gminy na normalne tory. Wszyscy o tym wiedzą. Przez kilka ostatnich miesięcy milczeliśmy. Oddaliśmy sprawy gminy w ręce wyborców. Okazuje się, że postąpiliśmy słusznie. Wyborcy wybrali w większości nowych radnych. Obecnie milczeć dalej nie myślimy. Apelujemy do wszystkich radnych, by sprawę wyboru władz gminnych wzięli w swoje ręce. Po to Was mieszkańcy gminy wybrali i tylko przed nimi odpowiadacie za swoją działalność. Wyjść z sytuacji jest wiele. Wystarczy uważnie przestudiować Ustawę o Samorządzie Terytorialnym, a w szczególności art. 14 p. 1, 18p. 4, 28 p. 1 i 3, postąpić zgodnie z nimi i będzie dobrze. Szczególną rolę ma tu do spełnienia Przewodnicząca Rady.

Jeśli w najbliższym czasie nie włączy się ona do doprowadzenia sytuacji w gminie do normalności może otrzymać votum nieufności i może stać się źle. Chętnie służymy z poradą jak z tej sytuacji wy-

brnąć z korzyścią dla gminy i jej mieszkańców.

Szanowni Radni: przestańcie działać pod dyktando swych liderów, wyjdźcie z marazmu, wybierzcie nowe organy gminy i działajcie skutecznie w sprawach publicznych. W przeciwnym razie Milejczyce czeka Zarząd Komisaryczny, a do tego nie można dopuścić. Uprzejmie przypominamy, iż Sesja Rady Gminy przewodnicząca może zwołać na wniosek 4 radnych w ciągu 7 dni (art. 20 p. 3 Ust. Sam.).

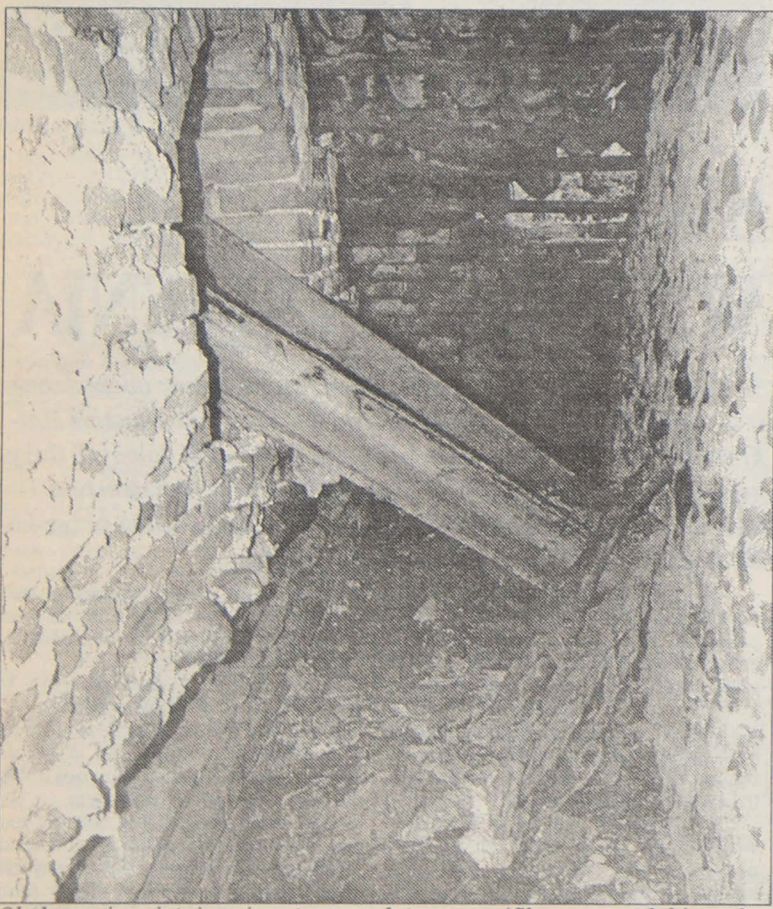
Z wysyłką niniejszego pisma wstrzymaliśmy się, gdyż dowiedzieliśmy się, iż następna sesja ma odbyć się 2. sierpnia.

Dzisiaj już jest po niej. Sytuacja nie uległa zmianie i to z przyczyn jak wyżej. Podtrzymujemy więc w dalszym ciągu swoje stanowisko. Jeszcze wyraźniej mówimy: winę za to ponoszą dwaj panowie B i przewodnicząca Rady Gminy.

Następna sesja ma odbyć się w niedługim czasie. Ma być na niej wybierany wójt. Jeśli Szanowni Radni nie wezmą sprawy w swoje ręce, może znów być źle. Uważamy, że należy znaleźć inne wyjście. Dwaj panowie B powinni wreszcie honorowo wycofać się z chęci zasiadania w fotelu wójty, a Pani Przewodnicząca Rady Gminy z dążenia, by na to stanowisko wprowadzić jednego z panów B. Dopuszczamy wreszcie do władzy nowych ludzi (dla dobra gminy).

Przecież można znaleźć jakiś consensus.

Przewodniczący Zarządu Oddziału KO w Milejczycach Jerzy Gładzki



Obok wyciągniętej z niszy trumny leżą z mumifikowane zwłoki, pozbawione głowy.

W styczniu 1995 roku minie 20 lat rządów Eugeniusza Przyłuckiego w gminie Wydminy

DEMOKRACJA SWOJSKA

JERZY MARKS

Ryszard Czernomazowicz z Mazuchówki koło Wydmyn na spotkaniu z Janem Parysem powiedział, że w jego gminie wszystko jest po staremu. Zmienił się tylko prezes GS-u, bo poprzedni umarł. Wójt Eugeniusz Przyłucki swoją funkcję pełni już po raz drugi. Od 1975 do 1990 roku był naczelnikiem. Jego oponenci twierdzą, że przyczepił się stołka, jak rzep psiego ogona. Na razie jednak nie mogą niczemu zaradzić.

Żyć dobrze z wójtem

— Gminą trzęsie sitwa Przyłuckiego i kilka osób spod szyldu PSL, ale ja nie wiem, czy ten PSL w ogóle istnieje — mówi R. Czernomazowicz. — Natomiast sam Przyłucki jest powiązany z SLD. Żona wójta jest dyrektorem Banku Spółdzielczego. Jeśli ktoś chce dostać kredyt musi dobrze żyć z wójtem. W tym tkwi między innymi jego siła...

R. Czernomazowicz jest szczególnie wrażliwy na punkcie banku i wójta. Jakiś czas temu zarzucił E. Przyłuckiemu naruszenie tajemnicy bankowej. Rolnik z Mazuchówki nie mógł znieść, iż wójt wyznał jednej z gazet o jego zadłużeniu w miejscowym banku. Sprawą zajęła się prokuratura, która odrzuciła wniosek o wszczęcie postępowania przeciwko wójtowi.

— Dziś, z perspektywy kilku lat, widzę, że w naszej gminie niewiele można zrobić. Został tylko kac i wciąż ci sami ludzie u władzy. Potwierdzają to wyniki ostatnich wyborów. Dziwnym trafem w Gawlikach Wielkich, tam, gdzie o mandat radnego ubiegał się wójt, utworzono dwa okręgi. W jednym było kilku kandydatów, a w drugim tylko wójt. Oczywiście wygrał. Ja nie startowałem. Byłem już zniechęcony. A właściwie dla kogo miałbym to robić? Dla ludzi, którzy głoszą na Pawlaka i Kwaśniewskiego? — zwierza się R. Czernomazowicz.

Główny przeciwnik wójta

sprowadził się do Mazuchówki na początku lat osiemdziesiątych, prosto z Warszawy. Wcześniej był urzędnikiem z dwoma dyplomami wyższych uczelni. Kupił ziemię i walczył się zabudowania. Rozpoczął budowę domu. Jego pasją była też działalność społeczna, przede wszystkim w „Solidarności” Rolników Indywidualnych i w Radzie Gminy. Do pracy związkowej zniechęcił się po tym, jak nie wypalił pomysłu na blokadę przejścia granicznego w Ogrodnikach w proteście przeciwko sprowadzaniu do Polski zagranicznych świń i bydła. W całym województwie uzbierało się zaledwie czterech chętnych, gotowych do blokady granicy.

— To przykre, ale wszystkie związki, w tym również „Solidarność” rolnicza znajdują się w głębokim śnie — ocenia Czernomazowicz.

Za władzą gminną nie przepada, bo jak twierdzi reprezentuje ona stary porządek i nie rozumie idei sa-

morządu, a na dodatek popełnia fatalne błędy.

— Przed czerwcowymi wyborami dotychczasowa władza omamiała ludzi piaskiem rozrzucając bez sensu po gruntowych drogach. Część wyborców to kupiła. Zamiast kielbasy wyborczej proponowano także wodę, czyli budowę wodociągów. Zobaczymy co z tych obietnic zostanie? — zadaje sobie pytanie R. Czernomazowicz.

System demokracji swojskiej

Obecni radni startowali do wyborów jako niezależni i nikt nie kwapił się zanadto do ujawniania swoich sympatii politycznych. Zdaniem tzw. opozycji w Wydminach obowiązuje system demokracji swojskiej. Decydującą rolę mają odgrywać układy personalne. Cała władza skupia się w rękach kilku rodzin. Jako przykład podawani są Przyłuccy. Z kolei żona kierownika ośrodka zdrowia jest dyrektorem GOK, itd.

Zygmunt Piotrowski, prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej mówi, iż wójt otoczył się swoimi ludźmi, którzy go popierają.

— Wójt lubi władzę. Im więcej spraw mu podlega, tym lepiej dla niego.

Jako przykład wymienia służbę zdrowia.

To co inni ganią, Eugeniusz Przyłucki uważa za sukces gminy.

— Jako pierwsi w województwie zreformowaliśmy służbę zdrowia. Sami rządymy się posiadającymi pieniędzmi. Najpierw przejeżdżaliśmy ośrodek zdrowia, lekarze specjalści przesiadali na system kontraktowy, a później wprowadziliśmy opłatę z gminnej kasy za pobyt naszych mieszkańców w szpitalu w Giżycku. Najpierw pacjent, a dopiero później rachunek. Na razie wychodzimy na swoje. Przeszliśmy korzystać z ogólnego kotła. ZOZ protestował, ale wreszcie się ugaił. W porównaniu do ubiegłego roku zwiększyła się liczba wizyt. Ludzie są zadowoleni — przekonuje wójt.

— Podobnie jest z oświatą, która już od 1990 r. jest na samorządowym garnuszku. Rozbudowaliśmy szkołę podstawową w Wydminach. Utworzono zostało liceum. Kiedyś wszyscy bez wyjątku upominali się o szkołę średnią. Dziś moi przeciwnicy podnoszą larum, że liceum jest niepotrzebne.

Jedyny kandydat

W wyborach do Rady Gminy E. Przyłucki otrzymał największą liczbę głosów. Był jedynym kandyda-

tem na wójta. W głosowaniu otrzymał 15 głosów za, 3 przeciw, jeden radny się wstrzymał.

Cztery lata temu jego kontrkandydatem był R. Czernomazowicz, któremu zabrakło jednego głosu, aby pokonać rywala.

— Nie lubię gestów na pokaz. Ludzie głosują na rozsadek. Moja funkcja wymaga normalnych działań. Tamta kadencja była gorąca i nerwowa. Toczyła się walka polityczna. Jeśli powiedziałem „tak” to moi przeciwnicy zawsze odpowiadali „nie”. Nie uciekam od sporów i dyskusji, ale orężem muszą być rzeczowe argumenty. W obecnej Radzie jest więcej ludzi normalnych, a nie krzyczących. Uważam, że w naszej gminie samorząd sprawdził się. Zdaje sobie sprawę, że wielu może być zmęczonych moją osobą. Ale cóż ja na to mogę poradzić. Paru członkom Komitetu Obywatelskiego wydawało się przed czterema laty, że na fali zmian mogą załusnąć. Co roku byłem przygotowany na odejście. Za sobą miałem jednak rolników, rozumiejących, że nie może rządzić gminą człowiek, który nie potrafi podolać obowiązkom we własnym gospodarstwie — wyjaśnia E. Przyłucki.

Za

początek konfliktu z wójtem

R. Czernomazowicz uważa okres, kiedy Komitet Obywatelski zaczął wyciągać na światło dzienne sprawy

dotyczące wójtowskiej działalności. Na tapecie znalazł się m.in. dom, w którym E. Przyłucki zamieszkał jeszcze jako agronom. Później go odkupił od gminy, a Komisja Rewizyjna poprzedniej Rady uznała, iż dokonana transakcja jest cokolwiek podejrzana. Choćby ze względu na dość niską, zdaniem radnych, cenę. Prokuratura i przedstawiciele UW nie wnieśli jednak żadnych zastrzeżeń. Drugim hakiem na wójta była kupiona przezeń ziemia nad jednym z jezior. Znowu w grę weszła kwestia ceny. Według przeciwników E. Przyłuckiego miał on tę ziemię kupić „za półdarmo”, aby odsprzedać z zyskiem na cele rekreacyjne.

— Część gruntów otrzymałem w zamian za mienie zabużańskie, a część kupilem w drodze przetargu z zasobów Państwowego Funduszu Ziemi. Nie widzę w tym nic nadzwyczajnego. Nie kierowałem mną chęć zysku. Chciałem tę ziemię wykorzystywać rolniczo i tak też czynię do dziś — odpowiada stare zarzuty wójt.

Opozycja nie składa broni

Opozycja, choć mniej liczna i oficjalna niż do niedawna, nie składa łatwo broni. Zygmunt Piotrowski (przegrał z wójtem wybory na delegata do Sejmiku Samorządowego, ma pretensje do gminnej władzy, że nawet zapomina o ważnych świątach państwowych, nie wywieszając flag na budynkach użyteczności publicznej).

— Kiedyś naczelnik Przyłucki słał nakazy przed 1 maja i rocznicą rewolucji. Obecnie pamięć go zawodzi — wypomina prezes i radny Piotrowski.

Inni znowu zarzucają wójtowi, że zdiera skórę od prywatnych przedsiębiorców, nakładając wysokie podatki.

Wójt uznaje obowiązujące w gminie podatki za źródło jej dochodów.

— Ich wysokość jest na przyzwoitym poziomie. Podatek od nieruchomości wynosi czterdzieści tysięcy od budynków i półtora tysiąca od gruntów za jeden metr kwadratowy. Górna stawka wynosi pięćdziesiąt tysięcy. Jak trzeba, stosujemy ulgi.

Kolejny zarzut dotyczy upadku, bankructwa wielu gminnych zakładów, np. SKR.

— Spółdzielnia upadła na własne życzenie. Zabrakło dobrego kierownictwa — powiada wójt.

Obrońcy spółdzielni uważają zaś, że zgrubiła ją pazerność gminy, która nie chciała odpuścić podatków. Inni — ZUS i Skarb Państwa — gotowi byli pomóc. O pazerności Urzędu Gminy świadczy też targowica. Opłata za stoisko jest wyższa niż w Giżycku.

To co dla wójta jest uzasadnione, dla wielu takim nie jest.

W styczniu 1995 roku minie 20 lat rządów E. Przyłuckiego w gminie Wydminy. Niekiedy się dziwią, że nie powstał jeszcze komitet obchodów jubileuszu.

OD POLITYKI DO KANALIZACJI

SŁAWOMIR RAUBE

Mimo że od czerwcowych wyborów samorządowych upłynęły już prawie dwa miesiące, w niektórych gminach — na ogół w dużych aglomeracjach miejskich — nie ukonstytuowały się nowe władze, a w ratuszach zasiadają nadal ludzie poprzedniej kadencji. W niektórych przypadkach "starzy" sadowią się w nowych fotelach.

Najbardziej spektakularnym przykładem samorządowego pata jest Warszawa. Od kilku tygodni warszawscy radni zdzierają gardła bądź w czasie nieustających negocjacji, bądź posiedzeń plenarnych, w trakcie których osobliwa koalicja UPR—owskiej prawicy z blokiem SLD—PSL zrywa obrady, nie dopuszczając w ten prosty sposób do wyłonienia prezydenta. W przypadku bloku wyborczego SLD—PSL motyw są przejrzyste: jeśli nie dostaniemy zadowolającej liczby stanowisk, doprowadzimy do zarządu komisarzowego, czyli do bezpośredniego ręcznego zarządzania stolicą przez URM — a wtedy na pewno weźmiemy co swoje. Trudno natomiast dociec, o co chodzi prawicy spod znaku UPR: o stanowiska od ministra Strąka?

W słowniku politycznym pojawiło się już nowe hasło — „blokowanie”. Ta kuriozalna, zdawać by się mogło, taktyka, a z punktu widzenia wyborcy taktyka niedopuszczalna, jest wypróbowywana nie tylko w stolicy. W większości przypadków blokuje Sojusz Lewicy Demokratycznej. Zdarza się również, że stosuje ją prawica. Tak jest na przykład w Bielsku Podlaskim, gdzie wybór burmistrza blokuje prawicowa koalicja „Jedność” — bądź nie przychodząc na posiedzenia bielskiej rady, bądź nie biorąc udziału w głosowaniu.

Według prognozy tygodnika „Wprost” w największych miastach dojdzie najprawdopodobniej do reelekcji urzędujących prezydentów. Na razie doszło do tego w Poznaniu i Wrocławiu. Bardzo duże szanse na ponowny wybór mają dotychczasowi

prezydenci w Katowicach, Szczecinie, Częstochowie i Gdyni. W makroregionie północno-wschodnim w znacznej ilości miast i gmin władze samorządowe poprzedniej kadencji obdarzone zostały zaufaniem nowych radnych. W Giżycku wygrała ekipa związana z Unią Demokratyczną, w Goldapi — z Kongresem Liberalno-Demokratycznym; dziś te formacje tworzą jedną partię — Unię Wolności. Do reelekcji doszło w Kolnie, Trzciannem, Czyżewie, Baniach Mazurskich, a dojdzie najprawdopodobniej w Augustowie. W wielu przypadkach niższe stanowiska w administracji samorządowej zajmują doświadczeni urzędnicy — tak jak np. w Elku.

Dla idei samorządności niebezpieczne okazać się mogą nie tylko manewry o najbardziej intratne funkcje, ale również wysokość diet radnych; bowiem kwestie finansowe z największym hukiem docierają do opinii wyborczej. Cóż może zrobić wyborca, kiedy czyta, że np. szcześciński radni uchwalili sobie diety w wysokości kilkunastu milionów złotych? Może zazgrzytać zębami i postanowić, że więcej do samorządów nikogo wybierać nie będzie.

Istnieją niebezpieczeństwa poważniejsze, bo zakorzenione w układzie politycznym, który dominuje obecnie we władzy i wykonawczej, i ustawodawczej. Polskie Stronnictwo Ludowe od 19 września wysłało sygnały, iż uważa za lepszy system scentralizowany niż oparty na lokalnej samorządności. Najlepszą ilustracją stanowiska PSL jest niechęć do reformy powiatowej. Czerwcowe wybory te niechęć tylko pogłębiły. Premier Pawlak przebąka coś —

jak zwykle mało komunikatywnie — o poszerzeniu kompetencji terytorialnych sejmików samorządowych, zapominając, że taka zmiana wiąże się z rewizją dotychczasowego prawa i zmianą projektu ustawy o samorządzie powiatowym, który właśnie przeszedł przez Sejm i jest opracowywany w komisji nadzwyczajnej. Prof. Michał Kulesza nazywa poczynania PSL—owskich liderów „dewastacją administracji publicznej”. B. pełnomocnik rządu ds. reformy administracji publicznej nie wytrzymał i napisał niedawno w „Gazecie Wyborczej” w tonie mało profesorskim, ale niewątpliwie sprawiedliwym: *Zas móż PSL—owskiej doktryny państwowej minister Strąk, równie dobroliwy dla samorządowców, co oddany ideałowi demokracji — obiecuje ankietę, w której zaprosi gminy, czy chcą powiatów; jeśli zechcą, w swoim czasie dostaną je oczywiście! Ciekawe, jak będzie liczył głosy, pewnie na wagę.*

Nie „na wagę”, lecz przy pomocy socjologicznych procedur opinie wyborców zanalizowała Sopocka Pracownia Badań Społecznych. W badaniach przeprowadzonych na zlecenie „Rzeczpospolitej” okazało się, że w tygodniu po wyborach samorządowych 75 proc. wyborców pamięta nazwiska wybranych kandydata. W dużych aglomeracjach analogiczny odsetek jest mniejszy (50 proc.), ale nie zmienia to wniosku, że wybory były w niewielkim stopniu upolitycznione. Oznacza to również, że elektorat będzie się przyglądał swoim wybrancom, w jaki sposób załatwiają konkretne sprawy. Za najważniejsze wybory uznają: tworzenie nowych miejsc pracy (24 proc. badanych), poprawę infrastruktury (28 proc., na wsi — 47 proc.). Respondenci z większych miast wymieniali także poprawę bezpieczeństwa i rozwój budownictwa mieszkaniowego. I według rozważań tego rodzaju problemy oceniani będą radni. To znak, że życie polityczne normalnieje. ■



Gminą trzęsie sitwa Przyłuckiego - twierdzi opozycja w Wydminach.

**Technologia
z myślą o życiu!**

SAMSUNG

Zapraszamy Państwa

**do zakupu produktów noszących znak firmowy SAMSUNG Electronics
u generalnego dystrybutora**

Sprzedaż (hurt)
tel. 729-662
tel. 729-695
tel. 729-711
tel. 729-647

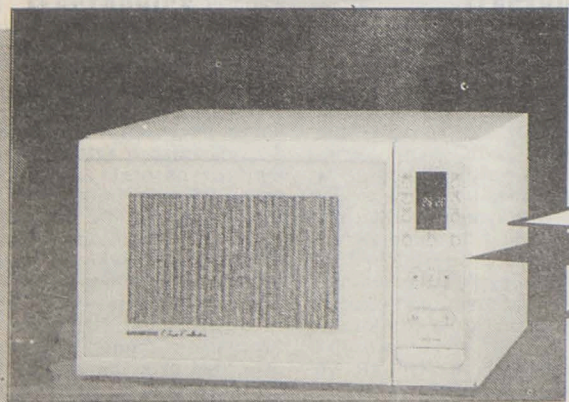
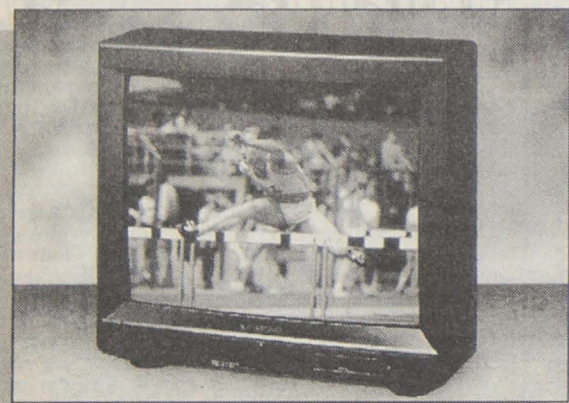
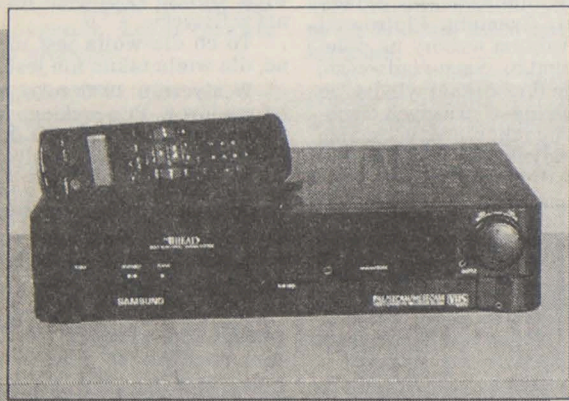
DOMAR - BYDGOSZCZ
SPÓŁKA AKCYJNA
UL. KOSSAKA 72

tel. 729-630
tel. 729-535
centr. 391-389
tel. 729-678
fax. 729-678

PRODUCENT



85-790 Bydgoszcz ul. Podłuzna 11-13
centrala tel. (+48-52)44-56-80,
fax. (+48-52)44-50-80
tlx 0562086



**INFORMUJE ŻE JEST CZŁONKIEM
QS (QUALITY SYSTEM)**

ORAZ POWIADAMIA

Pełni troski o właściwą obsługę Szanownych P.T. Klientów, prosimy abyście Państwo przy zakupie wyrobów naszej firmy sprawdzili, czy do nabywanego urządzenia dołączona została oryginalna karta gwarancyjna.

Karta ta zaopatrzona jest w nalepkę zawierającą kod kreskowy, symbol i numer seryjny produktu oraz nazwę firmy ELEKTRONIX z Bydgoszczy, która jako jedyna została autoryzowana przez SAMSUNG Electronics do produkcji oraz świadczenia usług serwisowych (gwarancyjnych i pogwarancyjnych) na terenie całego kraju.

UWAGA

Prosimy o każdorazowe sprawdzenie przy zakupie czy na urządzeniu umieszczono etykietkę holograficzną QS.

Tylko produkt ze znakiem QS zapewni Państwu pełen zakres usług gwarancyjnych i pogwarancyjnych w autoryzowanych serwisach na terenie kraju.

**Kup SAMSUNGA
Wygraj CITROËNA**

informacje w sklepach „DOMAR - BYDGOSZCZ”
i u lokalnych dystrybutorów

**Najlepsze ceny
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny**

ZWYCIĘSTWO BEZ CUDU

Rozmowa z dr. Henrykiem Majeckim, dyrektorem Archiwum Państwowego w Białymstoku, badaczem dziejów Polski międzywojennej

Po okrągłych, tegorocznych rocznicach: wybuchu Powstania Kościuszkowskiego, zdobycia Monte Cassino i Powstania Warszawskiego, obchodzimy kolejną, ważną datę czynu zbrojnego Polaków — 74. rocznicę tzw. „cudu nad Wisłą”. To właśnie w połowie sierpnia 1920 r. powstrzymany został marsz sowieckiej Armii Czerwonej na zachód, obroniona Warszawa i rozpoczęła się kontrofensywa wojsk polskich. Czy rzeczywiście była to, jak stwierdzono później, „osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata”?

— Dla Polski wojna z Rosją bolszewicką stanowiła ważną część programu związanego z walką o odzyskanie niepodległości w latach 1918-1920. Józef Piłsudski, ówczesny Naczelnik Państwa, dążył do odbudowy przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów w postaci federacji Polski z Litwą, Białorusią i Ukrainą. Chciał w ten sposób zabezpieczyć granice państwa polskiego od Rosji, bez względu na to, czy byłaby ona carska czy bolszewicka.

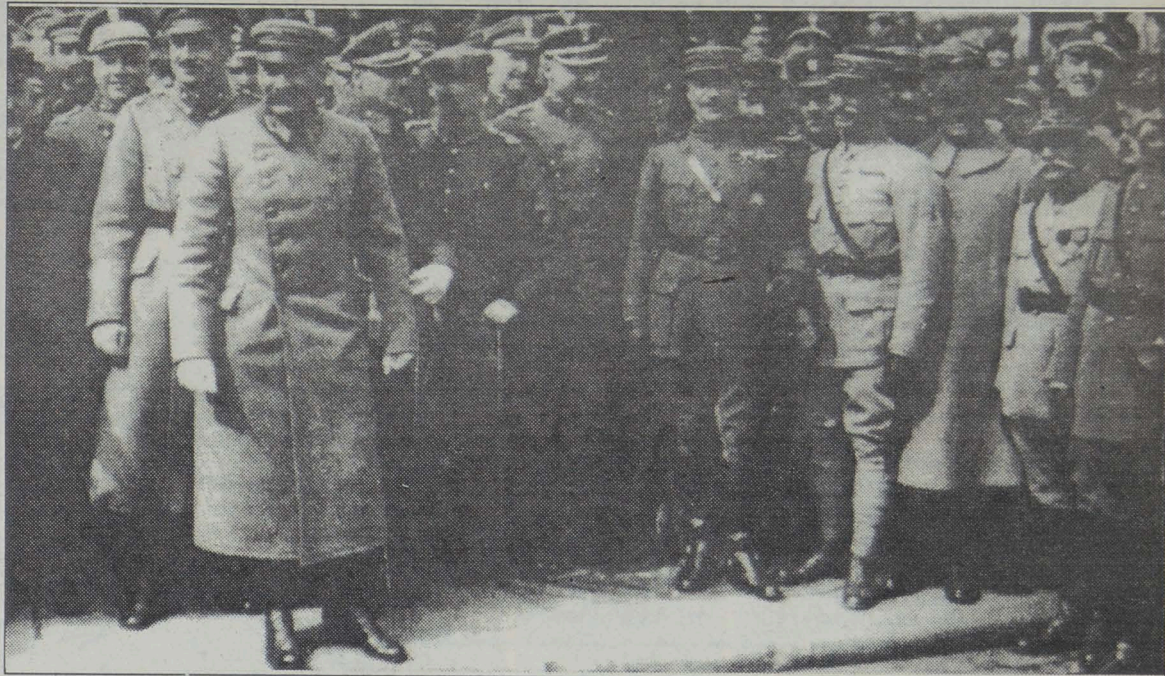
Z kolei Lenin, a zwłaszcza jego bardziej radykalni towarzysze, tacy jak Trocki czy Dzierżyński, widzieli zwycięstwo nad „białą”

drugiej zaś, słabo jeszcze rozwinięty nacjonalizm nie potrafił oderwać tych narodów od związku z Rosjanami. No może poza Ukraincami w Galicji.

Właśnie dlatego projektowane przez Piłsudskiego sojusze polityczne na wschodzie nie stały się faktem. Jedyny układ z ukraińskim atamanem Semenem Petlurą też został poniekąd wymuszony zagrożeniem tego ostatniego ze strony carskiego generała Denikina, bolszewików i różnych, ukraińskich watażków w rodzaju Nastora Machno.

Brak autentycznego zainteresowania politycznym związkiem z Polską burżuazyjnych sił na Litwie, Białorusi czy Ukrainie, a także sukcesy bolszewików w wojnie domowej z carskimi generałami sprawiły, że myśl Piłsudskiego o odbudowie granic dawnych wpływów polskich na wschodzie stała się praktycznie nierealna. Granica odrodzonej Polski mogła przybrać natomiast kształt zgodny z koncepcją endecką Romana Dmowskiego.

Czy jednak mimo wszystko nie można było, choćby zbrojnie, utrzymać zdobytych już przeciw tere-



Wojna 1920 r. J. Piłsudski w otoczeniu oficerów polskich i oficerów francuskiej misji wojskowej (w czasie wyprawy na Kijów).

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt tej sprawy. Na opinie rządów i społeczeństw państw europejskich w trwającej wojnie polsko-sowieckiej. Państwa Entanty, zwłaszcza Anglia, nie były zainteresowane w zbyt daleko idącym rozbiciu Rosji, nadal myślały o utrzymaniu równowagi sił w Europie i o krótkim żywocie rządów bolszewików. Piłsudskiemu odmawiano więc pomocy wojskowej i kredytów na uzbrojenie.

Również środowiska lewicowe na Zachodzie podniosły wrzawę, uznając polskie działania za tłumienie rewolucji. Dokerzy angielscy i niemieccy, kolejarze czescy, jak mogli opóźniali ładunki broni (zresztą bardzo nieliczne) do Polski.

W lipcu 1920 r. Armia Czerwona nieprzerwanie już parła na zachód. Tuchaczewski odgrażał się nawet, że nie później niż 12 sierpnia zdobędzie Warszawę. po drodze, pod koniec lipca, wojska sowieckie zajęły Białystok. Zainstalował się w nim Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski na czele z Marchlewskim i Dzierżyńskim, będący namiastką przyszłego rządu polskiej Republiki Rad. Jak mieszkańcy Białostocczyzny przyjęli ów „eksport” rewolucyjnych przemian?

— Powołam się tutaj na artykuł prof. Janusza Szczepańskiego, zamieszczony w 1 numerze kwartalnika „Białostocczyzna” z 1993 r., zatytułowany: „Społeczeństwo Białostocczyzny wobec wojny polsko-sowieckiej 1920 r.”. Według autora, dogłębnie badającego ten temat, część miejscowej ludności

poparła program TKRP. Byli to głównie białostoccy komuniści, zarówno narodowości polskiej, jak też żydowskiej, grupy robotników fabrycznych oraz folwarcznych. Na taką postawę wpłynęły nie tylko hasła rewolucyjnych przemian ustrojowych, głoszone przez doświadczonych agitatorów bolszewickich, ale także powojenne ubóstwo i bezrobocie.

Mimo wszystko znaczna część społeczeństwa Białostocczyzny była jednak nieufna wobec władz TKRP i jego terenowych komitetów rewolucyjnych. Stali wszak za nimi sowieccy najeźdźcy. Możliwe nie sprzeciwiano by się gruntownym zmianom gospodarczo-społecznym, lecz nie akceptowano ludzi, którzy mieliby je wprowadzać.

Teraz zadam może pytanie zasadnicze, związane z obchodzoną właśnie rocznicą, czy zwycięstwo w sierpniowej bitwie nad Wisłą, przed 74 laty, było rzeczywiście „cudem”?

— W sensie strategicznym na pewno nie. Polski Sztab Generalny już w początkach sierpnia zaczął przygotowywać plan kontrofensywy. Choć później wymieniano co najmniej kilku jego głównych autorów, jednak pełną odpowiedzialność za jego realizację wziął na siebie Józef Piłsudski. Głównym założeniem planu było skoncentrowanie w jednym miejscu sił kilkakrotnie większych niż posiadał w pobliżu przeciwnik. W tym czasie na rozciągniętym froncie północno-zachodnim Tuchaczewski dysponował 130 tysiącami żołnierzy, siły polskie zaś, po dokonaniu dodatkowej mobilizacji,

osiągnęły z kolei 170 tysięcy. Oblegana Warszawa miała za zadanie nadal absorbować przeciwnika. W obronie stolicy stanęło wielu ochotników — robotników, pisarzy, studentów. Tymczasem nad Wieprzem skoncentrowano 5 polskich dywizji, które miały uderzyć w najsłabszy punkt wroga, przerwać front i zmusić go do odwrotu.

Wszystkie elementy planu, ryzykownego, ale przecież możliwego do wykonania, zostały wypełnione pomyślnie. Po bitwie trwającej od 12 do 16 sierpnia Armia Czerwona zaczęła się cofać. 19 sierpnia wojska polskie były już w Brześciu nad Bugiem, wkrótce wyzwolone zostały też: Białystok, Łomża i Grodno. Wojna z bolszewikami weszła w końcową fazę. Ostatecznie, 18 marca 1921 r. w Rydze podpisany został traktat pokojowy.

Wracając jednak do „cudu”, który dokonał się nad Wisłą, to główna zasługa w takiej ocenie wydarzeń przypada zwłaszcza Kościółowi i późniejszej, apologetycznej literaturze i sztuce. Duchowieństwo polskie widziało w zwycięstwie nad bolszewikami symbol religijnej mocy i wiary Polaków, zaś artyści, ot choćby np. Jerzy Kossak ze słynnej rodziny malarzy-batalistów, ukazywali w swoich dziełach cudowne szarże ułańskie i poświęcenie prostych żołnierzy. W ten sposób utrwalała się w naszej świadomości i historii owa, wygrana jednak zupełnie bez „cudów” bitwa nad Wisłą.

Rozmawiał: Włodzimierz Jarmolik



Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski w Białymstoku. W drugim rzędzie siedzą m. in. F. Dzierżyński (drugi z lewej), J. Marchlewski (w środku).

Polską, jako krok w rozwoju światowej rewolucji proletariackiej. Z Warszawy, stolicy polskiej Republiki Rad, bliżej byłoby do zrewoltowanych w tym czasie Niemiec, a także na południe, do Węgier, czy nawet Włoch.

Przegrana bolszewików nad Wisłą powstrzymała niewątpliwie „eksport” rewolucji na zachód. Z tego powodu bitwa warszawska miała oczywiście duże znaczenie.

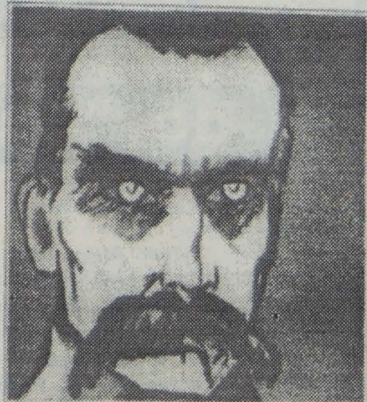
Dlaczego jednak decydujące w tej sprawie starcie nie odbyło się np. gdzieś w okolicach Kijowa czy Mińska, gdzie wczesnym latem 1920 r. stacjonowały jeszcze wojska polskie? Wszak pierwszy etap wojny z bolszewikami był dla Polski pomyślny?

— W swojej federacyjnej koncepcji Piłsudski nie uwzględnił jednego — przemian gospodarczo-społecznych i świadomościowych na kresach dawnej Rzeczypospolitej, zamieszkałych przez Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Z jednej strony budująca się tam od drugiej połowy XIX w. świadomość narodowa warstw chłopskich odrzucała już polską, przedrozbiorową dominację, z

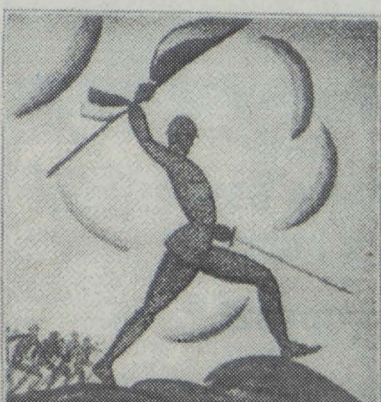
— Mówiłem już o braku zrozumienia dla koncepcji Piłsudskiego ze strony Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Również operacja wojskowa, która doprowadziła do zajęcia w pierwszych dniach maja 1920 r. Kijowa, miała swoje błędy. Rozciągnęła ona polskie siły na zbyt rozległym obszarze, zabrakło zorganizowanego zaplecza i ochrony tyłów.

Poza tym, co zakładano, nie udało się rozbić głównych sił bolszewickich operujących na Ukrainie. Piłsudski zrezygnował bowiem z wcześniejszego, korzystniejszego terminu natarcia, kiedy z Armią Czerwoną walczył jeszcze carski generał Denikin. Wizja tego ostatniego — odbudowa Imperium Rosyjskiego w przedwojennych granicach — była bardziej groźna dla Polski, niż nadzieje Trockiego na rewolucję światową.

Kiedy już ruszyła ofensywa polska, wojska sowieckie nie podjęły walki, ich główne siły skoncentrowały się na Białorusi. Głównodowodzącym tym frontem, Michaił Tuchaczewski, był w trakcie przygotowywania szybkiej i radykalnej kontrofensywy.



CZYŚCIE SPEŁNILI
SWÓJ OBOWIĄZEK



HEJ KTO POLAK
NA BAGNETY !...



WSZYSTKIE STANY
POD BRON!

Rządowe plakaty agitacyjne z lipca 1920.

PZU SA w Elku ogłasza

aukcję na ciągnik siodłowy po wypadku
marki Volvo, rok produkcji 1984 r.
Cena wywoławcza 65 mln

Pojazd można oglądać w dni robocze od godz. 8.00-15.00
w Elku przy ul. Cmentarnej 4D w Firmie "MURBET".
Pierwsza aukcja odbędzie się 17 sierpnia 1994 r. o godz.
14.00. Informacji w sprawie aukcji udziela PZU SA
w Elku, tel. 10-35-04.

K 01805

**Bezpośrednie dostawy z importu • Autoryzowany Dystrybutor
Firmy Niemieckiej TTI-REMEHA**

oferuje po atrakcyjnych cenach kompleksowe wyposażenie kotłowni gazowej i olejowej:

- kotły olejowe i gazowe
- palniki
- bojler ciepłej wody
- regulatory
- zbiorniki oleju
- automatyka
- kominy ze stali szlachetnej

Zapewniamy: dostawę i montaż urządzeń, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny,
projektowanie i dobór, utrzymanie kotłowni w ruchu.

"HANDAN"

15-950 Białystok
ul. Hetmańska 40 p.10
tel. 0/85/ 510-126 w. 314

"TERMEX"

18-402 Łomża
ul. Lniarska 3
tel./fax 0/86/165-744

G 12477

**Mieszkania własnościowe
na os. Nowe Miasto**

- pow. uż. mieszkań od 29 mkw. - cena od 170 mln zł
- pow. uż. mieszkań od 40 mkw. - cena od 248 mln zł

Termin przekazania budynku: grudzień 1994 r.
Informacje: SM "Elemencik"
tel. bezp.: 633-844.

G 12591

GLAZURA
MODENA s.c.

OPOCZNO

UL. WŁÓKIENNICZA 16 TEL. 517-511 W 38

G 12591

**P.O.P.I. "ROLPASZ"
Gdańsk**

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- śrutę sojową 42% , 46%
- mączkę mięsną DAKA 55%
- superkoncentraty z importu
/Hendrykx/
oraz krajowe /Dopropasz/
cytromiks
- karopasz

Odbiór z magazynu w

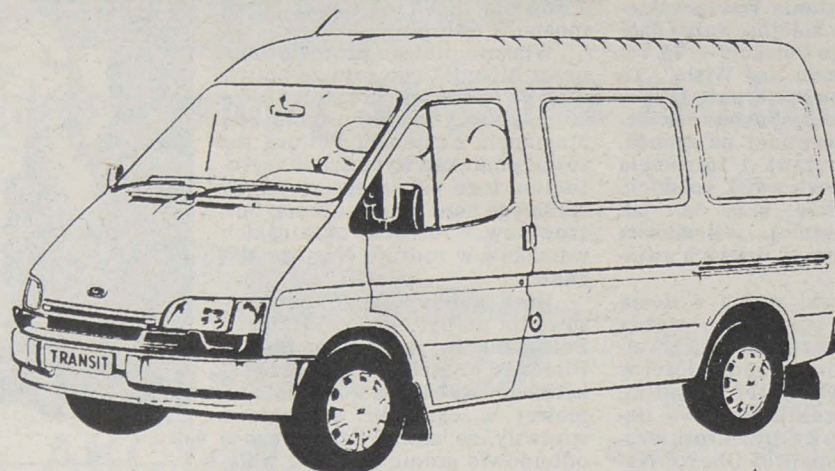
Bakałarzewie, ul. Polna 12, tel. 087 66-13-22
wew. 141 w godz. 8.00 - 16.00

oraz w magazynie Centrali Nasiennej w Olecku,
ul. Szosa Elcka od 8.00 - 15.00

G 11658

Ford Transit

okazja roku.



Transit SWB-100 z podwyższonym dachem

2.5 diesel 75 KM

448,5* mln zł.

- Ładowność 1000 Kg
- Objętość 6.6 m³
- Długość 2.45 m
- Szerokość 1.72 m
- Wysokość 1.52 m
- Podwyższony dach
- Podwójne, tylne drzwi o pełnej wysokości
otwierane do 180 stopni
- Drzwi boczne odsuwane
- Możliwość załadunku Europalet

- Zagłówki przy fotelach
- Tapicerka z tkaniny



*Wszystko co robimy
- robimy dla Ciebie*

Twój Autoryzowany Dealer firmy Ford:

PP-H SPECTRUM, ul. Wierzbowa 6,
15-746 Białystok

tel./fax: 51-25-56, 51-12-78

* NBP średni 1 DEM - 14 347 zł.
Cena nie zawiera VAT

Typ

Silnik

Cena

Przestrzeń
ładunkowa

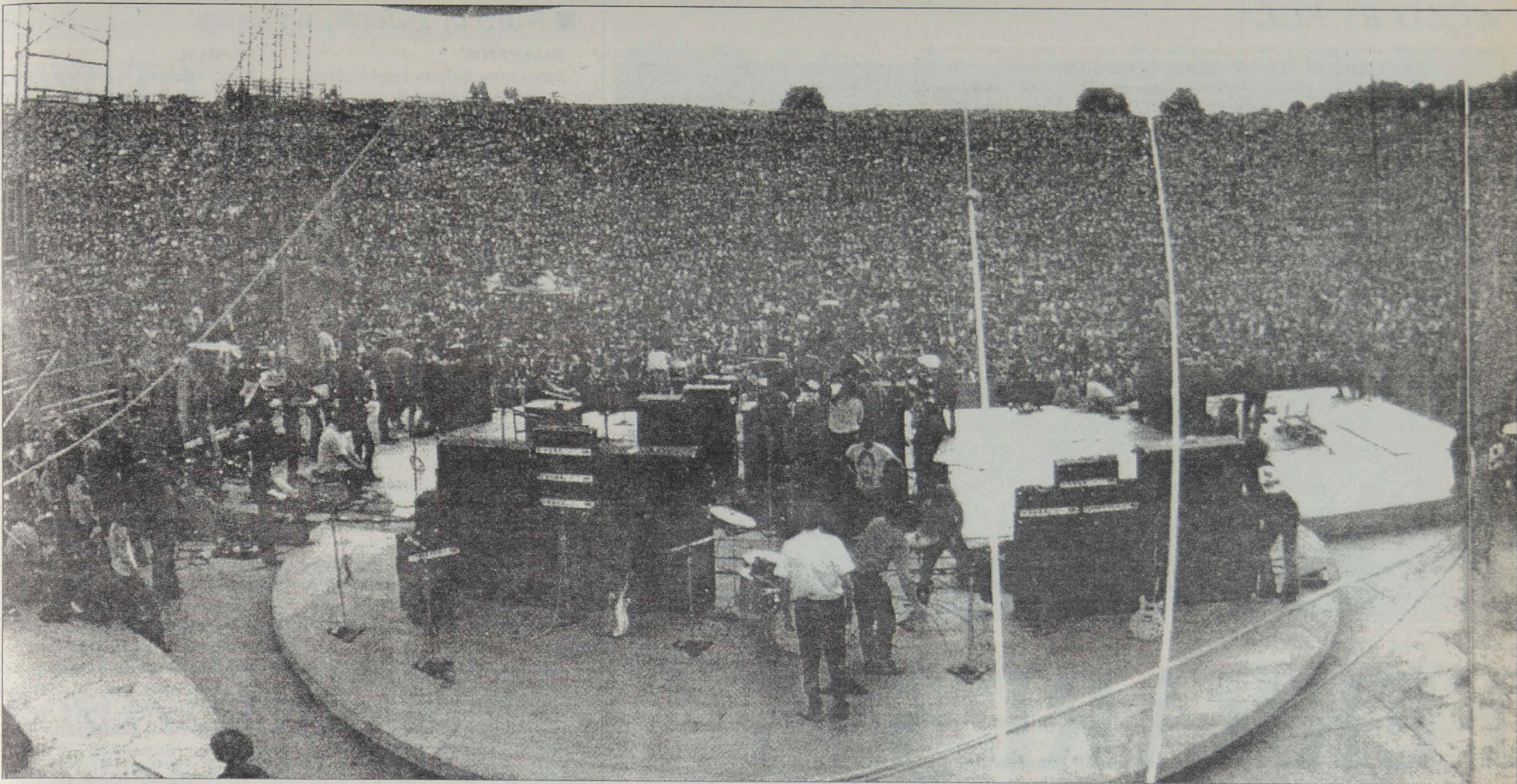
Inne

OGŁOSZENIA I REKLAMY

do "Gazety Współczesnej"

przyjmują:

- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. 52-61 - NSZZ "Solidarność"
- Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax 251-16 - Biuro Ogłoszeń
- Białystok, ul. Grochowa 2a, tel. 247-73 - "AGRED"
- Białystok, ul. Starobojarska 18, tel. 325-460 - "PUBLIKATOR"
- Białystok, ul. Sienkiewicza 84, tel. 329-551 - "HOT"
- Bielsk Podlaski, ul. Widowska 4, tel./fax 35-22 - "ADVOCAT"
- Grajewo, ul. Przekopka 6, tel. 33-97 - J. Sarnacki (po godz. 16)
- Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80 - Oddział "GW"
- Hajnówka, ul. 3 Maja 12, tel. 23-86 - ZHP
- Łomża, Al. Legionów 7, tel./fax 16-56-97 - Oddział "GW"
- Siemiatycze, ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 66-57-26 - Oddział "GW"
- Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. 727-46 - "EKOMAZUR"
- Zambrów, Al. Wojska Polskiego 37c, tel. 71-27-99 - MOK
oraz nasi akwizytorzy, tel. 205-56.



Jutro, 13 sierpnia w Saugerties w stanie Nowy Jork rozpocznie się Festiwal Muzyki i Sztuki Woodstock. Przez trzy dni 250 tys. ludzi będzie świadkami rock and rolla i Bóg wie czego jeszcze — wszystko by uczcić 25-lecie słynnego koncertu na farmie Maxa Yasgura.

RODZICE — KWIATY

Tomasz Kleszczewski

Od kilku tygodni, gdy wiadomo było, że Woodstock II dojdzie do skutku, amerykańska telewizja i europejskie MTV do znudzenia powtarza „Star-Spangled Banner” Jimi Hendrixa i „Woodstock” Joni Mitchell, przy okazji po raz enty przypominając, że wspomniana Joni Mitchell nie wystąpiła na festiwalu, że „Woodstock” tak naprawdę odbył się 60 mil od miasteczka o tej nazwie. Zresztą nieważne, czy było to w Bethel czy White Lake, czy rzeczywiście trzy dni festiwalu obejrzało pół miliona ludzi, czy podczas jed-

nego z koncertów urodziło się legendarne Dziecko Woodstock — faktem jest, że impreza przeszła do historii nie tylko muzyki, ale również kultury.

Zadziwiająca jest legenda Woodstock. Przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych to przecież kilkanaście podobnych zlotów, z których kilka, np. festiwal na wyspie Wight czy w Monterey stały na wyższym poziomie muzycznym i organizacyjnym. Jednak to właśnie impreza na farmie Yasgura przeszła do legendy. Może właśnie dlatego, że organizacja przypominała

piękne — miłość i pokój, nawet część rzeczywiście w nie wierzyła. Pół miliona ludzi marzyło o beztrudnym świecie na obraz i podobieństwo Woodstock.

Rzeczywistość — jak to zwykle bywa — zweryfikowała ideały hippisów. Dzieci Kwiaty musiały niebawem zacząć dorosłe życie — zakładać rodziny, pracować, wychowywać dzieci, a nieliczne pozostałości hippisów są traktowane jako element folkloru. Ich naiwna wiara w pokój i miłość została przerwana przez brutalne morderstwo żony Romana Polańskiego i grupy przyjaciół, którego banda Mansona dokonała właśnie podczas Woodstock'69 oraz śmierć fana Rolling Stonesów zaszytowanego przez jednego z Hells Angels cztery miesiące później. Te dwa wydarzenia oraz tragiczne zgony Jimi Hendrixa, Janis Joplin, Jima Morrisona, Briana Jonesa zalały wizerunek hippisów jako ludzi miłujących pokój i bliźniego.

Dlatego więc zdecydowano się na Woodstock-bis? Z jednej strony mamy do czynienia z powracającą modą na lata sześćdziesiąte i początek siedemdziesiątych — długie włosy, zwiewne szaty, paciorki, korale, tatuaże, „dzwony” itp. Z drugiej — to posunięcie czysto rynkowe, bo przecież wiele kapel w stylistyce i scenicznym image'u naśladuje kultowe zespoły sprzed ćwierć wieku.

Przy okazji na Woodstock'94, a może raczej Bethel'94 — właśnie tam odbędzie się alternatywna impreza — można również wiele zarobić. Stąd na przykład pojawiająca się często w amerykańskiej telewizji reklama, która oferuje klimatyzowany caravaning z WC, prysznicem, grillem, lodówką, pomalowany w hippisowskie kwiaty za jedyne 10 tys. dolarów — w sam raz na święto Dzieci Kwiatów. Oczywiście kilka stacji wykupiło już prawa transmisji koncertów (za bająskie sumy), a wokół terenu zbudowano wysokie ogrodzenie, by nikt nie prześliznął

się na gapę (25 lat temu po pierwszym dniu zlikwidowano bilety).

Festiwal ma swych zwolenników i zagorzałych przeciwników. Ci drudzy uważają, że atmosfery starego Woodstock nie da się powtórzyć i będzie to czysto komercyjna impreza, a skoro tak, to po co szargać świętość i ogrzewać stare dobre czasy.

Z okazji festiwalu w sklepach pojawiły się znów hippisowskie emblematy i stroje — im wyglądające na starsze, tym droższe, a wydawcy wypuszczają na rynek reedycje płyt sprzed dwudziestu i trzydziestu lat.

W Woodstock-bis wystąpi wielu wykonawców sprzed ćwierć wieku. Reszta od dawna porzuciła muzykę bądź nie żyje. Kariera kilku zespołów i solistów odeszła w zapomnienie.

Co stało się z bohaterami Woodstock sprzed ćwierć wieku? Niektórzy zmarli, niektórzy zrobili wielkie kariery, inni poszli w zapomnienie. Oto dzieje kilku gwiazd z Woodstock'69.

JOHN SEBASTIAN — pisze piosenki do filmów, zagra w Bethel.

RAVI SHANKAR — specjalista od gry na sitarze, słynny w latach 70. i 80., obecne losy nieznane.

JOAN BAEZ — w 1992 roku wydała pierwszą od 1979 płytę.

SANTANA — Woodstock'69 zapoczątkował wielką, trwającą do dziś karierę, zagra w Saugerties.

MOUNTAIN — grupa rozwiązana w 1974. W 1983 wokalista i gitarzysta Felix Pappalardi został zastrzelony przez własną żonę.

CANNED HEAT — wokalista Alan Wilson przedawował w 1970, perkusista Fito de la Parra jest liderem nowej wersji Canned Heat, która zagra w Bethel.

CREEDENCE CLEARWATER REVIVAL — Tom Fogerty zmarł w 1990 z powodu komplikacji po zapaleniu płuc.

JANIS JOPLIN — zmarła w 1970 po przedawkowaniu heroiny.

THE WHO — perkusista Keith Moon zmarł w 1978, ich opera rockowa „Tommy” jest wystawiana na Broadwayu.

JOE COCKER — wystąpi na festiwalu.

THE BAND — grupa rozwiązana w 1976, wystąpi w zmienionym składzie.

BLOOD, SWEAT & TEARS — wokalista David Clayton Thomas wystąpi w Bethel jako jedyny ze starego składu.

JOHNNY WINTER — przygotowuje nowy album w Teksasie.

CROSBY, STILLS, NASH & YOUNG — Neil Young wystąpi oddzielnie, wszyscy w Saugerties.

oprac. lkk
na podst. Newsweek



nie, bo kto dziś pamięta np. Tima Hardina, The Incredible String Band czy Sha Na Na. Na ich miejsce widzowie w Bethel oraz fani w wielu krajach świata będą mogli obejrzeć współczesne gwiazdy rocka, w większości wywodzące się z nurtu grunge.

I właśnie sposobność konfrontacji „starych” i „młodych” na jednej scenie wydaje się być najważniejsza. Atmosfery sprzed 25 lat nikt nie zdoła przywrócić, choćby dlatego, że nikt nie potrafi zagrać „Star-Spangled Banner” jak Hendrix, choć pewnie ktoś spróbuje. Sama magiczna nazwa „Woodstock” może nie wystarczyć.

Fot. Newsweek

■ CZTERY KOŁA



FERRARI 355

Ferrari — marka, która dla znakomitej większości miłośników motoryzacji jest pełnym marzeniem. Ten kto powiada, że takie auto go nie interesuje, nie powinien tego tekstu czytać. Rozumiem, że są ludzie traktujący samochody w pełni instrumentalnie — jak np. młotki — ale trudno nazwać ich miłośnikami automobilizmu.

Dzisiaj autentyczny rodzynek — Ferrari 355, auto, które jest następcą modelu 348. Ludzie z Maranello w pełnej zgodzie z duchem Enzo Ferrari poszli w kierunku jaki wyznaczył Commendatore. Ma być szybciej i więcej, i tak jest — większa pojemność skokowa, więcej zaworów, większa kompresja, większa moc i liczba obrotów, więcej biegów, wreszcie więcej dźwięku. Suma tych wszystkich punktów daje jako wynik model 355. Rozszyfrujmy tę liczbę. Dwie pierwsze cyfry to odniesienie do pojemności 3,5 litra, trzecia cyfra nie oznacza liczby cylindrów, lecz liczbę zaworów na cylinder — pięć!

Te techniczne delikatesy pięciowozowego motoru rozwijają się bardzo pomyślnie. Od 1992 roku piątka zaworów dba o wymianę gazów w motorze Bugatti 110 EB. Już w 1989 roku 3,5-litrowy motor Ferrari V12 napędzał wóz Formuły 1, oczywiście z głowicą pięciowozową. Swoją klasę przypieczętował zwycięstwami w Grand Prix Węgier i Portugalii. Od 1991 roku — po całej serii jazd próbnych — właśnie teraz ten pięciowozowiec wchodzi do produkcji seryjnej, jeśli takim mianem można określić sposób wytwarzania wozów w Maranello. Aktualnie zespół Ferrari startujący w Formule 1 posługuje się silnikiem (412 T — 1) z głowicą czterowozową...

Wróćmy jednak do nowej jednostki napędowej modelu 355. Powiększona pojemność skokowa, przy tej samej średnicy cylindra (85 mm) wynosi 3496 ccm zamiast 3405 ccm. Jednocześnie moc wzrosła z 320 KM przy 7200 obr./min., do 380 KM przy 8250 obr./min. Ten pięciowozowy ośmiocylindrowy silnik widlasty kręci się maksymalnie z prędkością 8500 obr./min.

Technicy Ferrari już na etapie wstępnego projektowania tego silni-

ka „wsluchali się” w głos Commendatore. Siła berlinek 348 była zbyt kulturalna, subtelna. Musi być mocniej i głośniej. Ferrari z numerem 355 pozwala sobie wpisać najwyższą moc silnika — seryjnie produkowanego! — 109 KM z litra pojemności. Patrząc z technicznego punktu widzenia, trzy nowe zawory dolotowe (ssące) są odpowiedzialne tylko za zwiększenie udziału powietrza w mieszance paliwowej. Lżejsze tłoki (380 gr.), ciężki tytanowy korbowód i o trzy kilogramy wał korbowy redukują ciężar całego silnika do 168 kg. Teoretycznie ten pięciowozowiec wytrzymuje do 10 000 obr./min.

Studio Pininfariny przy projektowaniu karoserii 355 odkurzyło właściwie projekt przeznaczony dla poprzednika, 348. Pod ukrytymi kratami we flankach drzwiowych i oświetleniu tylnym wykonano potężne szczeliny, przez które przepływa powietrze przypominając prototyp Pininfariny — 328 i 288 GTO.

Doskonali silnik i elementy z innej karoserii, Ferrari uzupełnił dodatkami, które do tej pory niekoniecznie były specjalnością tego domu. W nowej sześciobiegowej przekładni pierwszy i drugi bieg są podwójnie zsynchronizowane. Specjalny wymiennik ciepła dba o szybsze podgrzanie oleju przekładniowego...

Wspomaganie kierownicy jest projektem tajni Ferrari i pracuje z pewnym systemem degresywnym — wyższe obroty silnika, mniejsza siła wspomagania. Automatyczną kontrolę twardości zawieszenia wprowadzono po raz pierwszy w modelu 456 GT, obecnie jest ona poprawiona i działa w dwóch zakresach — normalne i sportowe.

Perforowane pedały wykonano z aluminium, co jest jednym z atrybutów auta sportowego. Jeśli ktoś poczuje się zbyt komfortowo w dosko-

nale wyprofilowanych siedzeniach obitych skórą, może — za specjalną dopłatą — otrzymać sportowe siedzenia wykonane z tworzywa sztucznego, wyposażone w szelkowe pasy bezpieczeństwa.

Obsługę 355-ki znakomicie ułatwia elektronika. Wspomaganie kierownicy, lekko chodzące sprzęgło i miękko pracująca skrzynia biegów — bez huczącego drugiego przełożenia — zmieniają czynności kierowcy z treningu mięśniowego na aerobic.

Na torze testowym Fiorino 355 osiągnęła najlepszy czas okrążenia wynoszący 1.34 min., to jest o trzy sekundy szybciej niż model 512 TR i siedem sekund szybciej niż 348. Jazda tym autem to nie tylko deptanie na pedał gazu, to kwestia wyczucia silnika. Do 7000 obr./min. dochodzi się bardzo szybko i przy tej prędkości motor Ferrari dostaje obłędu, zaczyna pracować jakby miał potężne turbodoładowanie, moc wręcz eksploduje. Cała sprawa polega na tym, żeby wykorzystać jego parametry, a jednocześnie go „nie przekreślić”. Z rur wydechowych dobywa się basowe brzmienie niczym głos Enzo Ferrari — la voce del padrone. Obok pięknego dźwięku jest jeszcze sporo miejsca dla dobrze oczyszczonych spalin. Spaliny z nowego motoru kierowane są — w zależności od jego temperatury i otwarcia przepustnicy — albo do centralnego katalizatora ceramicznego, albo do dwóch dużych katalizatorów stalowych.

Ferrari 355 zastąpi model 348 w dwóch kształtach nadwozia — berlinek i targa TS — natomiast jako spider pozostanie w produkcji. Cena 355 wynosi w Niemczech 208 tys. marek.

Dane techniczne. Silnik widlasty ośmiocylindrowy wbudowany centralnie (przed osią tylną), elektroniczny wtrysk paliwa, pojemność 3496 ccm, moc 280 kW (380 KM), maksymalny moment obrotowy 363 Nm przy 6000 obr./min., napęd przenoszony jest na koła osi tylnej za pośrednictwem pięciobiegowej przekładni, przyspieszenie 0-100 km/h w 4,7 sek., prędkość maksymalna 295 km/h. Nadwozie — dwuosobowe coupe o wymiarach: dł. — 4250, szer. — 1944, wys. — 1170 mm. (jag)

■ Muzea, galerie, wystawy

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 203-53), godz. 10-18 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: John Blake „Teraz i wtedy” — prace z lat 1980-1994, Isabela Lleo Castells „Digital Love”.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 214-73), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostoczczyzny. Wystawa czasowa: monograficzna poświęcona Henrykowi Szczyglińskiemu.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawy czasowe: Rzeźba Adama Myjaka.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: Ulica Lipowa dawniej.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 415-081), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galerie sztuki: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawy czasowe: „Przechodniu powiedz Polsce...”, „Armia Krajowa na Białostoczczyźnie 1942-45”, wystawa fotograficzna ze zbiorów Olgierda Christa — „Major Zygmunt Szeniawski pseudonim Łupaszko”.

Muzeum Miejskie — Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawy czasowe: Rysunki Ludomira Sienkiewicza, „Chaty” — fotografie Henryka Rogozińskiego.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), wtorek-piątek w godz. 12-17.

Galeria AK-ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 289-08), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15. Wystawy czasowe: „Malarstwo” Anny Alicji Trochim, „Tkaniny” Delfiny Orłowskiej-Krasickiej.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 122-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Ochrona przyrody. Polska '93” — fotografie wykonane przez studentów i absolwentów SGGW w Warszawie.

BIEŁSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: Ikony z bielskiej szkoły ikonograficznej.

CHOROSZCZ

Muzeum (270-51 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082), godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Środki transportu wiejskiego”, „Sochy, sierpy, stępy”.

SUPRAŚL

Pałac Opatów — refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), w godz. 10-17 oprócz poniedziałków i dni poświęconych. Wystawy stałe: Sala wielka dawnej synagogi; Uczta Sederowa; Gabinet Glogerowski; Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego; Pokój rabina. Wystawy czasowe: Światło w kulturze żydowskiej.

MN

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Kościuszki 45, godz. 10-17. Wystawa pt. „Witraz”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, piątek godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 10-17. Ekspozycja stała: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz Kowalski — życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”. Wystawy „Len” i „Biografie suwalskie”.

Muzeum Historii i tradycji żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, godz. 10-14 (oprócz poniedziałków). Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii, 11 Pułkowi Piechoty i broni towarzyszących z regionu suwalskiego w II Rzeczypospolitej.

Galeria „Chłodna 20”, ul. Noniewicza 71. Wystawa poplenerowa twórców amatorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Dążyńskiego 7; czynna: wtorki, soboty, niedziele godz. 9-15, środy, czwartki, piątki 9-16. „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa łowiecka.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1. Poniedziałek — piątek, godz. 8-18, soboty i święta godz. 10-15. Wystawa „Kultura Ludowa Suwalszczyzny i Mazur”.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7; wystawa etnograficzna.

Dział Kanału Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5 — zwiedzanie po uprzednim zgłoszeniu, tel. 27-54. Miejski Dom Kultury — wystawa plastyczna (obrazy, grafika) twórców Ziemi Augustowskiej.

Urząd Miejski, ul. 3 Maja — wystawa „Żywił wodny, żeglarnia i sporty wodne w exlibrisie”.

GIŻYCKO

Miejski Dom Kultury — wystawa wyrobów hafciarskich Katarzyny Kłoczko.

ELK

Miejski Dom Kultury — wystawa obrazów Otto Schiwińskiego. 12 sierpnia, godz. 13.30 — impreza dla dzieci „Nasi ulubieńcy”.

SEJNY

Plac przed Synagogą — 13 sierpnia, godz. 19 festyn „Letnie Prezentacje Artystyczne Sejneńszczyzny”.

Bazylika — 12 sierpnia, godz. 19 — koncert organowy „Juniores”. 13 sierpnia, godz. 19 — koncert „Juniores”. 14 sierpnia, godz. 19 — zakończenie Międzynarodowego Festiwalu Organowego Młodych z Krajów Nadbałtyckich — koncert finałowy.

(m)

■ Teatry

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgiełki w Białymstoku — nieczynny.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny (przerwa urlopową).

ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO

Program obchodów święta Wojska Polskiego w Garnizonie Białystok:

— 12 sierpnia o godz. 18 w Katedrze Prawosławnej pw. św. Mikołaja nabożeństwo w intencji WP odprawi ks. abp Sawa — Prawosławny Ordynariusz Wojska Polskiego;

— 15 sierpnia o godz. 9.30 w kościele pw. św. Rocha mszę św. w in-

tencji Ojczyzny odprawi ks. abp Stanisław Szymecki — Metropolita Białostocki. Po nabożeństwie, ok. godz. 11 odbędzie się przemarsz uczestników uroczystości wraz z kompanią honorową Garnizonu Białystok i pocztami sztandarowymi pod pomnik Józefa Piłsudskiego, gdzie zostaną złożone wieńce i kwiaty.

(h)

KU CZCI KOŚCIUSZKI

W niedzielę, 14 bm. o godz. 16 rozpoczyna się w Siemiatyczach uroczystości z okazji 200—lecia Insurekcji Kościuszkowskiej, 10—lecia odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki oraz Święta Wojska Polskiego. Pierwszą godzinę wypełni przemarsz orkiestr dętych ulicami miasta, następnie odbędzie się msza polowa z udziałem ks. bpa P.A. Dydyca, a po

niej wystąpienie posła prof. A. Dobrońskiego.

O godz. 18.30 w amfiteatrze Szkoły Muzycznej odbędzie się koncert chóru z Brześcia i orkiestr dętych, natomiast o godz. 20 rozpocznie się zabawa ludowa, która potrwa do północy.

(kon)

ROMANTYCZNY OSZUST

Na Dzikim Zachodzie przetrwać mogli ci, którzy odznaczali się niezwykłymi cechami charakteru. Tamte warunki nikogo nie rozpieszczęły. Jedni byli mądrzy, inni silni, jeszcze inni odważni. Niektórzy bazowali na sprycie i cwaniactwie.

Ale byli też tacy, którzy pod płaszczykiem dobroduszości i naiwności ukrywali charakter szczególny; byli na tyle chytry, żeby wiedzieć, iż nie należy od razu wyklądać wszystkich kart na stół. W szczególności, jeżeli przy tym stole rozgrywa się partia pokera.

Bert Maverick, uroczy oszust i romantyczny awanturnik jest właśnie karciarzem. Ma głęboko zakorzenione poczucie fair play. Najpewniej dlatego miał też wyjątkowy talent do pakowania się w kłopoty.

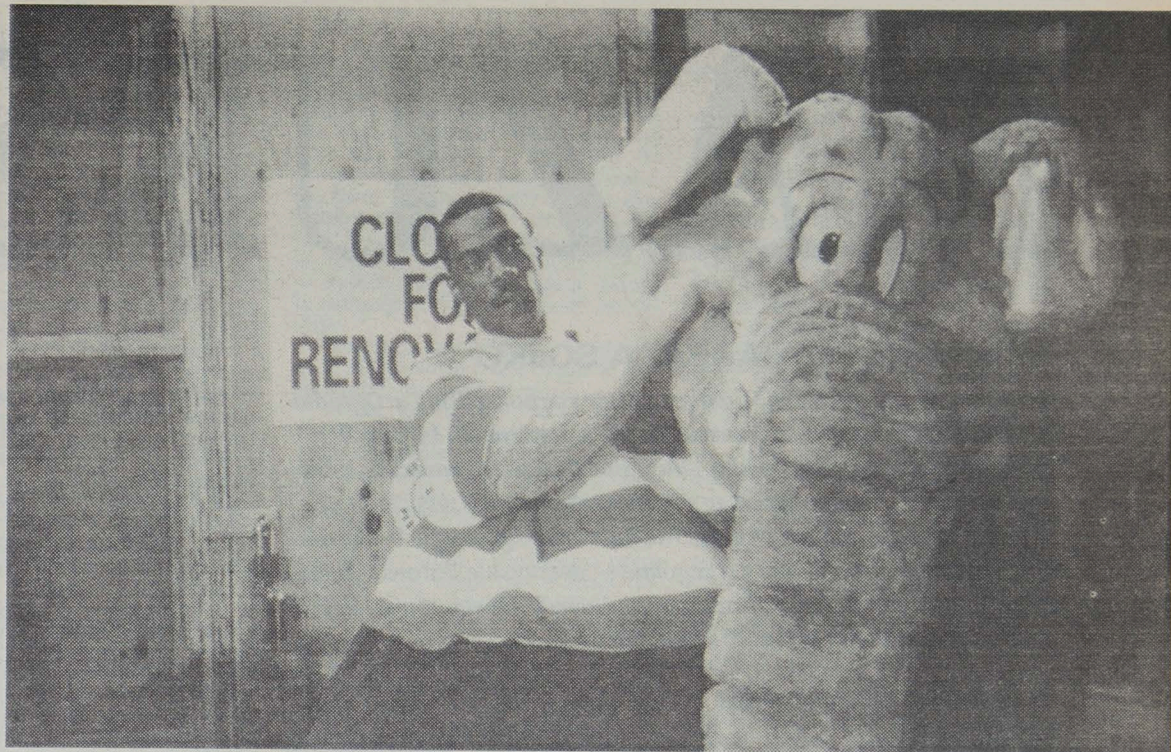
Razem z tytułowym bohaterem zwiedzamy niezmiernie piękne, głębokie kaniony, ale też niemało czasu

spędzamy w zadymionych saloonach, przy pokerowych stołach. Jesteśmy świadkami miłości Mavericka i pięknej Annabelle. Podążamy trop w trop za pocziwym i pechowym pokerzystą wraz z niezłomnym i nieprzekupnym szeryfem Cooperem.

Kulminacyjną sekwencją filmu jest wielki turniej pokera, w którym Maverick zmierzy się z najlepszymi karciarzami Dzikiego Zachodu. Co z tego wyniknie? Na to pytanie uzyskają państwo odpowiedź po ponad dwóch godzinach spędzonych na sali kinowej.

(jaw)

Maverick, reż. Richard Donner, wyk. Mel Gibson, Jodie Foster, James Garner i in. W białostockim kinie „Ton” uroczysta premiera 15.08 — tylko w tym dniu promocyjne, 50-procentowe ceny biletów! Po kilku dniach przerwy film wejdzie do rozpowszechniania dopiero 19.08.



ŚWIAT CUDÓW

Trzeci Gliniarz z Beverly Hills jest już wprawdzie starą wygą, oswojoną z luksusową dzielnicą i jej mieszkańcami, jednak znów czekają go przygody, przygotowujące o zawrót głowy — w przenośni i dosłownie. Oto akcja najnowszego filmu z sympatycznym Ediemem Murphy rozgrywa się wesołym miasteczku o poetyckiej nazwie „Świat Cudów”. Tak więc

gliniarz Axel Foley musi staczać boje nie tylko z przestępcami, ale również z wymyślnymi mechanizmami, które — jak się okazuje — nie zawsze są tylko „rozrywkowe”.

„Rola ta była dla mnie największym fizycznym wyzwaniem, przed jakim stanąłem w swojej karierze” — wyznał Eddie Murphy. Wspinaczki po kręcącej się w za-

wrotnym tempie karuzeli, walki z robotami, przygody w podziemnej kolejce, dojeżdżającej do „Ziemi dinozaurów”. Wszystkie te elementy, jak również sam niezawodny Eddie Murphy gwarantują świetną rozrywkę zarówno na upalne, jak i na deszczowe sierpniowe popołudnia.

(jaw)

Gliniarz z Beverly Hills III, reż. John Landis, wyk. Eddie Murphy, Judge Reinhold, Hector Elizondo i in. W białostockim kinie „Ton” od 12.08.

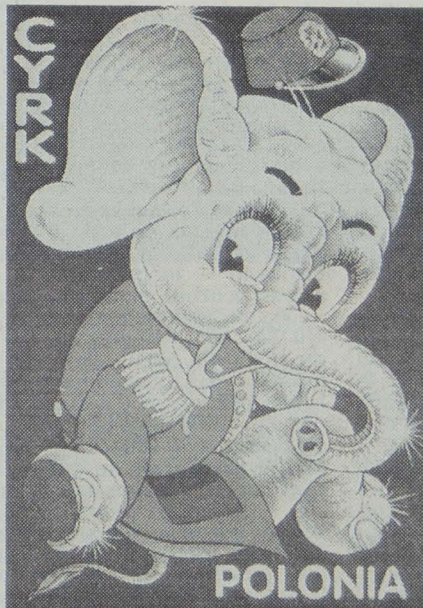
CYRK PRZYJECHAŁ!

Jedna z najstarszych form rozrywki, wywodząca się jeszcze od igrzysk z czasów Nerona, wciąż znajduje wielu zwolenników.

Cyrk „Polonia” istnieje od 1973 roku. Od najbliższej soboty, 13.08, rozbije swój namiot na Siennym Rynku w Białymstoku, żeby przez cały tydzień bawić dzieci, młodzież, a także najstarszych miłośników sztuki cyrkowej. Program zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Będą oczywiście egzotyczne zwierzęta i ich trenerzy, będzie człowiek guma oraz akrobaci — na trapezie i batucie, nie zabraknie iluzji, ekwilibrystyki i — oczywiście — komicy. Oprócz popisów na arenie, czekają na publiczność inne atrakcje: dyskoteka dla dzieci i dorosłych, zwiedzanie cyrkowego zwierzyńca, konkursy z nagrodami oraz pełna przysmaków kawiarenka „Portos”.

W dni powszednie występy rozpoczynają się o godz. 18, w niedziele i święta o 13 i 16.

(jaw)



TOTALITARNY RAJ

Bez przestępstw, prostytucji, narkotyków i alkoholu — ale także bez mięsa, czekolady i kawy — żyją mieszkańcy Los Angeles w utopijnym świecie XXI wieku. Sterylne Królestwo Porządku, istniejące tylko dzięki totalitarnej władzy, zakłada — a jednocześnie nadaje mu ludzki wymiar — walka dwóch osobników, przywróconych do życia po kilkudziesięcioletniej hibernacji. Bez względu na przestępca Simon Phoenix i brutalny policjant John Spartan, sprowokowani przez okrutną panią porucznik Leninę Huxley, toczą na ekranie walkę na śmierć i życie.

Nakładem 60 milionów dolarów zainscenizowano ów sztuczny raj na stacji metra. Reżyser Marco Brambilla nie chciał epatować publiczności kolejnym filmem pełnym krwi, przemocy i brutalizmów. Ten film nie ma być apoteozą przemocy — wręcz przeciwnie, ma przestrzegać przed jej skutkami.

(jaw)

Demolka, reż. Marco Brambilla, wyk. Sylvester Stallone, Wesley Snipes, Sandra Bullock i in. W białostockim kinie „Forum” od 15.08.

Kina

W BIAŁYMSTOKU

„**POKÓJ**” — piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Nieoczekiwany rozjemca” (USA, l. 15), godz. 10.30, 15.30, 19.30, „Wystrzałowe dziewczyny” (USA, l. 15), godz. 13.00, 17.30.

„**TON**” — piątek, sobota, niedziela „Gliniarz z Beverly Hills 3” (USA, l. 15), godz. 10.30, 12.30, 14.30, 18.30, 20.30, „W czym mamy problem?” (USA, l. 15), godz. 16.30, poniedziałek „Gliniarz z Beverly Hills 3”, godz. 10.30, 12.30, 14.30, 18.30, „W czym mamy problem?”, godz. 16.30, „Maverick” (USA, l. 15), godz. 20.30.

„**FORUM**” — piątek, sobota „Beethoven 2” (USA, l. 12), godz. 15.00, „Król kosza” (USA, l. 12), godz. 17.00, „Zakonnica w przebraniu 2” (USA, l. 12),

godz. 19.00, 21.00 (ostatni dzień, niedziela „Beethoven 2”, godz. 16.30, „Król kosza”, godz. 18.30, 20.30, poniedziałek „Król kosza”, godz. 16.30 (ostatni dzień), „Demolka” (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.30.

„**SYRENA**” — piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Jurajski Park” (USA, l. 12), godz. 12.00, „Nagi instynkt” (USA, l. 18), godz. 14.15, 22.00, „Dom dusz” (USA, l. 15), godz. 17.30, „Bez przebaczenia” (USA, l. 15), godz. 20.00.

KINO, ul. Hetmańska 7 — piątek „Król kosza” (USA, l. 12), godz. 11.30, 17.30 (bilet — 10 tys. zł).

W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz” — piątek, sobota, niedziela „Lista Schind-

lera” (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry” — piątek, sobota, niedziela „Zakonnica w przebraniu 2” (USA, l. 12).

Sokoła „Sokół” — piątek, sobota, niedziela „Naga broń 3” (USA, l. 15), niedziela, poniedziałek „Doskonały świat” (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — piątek, sobota, niedziela „Aryskotraci” (USA, b.o.), godz. 12.00, „W imię ojca” (ang., l. 15), godz. 17.00, 22.00, „Filadelfia” (USA, l. 15), godz. 19.30, poniedziałek „Aryskotraci”, godz. 12.00, „W imię ojca”, godz. 17.00, „Filadelfia”, godz. 19.30.

Ciechanowiec „Meteor” — piątek, sobota, niedziela „Rodzinka z

Beverly Hills” (USA, l. 12), „E.S.D.” (pol., l. 12).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — niedziela, poniedziałek „Milioner w spodniach” (USA, l. 12), „Trzej Muszkieterowie” (USA, l. 12).

Augustów „Iskra” — piątek, sobota, niedziela „Na zabójczej ziemi” (USA, l. 15).

Bemowo Piskie „Wrzos” — sobota, niedziela „Aryskotraci” (USA, b.o.).

Elk „Polonia” — piątek, sobota, niedziela „Orlando” (ang., l. 15), niedziela, poniedziałek „Tata i małolata” (USA, l. 12).

Gizycko „Fala” — piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Psi dete-

ktyw” (USA, l. 12), „Uwolnić orkę” (USA, l. 12).

Kowale Oleckie „Pionier” — sobota, niedziela „Raport Pelikana” (USA, l. 15).

Mikołajki „Żagiel” — piątek, sobota „Demolka” (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela „Świat Wayne’a 2” (USA, l. 12), poniedziałek „Adwokat diabła” (USA, l. 15).

Pisz „Stolica” — piątek, sobota, niedziela „Surfuujący Ninja” (USA, l. 12).

Stare Juchy „Grunwald” — piątek, sobota, niedziela „Intersection” (USA, l. 15).

Węgorzewo „Mewa” — sobota, niedziela „Beethoven 2” (USA, l. 12), „Ucieczka gangstera” (USA, l. 18).

MAZURSKIE

MICHAŁ KOŚĆ, BARBARA SOJKO

Wędrowanie po północnej Suwalszczyźnie rozpoczęliśmy w Ogrodnikach, zakończyliśmy w Sztynorcie. Dzieli je raptem ok. 140 km. W pierwszym znajduje się polsko-litewskie przejście graniczne, z którego żyje niemal cała okolica, w Sztynorcie natomiast wspominają Niemcy i czekają na jego powrót. Nie interesowały nas głośne kurorty i oblegane — w tym roku szczególnie — mazurskie jeziora. Szukaliśmy potwierdzenia lub zaprzeczenia utartych schematów o miejscach, zdarzeniach i żyjących tu ludziach.

Przejście graniczne dla wytrwałych

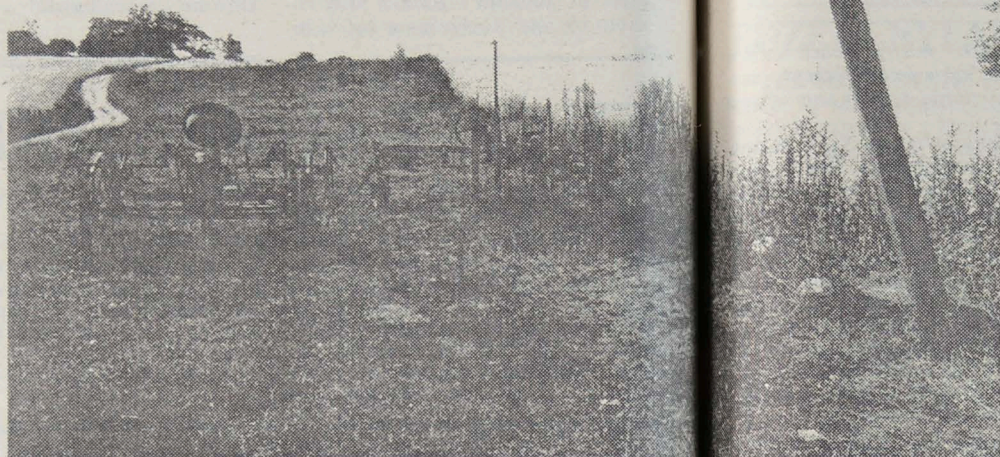
W samo południe trafiamy na polsko-litewskie przejście graniczne w Ogrodnikach. Z nieba leje

istów. — Dopóki jednak nie mam na biurku faksu z policji zawiadamiającego o kradzieży, nie mogę faceta zatrzymać. Nawet przy 100 proc. pewności, że samochód jest lewy. Przepuszczam go na Litwę, a tam to już czarna dziura. Lekko li-

— Ci sami ludzie podchodzą do nas po kilkanaście razy — mówi żołnierz. — Bez bumagi nie mogę przepuścić, bo wtedy musiałbym wierzyć wszystkim.

Jedynie groźba wbiecia do paszportu wizy administracyjnej i wizja powrotu do Wilna przez Czechy zniechęca opornych na logiczną argumentację.

Z rozmowy z żołnierzami wynika, że przyczyna tak powolnej odpawy jest duża liczba ciężarówek. Celnicy odprawiają je w pierwszej kolejności, potem biorą się za samochody osobowe. Autokary również stoją w kolejce. Niezależnie od tego czy jada tranzytem, czy nie. Tylko autobusy rejsowe i samochody dyplomatyczne korzystają z prawa przekroczenia



Tablica ostrzegająca o bliskości granicy stoi na posesji ostatniego w Stradunach

Do kolejki oczekujących dobiło pięćdziesiąt nowych pojazdów i jej początek zrównał się z jeziorem Holny. Tam grupa kilkunastu Litwinów korzysta, już ostatni raz przed granicą, z "łazienki" — rozrzuca ciała, piórą przepocone ciuchy, myją buty, mężczyźni się gołą.

Witać i żegnać Polskę po europejsku

Tym, którzy przywiązani są do europejskiego standardu przekraczania granic państwowych (tyle, że koleja, nie samochodem) polecamy przebudowywane przejście graniczne w Trakiszkach niedaleko Puńska. Lada dzień nastąpi tam uroczyste przecięcie wstęg.

Przed wszystkim nie ma tutaj kolejek i są ubikacje, a pisuary nawet z fotokomórka. Podobno identyczne znajdują się tylko w warszawskim Mariccie — tak przynajmniej twierdzi zawiadowca najnowocześniejszej stacji kolejowej w północno-wschodniej Polsce. Z dumą pokazuje nam wnętrze dworcowego budynku — ściany obłożone marmurem, meble włoskie, w oknach pionowe żaluzje (pierwsze w okolicy). Jedynym słowem — Europa w każdym calu.

granicy poza kolejnościami.

Dopiero wracając do samochodu zauważamy jak dziwne rzeczy wywożą Litwini — żardzewiałe konne maszyny rolnicze, łódki (Snaige — litewskie), nawet worki ziemniaków i cebuli.



Dworek Eysymontów tkwi nad brzegiem jeziora Holny.

Na peronie stoi słynny mytnik — pociąg relacji Warszawa — Szeszakai, tym razem ma być. Ale jak powstanie jeszcze jedna linia, to trzeba będzie zjechać interes. Z tego nie wytrzyma. Z granicy żyje też tutejszy restauracja, sklepy, stacje benzynowe — wszyscy. Na nocleg zamykają się przede wszystkim z Litwy i Estonii. "Indywidualni" zaliczają szybkie interesy, a Litwini nie ma.

Prawdziwy turysta niewiele ma do roboty — od niechcenia starszek wygrzewający się na słońcu. — Zajrzy do kościoła z Madonną, do synagogi jak do otwartą, pokreśli się po miasteczku i odjedź szukać wypoczynku w jeziorach. Przyjeżdź tu jeszcze tylko po to, by dokupić żywności.

Synagoga była otwarta. Właściwie była poplenerowa wystawa malarstwa. Z dawnego doświadczenia zostały praktycznie tylko wnętrza, chyba nie pamięta tego przeznaczenia... Na środku fortepian, wokół niego rzędy ławek. Pod ścianą, przy wejściu, stoisko z książkami, mapami, wodnikami. Czasami odbywają się spotkania lub odczyty.

Sejnach ok. 17 proc. ludność Litwini. Jednak ich obecność jest niezauważalna. Tylko w urzędowym menu widnieją dania narodowe — bliny litewskie i czerstawa. Podobno bywa tu też słynny sekacz wilenski. Ma mieć jednak szczęście, aby go trafić. Nam go zabrakło.

czesto wraca do snogrudy

Dworek Eysymontów tkwi nad jeziorem Holny, dokładnie przeciwnej stronie przejścia granicznego w Ogrodnikach. W Krasnogródzie dzieli go blisko kilometr, w tym roku wyjątkowo powodu suszy przejeżdżnej.

Tutaj, w okresie międzywojennym, swoje wakacje spędzał w Miłoszu. Miejscowi radzą jechać nad jezioro, aż do lipowej alejki, którą zaprowadzi już prosto do jeziora. Łatwo powiedzieć, gorzej gdy pokonać kilka kilometrów, a potem, dziur, zwalonych gałęzi i innych rzeczy, które wyprowadzą cię z drogi.

Dworek należał do ciotki Miłosza. Zapelniał się tylko na wakacje, gdy zjeżdżali tu na wypoczynek dzieci z całej, ogromnej rodziny.

Drewniany dworek stoi na niewielkim wznieśieniu, otoczony wiekowymi lipami. Z jednej strony jezioro, z drugiej ściana lasu. Czas mocno wyrwał na nim swoje znamie. Bez zmian przetrwała tylko konstrukcja domu. Może jeszcze, mimo ciągłych napraw, ganek od frontu. Reszta to współczesne przeróbki.

W dworku są trzy mieszkania. Dwa zajmują pracownicy nadleśnictwa z rodzinami. Trzecie stoi puste. Miłosz często odwiedza to miejsce, jeszcze częściej turyści.

Przywyczailiśmy się, że wokół tego domu ciągle ktoś się kręci i zagląda nam w okna — mówi mieszkaniec. — Pan Miłosz nigdy nie przyjeżdża z zaskoczenia, zawsze wcześniej powiadomi. Nigdy też nie jest sam. Pochodzi tu parę godzin, porozgląda, ciągle się wzrusza... Jeszcze nie miałam okazji zamienić z nim słowa.

W zeszłym roku Miłosz przekazał nieodpłatnie dworek fundacji „Pogranicze”. Od tamtego czasu jednak nie się nie zmieniło. Jego przyszłość jest ciągle nieznana.

Od kilku lat obiecywał nam przeprowadzkę do Sejn — kontynuuje kobieta. — Mają zamiar coś z tym dworkiem zrobić. Na tym jednak się kończy. Budynek wymaga szybkiego remontu. Dach przecieka, z drugiej strony obsuwa, mnóstwo desek jest spróchniałych. My sami nie robimy, nawet ścian nie malujemy, bo po co, jak mają nas wyrzucić... Ale nie chcę stać wyjeżdżać, tu jest jezioro, las, tyle wspomnień.

Inna już droga — choć wcale nie lepsza — jedziemy do Żegar, a stamtąd cały czas brzegiem jeziora Galadus do Burbiszek i dalej do Puńska. Mijamy wioski o obco brzmiących nazwach — Radziwie, Jenorajście, Widugierzy.

Litewsko—polski Puńsk

Litewskość Puńska czuje się dopiero po wyjściu z samochodu. Na pierwszy rzut oka bowiem nie różni się od innych miejscowości tego regionu. Główna ulica dzieli miasteczko na pół. Po obu stronach zabudowania — w większości murowane, solidne, zadbane. Centralne i najbardziej eksponowane miejsce to kościół. Wszędzie polskie napisy i tablice informacyjne. Tylko ludzie mówią innym językiem.

80—85 proc. ludności Puńska to Litwini o mocno ugruntowanej tożsamości narodowej, przestrzegający swoich zwyczajów i tradycji.

Jestem i czuję się Litwinka — z pełną stanowczością i bez zastanowienia odpowiada może 19-letnia dziewczyna. — Kończyłam litewskie szkoły, nawet mówię lepiej po litewsku niż po polsku.

W Puńsku wszyscy znają litewski. Również Polacy nauczyli się rozumieć i mówić w tym języku. Panuje tu niepisany zwyczaj, że w domu gospodarza mówi się jego językiem. Nieprzestrzeganie tej zasady graniczy z obrazą.

W tym trochę ponad 1-tysięcznym miasteczku obok szkoły podstawowej, od 39 lat istnieje gimnazjum litewskie — jedno z trzech (Moskwa, Berlin) poza granicami Litwy. Tutaj też wydawany jest ogólnopolski dwutygodnik litewski „Aušra”, dobiega końca budowa litewskiego domu kultury. Litwini chcieliby, aby obok polskich napisów i nazw mogły pojawić się również litewskie i aby niejako z urzędu mogli powrócić do swych dawnych litewskich nazwisk. Na razie można to zrobić na własną prośbę, ale to

długo trwa i dużo kosztuje. Decydują się nieliczni.

Biegun zimna złany stońcem

Przez całą drogę doskwiera niemiłosierny upał i brak zimnej wody mineralnej. Na takie jak w tym roku warunki pogodowe sklepy na Suwalszczyźnie nie są przygotowane. Tak naprawdę to nie ma się czemu dziwić, w końcu te rejonu uchodzą za polski biegun zimna. W Małych Władomysłach DD prognoza pogody kwitowana jest jednym zdaniem: a w Suwałkach, jak zwykle, brrr, zimno. Ale nie tego lata!

Krętą drogą wdrapujemy się (dosłownie, bo czasami wydaje się, że nawet na drugim biegu będzie ciężko wjechać na szczyt wznieśienia) w kierunku Wizan.

Z trudem osiągamy szczyt Rowelskiej Góry — najwyższej na Suwalszczyźnie. Jej wysokość przewodnik z 1983 roku określa na 299 metrów, mapa wojskowa obniża o metr, a turystyczna skracza o następne trzy. Trudno ją jednak nazwać górą. To raczej rozległy, ciągnący się niemal kilometr, płaskowyż. Północną Suwalszczyznę widać stąd jak na dłoni.

Jeszcze chwila jazdy na luzie i już są Wizan — miejscowość, gdzie każdego roku padają rekordy zimna.

Niestety, teraz na ochłodę nie można liczyć — na termometrze w ośrodku zdrowia 35,5 stopnia, a w sklepowej lodówce miejsca starczyło na masło i kielbasę. Mineralna grzeje się w butelkach. Woda w jeziorze osiągnęła niebywałą temperaturę. Opowieści mieszkańców o srogich zimach — przy tej temperaturze — nie wywołują „gesiej skórki”.

Ruszymy w dalszą drogę w kierunku Żytkejm.

Szosa — jak to na Mazurach — garbata, waska, kręta. Mijamy wieś Bładziszki. W zasadzie całe Mazury należałyby tak nazwać. Poruszanie się po nich to nieustanne błędzenie i pytanie o drogę. Na znaki nie ma co liczyć. Sugerując się nimi można jeździć w kółko i tylko przez przypadek trafić we właściwym kierunku.

Na szczęście do Żytkejm prowadzi droga główna i trafiamy tam bez perypetii.

Pałac w Sztynorcie

W pobliskich Stradunach trzeba już zwracać. Polska kończy się tuż za zabudowaniami ostatniego gospodarza, a tablica ostrzegająca o bliskości granicy stoi na jego posesji.

Perla Suwalszczyzny

Niewątpliwie najpiękniejsze miejsce na Suwalszczyźnie to Smolniki i od nich trzeba zaczynać wędrowkę po Suwalskim Parku Krajoznawczym. Znajduje się tutaj punkt widokowy z panoramą okolicy — cztery malownicze jeziora wkomponowane między lasy i pagórki. Nie na darmo Smolniki nazywane są perłą Suwalszczyzny.

Do SPK nie można wjechać samochodami. Zalecane są piesze wędrowki i rowerowe eskapady. Zakaz nie dotyczy jednak pojazdów ludzi mających tam swoje gospodarstwa. Wykorzystujemy tę możliwość.

Rzeźba terenu wyjątkowo tu urozmaicona — moreny czołowe, wycięcia, krawędzie erozyjne, stożki, napływowe, glazowiska. Drogi wiją się wśród tych dziwów natury, prostując tylko na krótkich odcinkach. Różnica poziomów w odległościach ogromna. „Na oko” 80—100 metrów. Samochód z trudem wspina się po prawie pionowych, piaszczystych ścianach.

Na rozwidleniu stoi dom i zabudowania gospodarskie. Porządek

nie, murowane. Tutaj pytamy o drogę na Zamkową Górę.

Jak przychodzi lato to można zwariować — niby to że złością, ale chyba bardziej z przekorą, odpowiada kobieta. — Wszyscy do mnie przychodzą i pytają o Zamkową Górę. Czasami czuję się jak kierownik. Tutaj w prawo, a potem już prosto. Po drodze, trochę na lewo, będą dwa olbrzymie głazy — największe w tej okolicy. Warto je zobaczyć — już z uśmiechem dodaje.

Kobieta miała rację. Jeden z nich ma pewnie z 8 a drugi 9, może więcej, metrów obwodu.

Kilka kilometrów dalej na zachód znajduje się rezerwat „Glazowisko Bachanowo”. Otoczony polami uprawnymi i pastwiskami prawie hektarowy obszar pokrywają wiekz, mniejsze, czasami o zupełnie dziwacznych kształtach kamienie. Między nimi z trudnością przedzierają się kępy traw, teraz doszczętnie wypalone przez słońce.

W czasie wojny Niemcy przerabiali tutejsze kamienie na kruszywo do budowy kwatery Hitlera w Gierłożu.

Staćczyki nie inspirują samobójców

Ruszymy w dalszą drogę w kierunku Żytkejm.

Szosa — jak to na Mazurach — garbata, waska, kręta. Mijamy wieś Bładziszki. W zasadzie całe Mazury należałyby tak nazwać. Poruszanie się po nich to nieustanne błędzenie i pytanie o drogę. Na znaki nie ma co liczyć. Sugerując się nimi można jeździć w kółko i tylko przez przypadek trafić we właściwym kierunku.

Na szczęście do Żytkejm prowadzi droga główna i trafiamy tam bez perypetii.

— Był taki jeden — wspomina starszy mężczyzna — w lesie pracował, skoczył z mostu dwa lata temu. Podobno zawód miłośny, dziewczyna go rzuciła. Ale on był nie nasz, przyjechał z Polski do roboty. U nas naród wesoły, lubi żyć i się bawić, a umierać w łóżku.

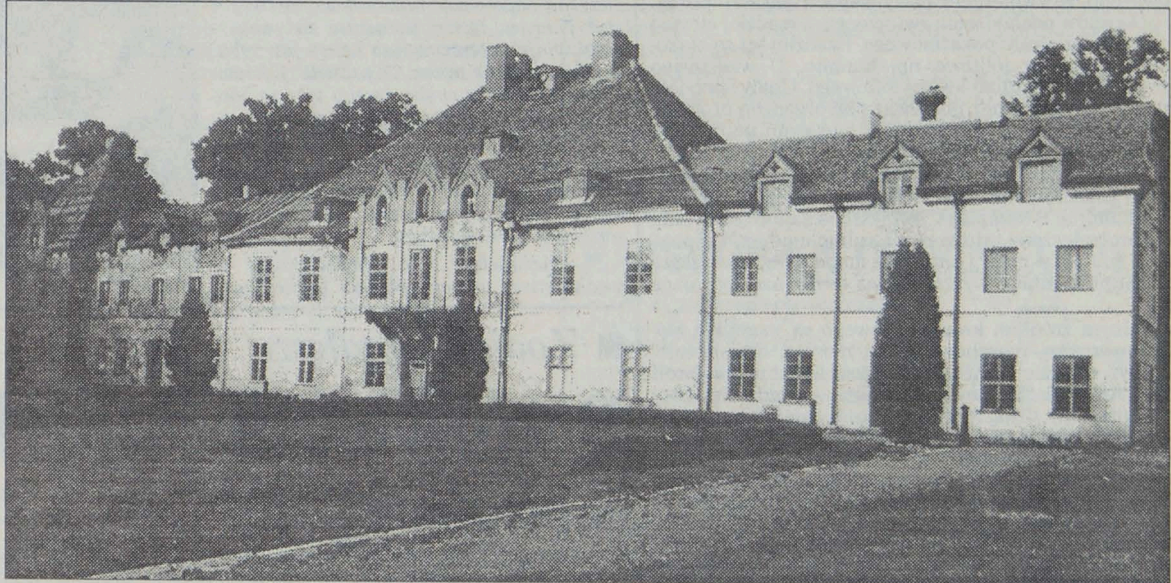
Dalej linia kolejowa biegnie jeszcze przez dwa wiadukty — w Dubeninkach i tuż przed samą Goldapią — ale ich rozmiary nie są już tak imponujące.

Późnym wieczorem, resztkami sił, głodni i wyczerpani, doczłapujemy się do hotelu. O tej porze tylko w hotelu (o niemieckiej nazwie) w centrum miasta można zjeść kolację. Jadłospis nie jest zbyt skomplikowany: flaczki, hamburgery i frytki. Polecamy flaczki — świetne. Odradzamy natomiast nocleg. Dwuosobowy pokój bez łazienki kosztuje tam 500 tys. z łazienką — 650 tys. Ceny rzeczywiście nur fur Deutsche.

Sztynort czeka na Niemca

Pięknie położony u brzegów jeziora o tej samej nazwie Sztynort „żyje” tylko trzy miesiące w roku. Tyle bowiem trwa sezon żeglarski i funkcjonuje znajdująca się tu wioska żeglarska. Wtedy też przyjeżdżają liczne wycieczki z Niemiec, aby zobaczyć postępującą degradację XVI-wiecznego zespołu pałacowego Lehnogffów. Teraz — w środku lata — gwaro tu i tłumnie. Aż trudno uwierzyć w tę 9—miesięczną absolutną ciszę.

Pałac góruje nad Sztynortem. Pietrowy, długi na kilkanaście metrów budynek swój front zwrócił do jeziora. Z jednej strony zabudowania gospodarskie — spi-chlerz, stajnie, obory, magazyny, po przeciwnej do dzisiaj — za-



Pałac w Sztynorcie

W pobliskich Stradunach trzeba już zwracać. Polska kończy się tuż za zabudowaniami ostatniego gospodarza, a tablica ostrzegająca o bliskości granicy stoi na jego posesji.

Perla Suwalszczyzny

Niewątpliwie najpiękniejsze miejsce na Suwalszczyźnie to Smolniki i od nich trzeba zaczynać wędrowkę po Suwalskim Parku Krajoznawczym. Znajduje się tutaj punkt widokowy z panoramą okolicy — cztery malownicze jeziora wkomponowane między lasy i pagórki. Nie na darmo Smolniki nazywane są perłą Suwalszczyzny.

Do SPK nie można wjechać samochodami. Zalecane są piesze wędrowki i rowerowe eskapady. Zakaz nie dotyczy jednak pojazdów ludzi mających tam swoje gospodarstwa. Wykorzystujemy tę możliwość.

Rzeźba terenu wyjątkowo tu urozmaicona — moreny czołowe, wycięcia, krawędzie erozyjne, stożki, napływowe, glazowiska. Drogi wiją się wśród tych dziwów natury, prostując tylko na krótkich odcinkach. Różnica poziomów w odległościach ogromna. „Na oko” 80—100 metrów. Samochód z trudem wspina się po prawie pionowych, piaszczystych ścianach.

Na rozwidleniu stoi dom i zabudowania gospodarskie. Porządek

Miejscowość ta przed wojną należała do Prus Wschodnich. Z tego okresu pozostała charakterystyczna zabudowa — posępne domy z czerwonej cegły lub tyńkowane na białą z licznymi drewnianymi belkami. Wśród nich najbardziej okazały — dworek byłej litwinki kolejowej z Żytkejm do Goldapi.

Po dawnej linii pozostał jedynie nasyj i kilka mostów. Tory podobno rozebrali Rosjanie w ramach wyrównywania rachunków wojennych z Niemcami.

Z Żytkejm wzdłuż nasypu dojeżdża się do Stańczyków. Właśnie tutaj niemiecka kolej przekraczała dolinę Biedziarki. Rzeczka niewielka, ale żeby ją pokonać zbudowano dwa ponad 40-metrowe wiadukty. Robią wrażenie! Nie tylko swą wielkością, ale i sprężnością z otoczeniem. Wyrastają nagle potężne, surowe wśród rozleniwionych pól, tworząc pejzaż żywym wzięty z obrazów Salvadore Dali.

Z wiaduktów rozciąga się widok na okolicę, ale spojrzenie w dół przyprawia o zawrót głowy. Pierwsza myśl — wymarzone miejsce dla samobójców. Wystarczy zamknąć oczy, kilka sekund lotu i ... po wszystkim. Nie ma szans na uratowanie.

Jednak strażnicy tu nie ciągną. Tubylecy twierdzą, że przez te pięćdziesiąt lat tylko raz jakiś nieszczęśnik rzucił się z mostu.

mieszkańce czworaki. Z tyłu 18-hektarowy park potężnych dębów, lip i grabów. Wszystko w katastrofalnym stanie.

Główne wejście do pałacu wznosi się na cztery spusty. Kłós z wioski ma klucz od klódk, ale otwiera tylko Niemcom za 20 marek. Do środka zagładamy więc przez okna parteru. Szczeliniami, nawet w te upały, wieje orzeźwiający chłód. Wewnątrz za-grzybiałe ściany, resztki powyprawianych sprzętów oraz tumany kurzu i brudu.

Pałac przechodził różne koleje losu, kilkakrotnie był przebudowywany. Od wojny nie miał jednak szczęścia do dobrego gospodarza. PGR i następni właściciele czerpali korzyści, nie dając nic w zamian. Teraz znajduje się w rękach gminy, trwają starania o zarejestrowanie polsko-niemieckiej fundacji, która zaopiekowałaby się obiektem.

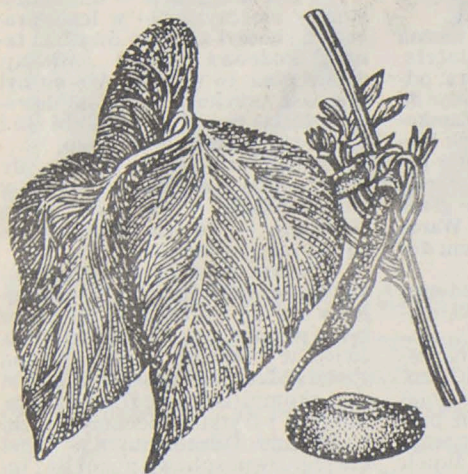
Czekamy na Niemca — mówi mieszkaniec wioski, który osiedlił się w Sztynorcie zaraz po wojnie. — Tylko oni mogą zrobić tu porządek i przywrócić do życia pałac i nas... Inaczej będziemy umierali powoli.

Sztynort to kres naszej podróży po zakamarkach północnej Suwalszczyzny. Zdołaliśmy ledwie li- znać jej specyfiki, zanotować niektóre problemy mieszkańców i znaleźć mnóstwo pretekstów, by tu jeszcze nie raz wrócić.

Fot. autorzy

DROGI GARBATY

■ Dziwy świata roślin



WEGETARIAŃSKA WITAMINA

KWAS FOLIOWY należy do grupy witamin B kompleks. Nazywa się go wit. B₉, ponieważ zauważono ścisły związek pomiędzy obydwiema witaminami: wysokie spożycie wit. C powoduje zwiększenie wydalania z mocem kwasu foliowego. Toteż w przypadku przyjmowania wit. C w dawce wyższej niż 2 g należy uzupełniać kwas foliowy.

Wit. B₉ wchodzi w skład wielu enzymów ustrojowych, dlatego jej działanie jest wszechstronne:

- razem z żelazem bierze udział w tworzeniu krwinek czerwonych,
- wpływa na metabolizm cukrów i białek,
- odgrywa dużą rolę w syntezie kwasów nukleinowych odpowiedzialnych za proces dziedziczenia,
- u osób osłabionych zwiększa apetyt i vitalność,
- wpływa na zdrowy wygląd skóry,
- opóźnia siwienie włosów,
- działa przeciwbólowo.

Zauważono, że zwolennicy diety wegetariańskiej (pozbawionej pokarmów pochodzenia zwierzęcego), rzadziej cierpią na schorzenia przewodu pokarmowego. Rządziej też są atakowani przez pasożyty jelitowe np. lamblie. U wegetarian stwierdzono wysoki poziom kwasu foliowego. Upały sprzyjają diecie owocowo-warzywnej, ponieważ sam organizm broni się — brakiem apetytu — przed ciężkimi, mięsnymi potrawami. Jest więc okazja do uzupełnienia niedoborów tej witaminy.

Kwas foliowy dostępny jest w postaci samodzielnego preparatu, ale przeciętnemu człowiekowi wystarczy dawka zawarta w witaminie B kompleks. Zwiększone zapotrzebowanie wykazują osoby leczone estrogenami, sulfonamidami i aspiryną, a także kobiety w ciąży i karmiące matki (wit. B₉ zwiększa laktację). Suplementacji wymagają też osoby nadużywające alkoholu.

Naturalnym źródłem kwasu foliowego są wszystkie zielonolistne warzywa, marchew, dynia, morele, brzoskwinie, awokado, ryż, drożdże i FASOLA. Większość gatunków fasoli pochodzi z Ameryki Środkowej, niektóre — z Indii. Jej owocem jest wydłużony strąk, którego budowa dzieli odmiany na luskowe, przeznaczane na suche nasiona i szparagowe (jadalny jest tu cały strąk). Nasiona fasoli zawierają 20-25 % białka, którego bogaty skład aminokwasowy można porównać z białkiem wysokogatunkowych ryb. Poza kwasem foliowym gromadzą 7 innych witamin i 11 mikroelementów. Wśród tyłu zalet, mają też parę wad: powodują wzdęcia i hamują perystaltykę jelit. Dlatego fasoli nie powinni jeść ludzie w podeszłym wieku, cierpiący z powodu zaparcia i prowadzący siedzący tryb życia.

Leng.

■ W poniedziałek złe branie

WĘDKARSTWO NOWOCZESNE

Z Edmundem Gutkiewiczem łączy mnie kilka tygodni wspólnie spędzonych nad spławikiem i wędkami. Na Dunajcu, w rejonie Czchowa, ćwiczyliśmy wędkarstwo spławikowe. Było to w roku 1980 i następnie 81. Wówczas, tworzyliśmy podwaliny pod mocny kręgosłup wędkarstwa wyczynowego.

O wędkarstwie wyczynowym, zaczynały wówczas docierać odgłosy z odległej Francji. Nijaki Robert Tess, trzykrotny mistrz świata w wędkarstwie spławikowym, wędziska Garbolino, haczyki bezzadzirowe, kosze...

W Polsce w dalszym ciągu królowały bambusówki i ruskie teleskopy — szczyt techniki demoludów.

— Munde — zwracam się do świeżo dekorowanego mistrza Polski — na czym, oczywiście twoim zdaniem, polega nowoczesność w wędkarstwie. Przecież haczyk był znany już za króla Cwieczka. Linkę konopną zastąpiła żyłka, która płacze się niemiłosiernie. Wędzisko czyli kij, pozostał, lecz z innego materiału. Spławik z rodzimej kory topolowej został zastąpiony drewnem z „zagranicznej” balsy. Gatunków ryb absolutnie nie przybyło, raczej ubywa. Rzeki będące w gestii Polskiego Związku Wędkarskiego zostały zmeliorowane, a w strumykach w których niegdyś polyskiwały pstragi, nawet bociany nie znajdują dla siebie żab. Na czym zatem polega istota wędkarstwa nowoczesnego?

— Tak naprawdę to trudno dać jednoznaczną odpowiedź. Zmieniły się metody i styl połowu. Istota pozostała ta sama — obiektem zainteresowania była i jest ryba. Jest jej znacznie mniej. To prawda. Z nowoczesności... no to chyba mamy tyle że obowiązuje rybak stosowania echosondy przy połowie ryb.

— Jeżeli łowienie rybek np. uklejek na punkty, w czasie zawodów PZW, jest symptomem nowoczesności, to złe widzę przyszłość wędkarstwa.

— Niezupełnie tak. Nowoczesność w wędkarstwie, w moim pojęciu: to nieudacz-

ne kopiowanie trądu zachodniego plus reklama i marketing.

— Porozmawiajmy zatem o mistrzostwach Polski. Po raz trzeci widziałem jak stałeś na pudle, jako naj. naj. naj. wyłowileś wędkarskiego mistrza Polski w dyscyplinie spławikowej. Ile tych maleńkich uklejek zamordowałeś, by być championem, otrzymać puchar, medal, dyplom... Jedym słowem splendor?

— Muszę cię rozczarować. Jak pamiętasz, już na Dunajcu, fascynowały mnie ryby średnie: świnki, brzany. Następnie poznałem smak ryb wielkich, łowienie dorszy z kutrów, o czym również powinienem pamiętać. Obrabiałem specjalizację łowienia ryb średnich i jestem przeciwnikiem, jak to ty określasz, mordowanie uklejek na punkty, dla splendoru. Na mistrzostwach Polski oraz innych imprezach łowię tylko i wyłącznie ryby średnie



ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAŃ na najbliższy tydzień

12-18 sierpnia 1994

Pt	S	N	Pn	W	Ś	C

-Zdecydowane biory

-Chimeryczne biory

-Sporadyczne biory

lub duże. Na tych mistrzostwach łowiłem wyłącznie płocie, które po zakończeniu zawodów, zostały w stanie żywym wypuszczone do wody.

Edmund Gutkiewicz na XLIII Mistrzostwach Polski Seniorów w Wędkarstwie Spławikowym, które odbyły się 23 i 24 lipca na Kanale Glinickim w Kędzierzynie Koźlu, potwierdził swoje umiejętności i kunszt wędkarski. W pierwszej turze uzyskał 9000 pkt. (1 pkt. = 1 gram ryby), w drugim 9290 pkt. łowiąc wyłącznie płocie. Pierwsza tura — 59 sztuk, druga — 56 sztuk.

W czasie trwania zawodów (2 x 3 godz.), zużył 2 x 4 kg zanęty własnej receptury. Dodatkowo niecił białymi robakami (3 litry zanętowych dzikunów).

Mistrz Polski jako nagrodę otrzymał wędzisko piętnastometrowej długości z topem, Tectan — D.A.M.

Aktualny, trzykrotny mistrz świata, Wolf Kremus, konsultant ekipy polskiej, w tej imprezie, uplasował się na 29 miejscu. Prawdopodobnie zawidły go nerwy i taktyka się nie sprawdziła.

W zawodach startowało 57 zawodników.

Zagadka dla juniorów — z nagrodą. Należy wymienić trzy gatunki ryb słodkowodnych, których nazwa polska rozpoczyna się na literę „j”. Nagroda jest kuponem wartości 300.000 zł, ufundowany przez sklep wędkarski w Białymstoku przy ul. Stołecznej 15. Kupon upoważnia do wyboru towaru w sklepie na wymienioną kwotę. Prawidłowe odpowiedzi, tylko na kartach pocztowych, z dopiskiem W PONIŻSZYM ZŁE BRANIE, jeżeli dotrą do redakcji GW w terminie 7 dni, wezmą udział w losowaniu.

ANTONI REMIEŚ

■ Zodiak na talerzu

Brzoskwinie zapiekane (z pomarańczami)

2 pomarańcze, 8 świeżych brzoskwiń, 8 łyżek cukru, 2—3 łyżki soku wiśniowego, 2 łyżki cukru pudru z cukrem waniliowym, ewentualnie kieliszek wiśniaku.

Pomarańcze gotujemy przez 2 minuty we wrzącej wodzie, wyjmujemy, osuszamy, kroimy w plastry i układamy na żaroodpornej blasce.

HOROSKOP EMOCJONALNY

12-19 sierpnia 1994

LEW 23 VII — 22 VIII

Zaczyna się dla Ciebie tydzień wakacji. Załatwileś / niezbędne formalności i w ekspresowym tempie zapakowałeś podróżną torbę. W kasie nie powinno być zbyt dużej kolejki, ale może nie odkładaj kupna biletów na ostatnią chwilę. Kiedy tylko zamkniesz drzwi na klucz, od razu poczujesz jaki jesteś pełen energii.

Podróż — raczej dalsze niż bliższe, mało męczące przystanki.

PANNA 23 VIII — 22 IX

Wszystko jeszcze przed tobą, dopiero zaczynasz wchodzić w nowe zajęcia. Zanim się obejrzyś, przestaniesz traktować je jak uciążliwy obowiązek. Przez jakiś czas możesz być sam, co wcale nie będzie takie złe. Zajmiesz się sobą i uporządkujesz własne sprawy.

Podróż — chyba do dalszej rodziny, co wcale nie musi być nudne

WAGA 23 IX — 22 X

Chociaż urlop już za tobą, przed tobą jeszcze sporo różnych atrakcji. Jedną z nich będzie niewątpliwie przyjazd dobrych przyjaciół, może tych z drugiego końca kraju. Mimo wakacji, zmiany w pracy niewykluczone, że dostaniesz więcej godzin.

Podróż — na działkę, a jeżeli się postarasz to na weekend z namiotem, za miasto.

SKORPION 23 X — 22 XI

Pogoda nie za bardzo ci sprzyja. Uważaj na siebie, lepiej spędzaj więcej czasu w domu niż na rozpalonej balkonie. Masz do załatwienia urzędową, nie cierpiącą zwłoki sprawę. Tylko z tym spokojnie i powoli.

Podróż — teraz lepiej z nich zrezygnuj, wieczorem idź na spacer.

STRZELEC 23 XI — 21 XII

Zupełnie nie powinienś narzekać. Nie robisz zbyt wiele, jeździsz nad wodę i

wygrzewasz się na słońcu. Swoim nie najlepszym humorem zamęczasz najbliższych.

Podróż — wszystkim by się przydało, żebyś wyjechał, ale nie wiadomo, czy finanse na to pozwolą.

KOZIOROŻEC 22 XII — 20 I

Zlekceważ naciski w sprawie, która dla Ciebie jest zupełnie nieistotna. Większa ilość obowiązków nie popsuje ci dobrego nastroju. Pieniądzy powinno być więcej niż wyliczyłeś.

Podróż — szykuje się wyjazd, jakiego dawno nie miałeś, poznasz zupełnie nowe okolice.

WODNIK 21 I — 20 II

W końcu zrozumiesz, że masz prawdziwych przyjaciół. Dzięki ich pomocy przekonasz się, że twoje problemy nie są nie do pokonania. Wieczory spędzone w domu będą należały do naprawdę udanych.

Podróż — krótkie odwiedziny w

sąsiednim mieście i dłuższy wyjazd nad jezioro lub w góry.

RYBY 21 II — 20 III

Weźmiesz się solidnie do roboty i w ciągu kilku najbliższych dni dokończysz zawodowe obowiązki. Będziesz mógł wyjechać na planowany urlop z rodziną, dzieci nie mogą się już doczekać.

Podróż — bardzo udane, już dawno tak nie odpoczywałeś.

BARAN 21 III — 20 IV

Różnica zdań nie powinna być powodem napięcia. Nawet zagniewany Strzelec nie będzie próbował być dokuczliwy. Bardzo ciekawe spotkanie w małym gronie, masz okazję dowiedzieć się nowych rzeczy.

Podróż — pociągami lub autobusem, a także piesze wędrowki.

BYK 21 IV — 21 V

Oczywiście że możesz się niepokoić, ale nie pozwól by rozmyślania o twoich dzieciach, które po raz

pierwszy pojechały na kolonie, zupełnie zatruły ci urlop. Rozejm z dokuczliwą sąsiadką, w końcu oba ogródki trzeba podlewać.

Podróż — jeżeli ktoś cię wyciągnie, zrobi się z Ciebie prawdziwy podróżnik.

BLIŹNIĘTA 22 V — 21 VI

Upał daje ci się mocno we znaki. Jednak mógłbyś zrezygnować z przebudowy mieszkania i poczekać na chłodniejsze dni. Interesujące kolacje w rodzinnym gronie.

Podróż — długotrwałe ale wcale nie nużące.

RAK 22 VI — 22 VII

Znowu za bardzo zaczynasz się forsować. To jest zupełnie bez sensu, pewnych spraw nie dasz rady przeskoczyć. Musisz odpocząć, zwłaszcza psychicznie. Udany powrót bliskiej osoby.

Podróż — uda ci się sprawić, że będą jak najdłuższe i pełne przeżyć.

PO ROZUM DO GŁOWY

Wśród czytelników, którzy nadesła w terminie tygodniowym prawidłowe rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 bony PKO po 100 tys. zł, natomiast za bezbłędne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana atrakcyjna nagroda rzeczowa i 3 bony PKO po 200 tys. zł.

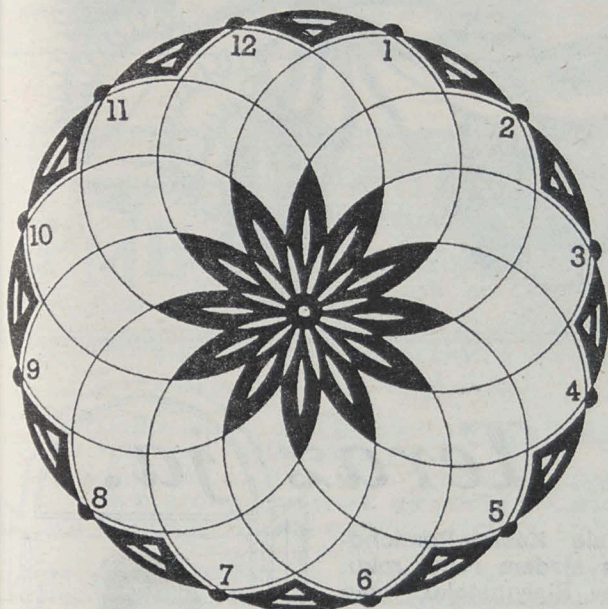
Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie (karcie pocztowej) umieścić dopisek: „I zadanie (3 zadania) z numeru 149”. Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji.

ROZETA SYLABOWA (1)

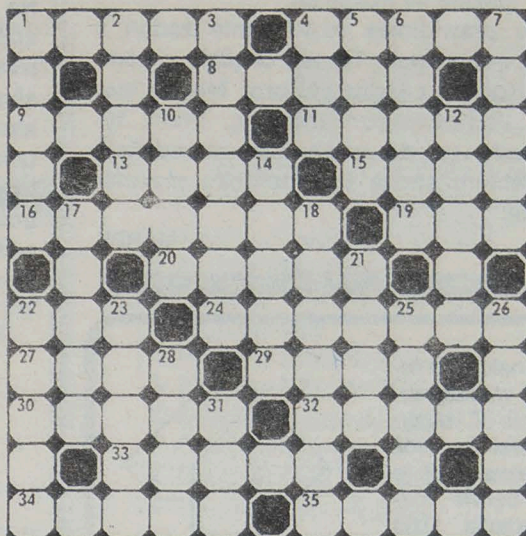
PRAWOSKRĘTNIE: 1) poledwica lub mortadela, 2) karanie, 3) mauretański taniec kostiumowy, symbolizujący walkę Hiszpanów z Maurami, 4) inaczej genina, 5) roślina z ogródka skalnego, urdzik, 6) neon albo argon, 7) szkarłupień denny z kołcami, 8) pies myśliwski ułożony do wypłazania zwierzyny z jam, 9) popłoch, przerażenie, 10) postawi Cię na nogi, 11) przyjaźń, solidarność, 12) zdiera skórę z kupujących.

LEWOSKRĘTNIE: 1) zajęcie dla moczukijów, 2) odpowiedź na zarzuty, 3) boczna, czołowa albo denna, 4) zbrojna napaść, 5) wieś (niegdyś miasto) nad Jasiołką, 6) instrument muzyczny dęty, 7) chrząszcz z rogami, 8) niebezpieczny awanturnik, 9) rodzaj statku wodnego, 10) nadzwyczajny szczerbak, 11) pracownica kontroli technicznej, 12) dziewczyna, kapelus lub msza.

„HELLES”



KRZYŻÓWKA (3)

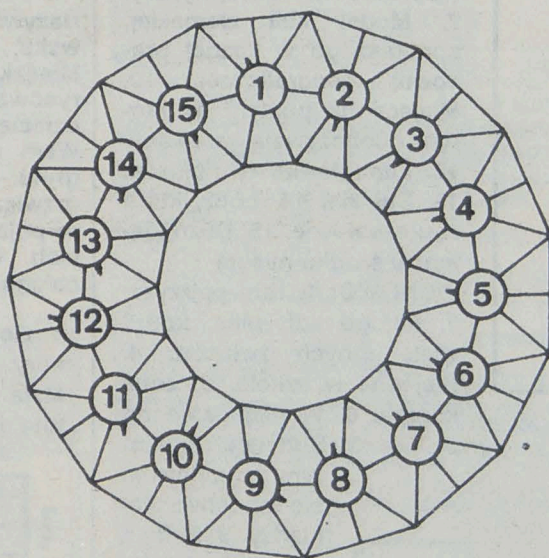


POZIOMO: 1) przysłowiowy skapieć, 4) Arsen ale nie pierwiastek chemiczny, 8) guma indyjska na podeszwy, 9) bruzda, smuga, 11) pojazd niemowlaka, 13) polska Lady, 15) wydechowa w samochodzie, 16) autor komedii „Kto się śmieje ostatni”, 19) cios, 20) ogłoszenie w prasie, 22) wiązka kwiatów, 24) ekskomunika, 27) pospolity chwast polny, 29) imię męskie, 30) miasto z fabryką samochodów, 32) imię Jarockiej, Karel, 33) likier kminkowy, 34) dawny polski rzeczny statek wiosłowy, 35) bylina śródziemnomorska.

PIONOWO: 1) ptak mieszkający w budkach, 2) samica losia, 3) produkt włókienniczy, 4) najważniejszy w „Polskim ZOO”, 5) cecha osła, 6) szpon, 7) polecenie, 10) wrona, gawron, 12) słynny filozof z Rotterdamu, 14) imię żeńskie, 17) na stawie lub na powiece, 18) rozkładanie złożonej całości na składniki, 21) polski samochód ciężarowy, 22) obelisk, 23) półwysep w USA w pd. części stanu Alaski, 25) lewatywa, 26) kochanek, 28) przyjaciółka Bolka i Lolka, 31) cyrk lodowy.

„GENTO”

WIRÓWKA (4)



1) metalowa część wiązadła narciarskiego, 2) odlupany kawałek drewna, zwłaszcza smolnego, 3) murarska lub poranna w wojsku, 4) zadymka śnieżna, 5) wiosenna wycieczka za miasto, 6) ryba z rzędu okonikowatych, 7) komfortowy wagon kolejowy, 8) model budynku, pomnika, 9) aorta, 10) subtelność, delikatność, 11) jałoszka, 12) może być taneczny, 13) kanapa naróżna, 14) figura geometryczna, 15) stan w Malazji w pn. części Borneo.

„GENTO”

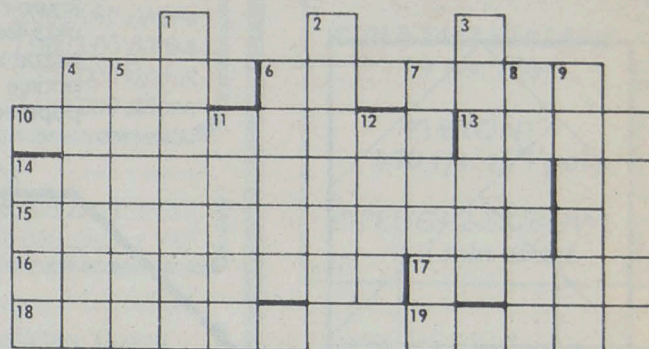
KRZYŻÓWKA (5)

POZIOMO: 4) sprzyjające warunki, pozwalające na zrealizowanie czegoś, 7) jeden z najlepszych obecnie tenisistów, 8) sieć do połowu węgorzy i innych ryb dennych, 9) zgrana dziewiątka, 10) zamordowana.

PIONOWO: 1) taniec lub samochód, 2) miasto we Francji, miejsce pierwszego startu balonem braci Montgolfier (w wyrazie występują trzy jednakowe spółgłoski), 3) pociecha przysłowiowego głupca, 5) krząk metalowy używany zamiast pieniędzy, 6) oko za oko, ząb za ząb.

LESZEK

KRZYŻÓWKA (6)



POZIOMO: 4) wśród najbliższej rodziny, 6) marka telewizora koreańskiego, 10) posypuje oblodzone ulice, 13) kawałek trawy z glebą, 14) właściciel zakładu gastronomicznego, 15) konieczność wyboru z dwóch możliwości, 16) okresowa sprzedaż książek, 17) antypoda zenitu, 18) samica ryby składająca ikre, 19) natarcie.

PIONOWO: 1) pasie bydło, 2) polityk francuski, jakobin (1775-1829), 3) wznoszenie obiektu, 4) gatunek orla, 5) siatka poligraficzna, 6) łaźnia fińska, 7) tkanina o splocie atlasowym, 8) konferencja, 9) nad tą rzeką Cezar powiedział „kości zostały rzucone”, 11) pożywienie dla zwierząt, 12) feldkurat, u którego Szwejk był ordynansem, 14) na butach alpinisty.

„RAYEN”

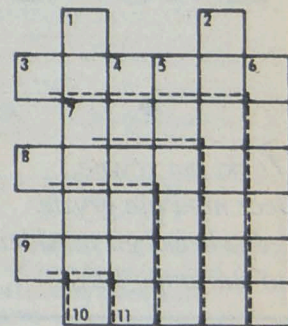
KRZYŻÓWKA LUBELSKA (7)

W odgadywanych wyrazach nie występuje litera „a”.

WZDŁUŻ LINII: 3) zroszenie, opryskanie, 7) gatunek delfina, 8) osoba przebywająca w klasztorze bez składania ślubów zakonnych, 9-10) dźwięk, 9-11) okres godowy cietrzewi.

PIONOWO: 1) łączy mieszkanie z ogrodzeniem, 2) wśród periodyków, 4) Nastassia lub Klaus — słynni aktorzy, 5) jedna ze stron medalu, 6) dawniej o śpiewaniu.

„RAYEN”



NAGRODY

Za rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z Magazynu nr 146 nagrodę główną — komplet filiżanek otrzyma pani Scholastyka Staszkievicz z Suwałk.

Bony PKO po 200 tys. zł wylosowali: Jerzy Odyniec z Białki Podlaskiej, Małgorzata Maciejczuk z Białegostoku oraz Tadeusz Czarnowski z Wys. Maz.

Bony PKO po 100 tys. zł wylosowali: Irena Wróblewska z Białegostoku, Zdzisław Lipiński z Sokółki oraz Irena Parafinowicz z Suwałk.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1, pok. 47.

Bony PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza.

(u)

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 147

1. **POZIOMO:** ukrop, akara, kram, propan, łomot, Alamo, Ananke, asan, Don, alasz, ocena, krzyk, sak, klan, reszka, Tales, rataj, amator, wata, Natan, raban. **PIONOWO:** układ, Kronos, Raman, Onon, ara, kolasa, apasz, rama, anons, tkacz, elear, anker, Ornet, makata, oktan, Kalat, sztab, kajan, lama, Sawa, son.

2. **PRAWOSKRĘTNIE:** chęć, słoń, zębodół, gong, ścięgno, petent, odór, wosk. **LEWOSKRĘTNIE:** cęgi, stępka, tętlica, okoń, mózdek, pęto, leśnik, kręć.

3. **PRAWOSKRĘTNIE:** potęga, karaka, Sonora, petent, saling, zatarg, galena, Lobito, Wolarz, Mokosz, bajarz, Matara, bureta, Sulima, malina, Halina, konina, camina, Ta-

nita, Halicz, deport, cerata, paleta, kamera, masarz, żętyca.

4. **POZIOMO:** przyjęcie, wirówka, laktoza, dama, klaka, sówka, parów, ręka, kasza, węgry, pistolet, babiniec.

PIONOWO: przygoda, cielak, wiza, kaszanka, tokaj, masówka, klarówka, rękopis, flaga, szalenieć, walet, ryba.

5. agora, beret, celit, detal, etola, flank, ganek, heban, irbis, jasek, klika, „Lalka”, lupek, marka, narta, otawa, pawik, ranek, susza, trias, umiak, wykaz, zorza, zebro.

6. **PRAWOSKRĘTNIE:** tapicer, cięciwa, kanalia, szampan. **POZIOMO:** żyrant, łacina, alians, zdanie, armada. **PIONOWO:** żółtaczka, transzeja.

KUPON „GW” Nr 149



Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA
46
DZIECIOM

Dziś kolejne zadania dla Was. Jeśli rozwiążecie przynajmniej DWA z nich, a prawidłowe rozwiązania z naklejonym na kopercie lub karcie pocztowej kuponikiem dostarczycie do redakcji GW (15-950 Białystok, ul. Suraska 1) w ciągu dwóch tygodni od ukazania się tego odcinka, weźmiecie udział w losowaniu TRZECH atrakcyjnych nagród. Ponieważ nagrody są dla dzieci w różnym wieku, konieczne na kartkach z roz-

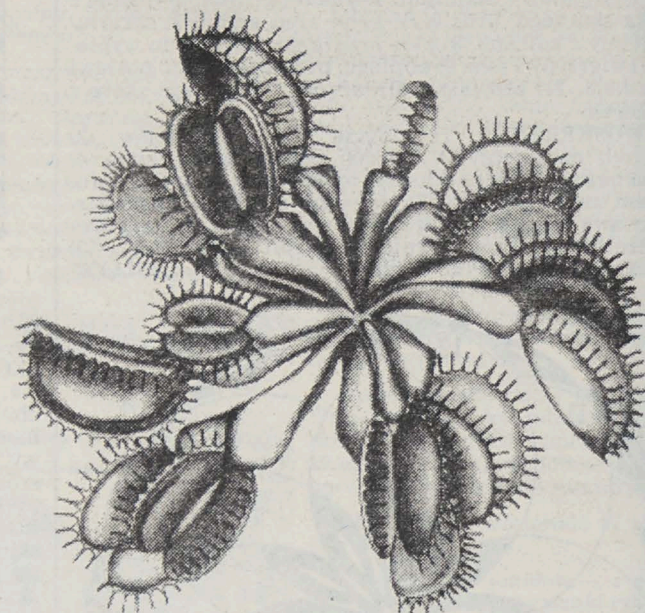
wiązaniami piszcie ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 43. wylosowali: Tomek Grądzki z Łomży, Robert Kołnier z Hajnówki oraz Marcin Mogielnicki z Jedwabnego. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku prześlemy je pocztą.

MAREK

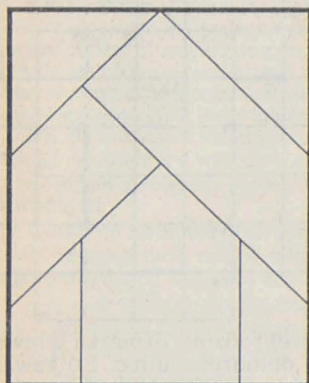
TO I OWO...

ŁOWCA MUCH

Na leśnych bagnach stanu Karolina w USA często można spotkać owadożerną MUCHOŁÓWKĘ AMERYKAŃSKĄ. Nie jest ona jednak zwierzęciem żywiącym się owadami, jest rośliną! Jej liście składają się z dwóch ząbkowanych kłapek, które mogą zamykać się jak książka. Jeśli nieostrożny owad usiądzie na takim liściu, zamyka się on szybko i więzi nieroztropnego przybysza. Następnie liść zaczyna wydzielać sok trawienny, który rozpuszcza ofiarę po to, aby roślina mogła ją wchłonąć. Na szczęście MUCHOŁÓWKĘ AMERYKAŃSKĄ jest niewielka i ma apetyt tylko na muchy i inne owady...

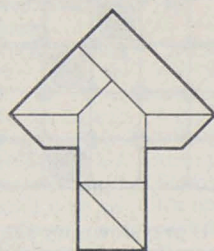


TANGRAM



Rys. 1

Rysunek nr 1 naklej na tekturkę i potnij według oznaczonych linii. Z otrzymanych 7 kawałków ułóż figurę nr 2 i zaznacz jak je ułożyłeś. To będzie rozwiązaniem zadania. Dziś podaję też rozwiązanie poprzedniego tangramu.



Rys. 2

Papierowe ZAGADKI

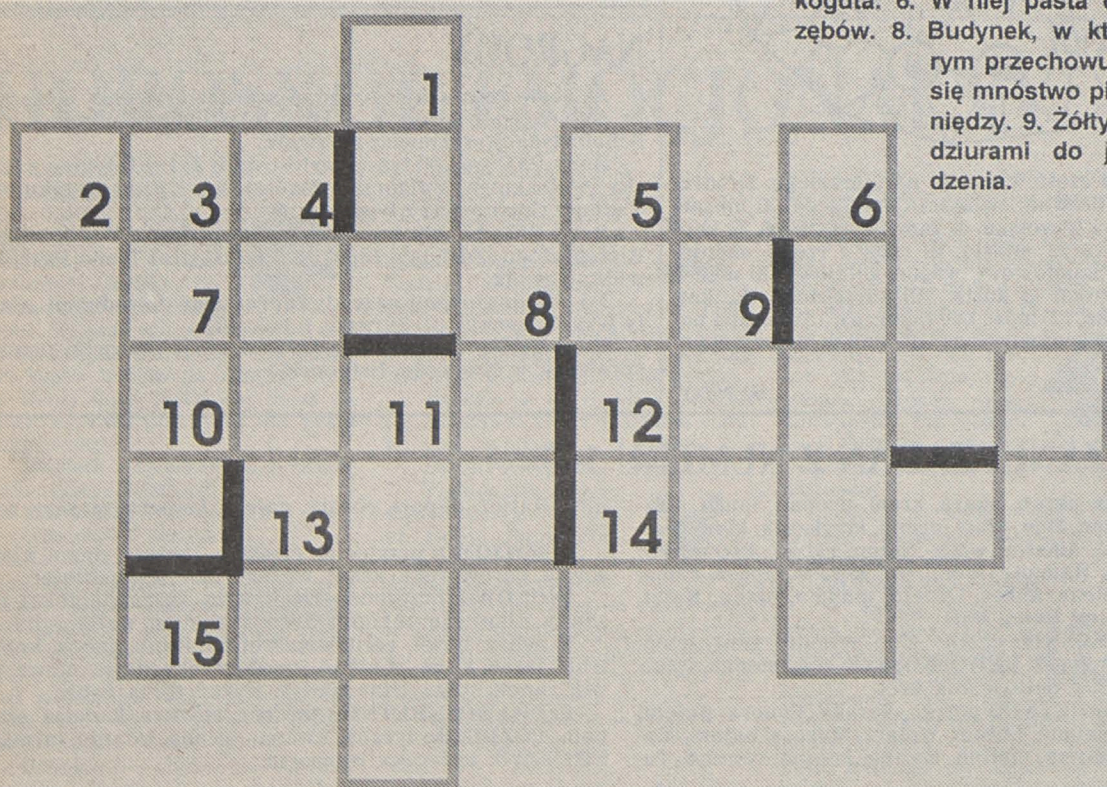
W niej wiadomości z kraju i ze świata. Często ją wertuje twój kochany tata.

Ząbki ma równe, lecz nimi nie gryzie, gdy chcesz go przykleić to starannie liżesz.

Różne w niej numery i liczne nazwiska. Kiedy chcesz zadzwonić możesz z niej skorzystać.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2. Rodzaj fryzury. 7. Model kuli ziemskiej, spotkasz go w każdej pracowni geograficznej. 10. Miejsce na pustyni, w którym odpoczywają karawany. 12. Łamigłówka rysunkowa. 13. Śni się. 14. Łódź, którą zbudował Noe. 15. Dużo zieleni w środku miasta
PIONOWO: 1. Nim patrzysz. 3. Ma go kot, pies, koń i wiele innych zwierząt. 4. Niejedna w szkole. 5. Żona koguta. 6. W niej pasta do zębów. 8. Budynek, w którym przechowuje się mnóstwo pieniędzy. 9. Żółty z dziurami do jedzenia.

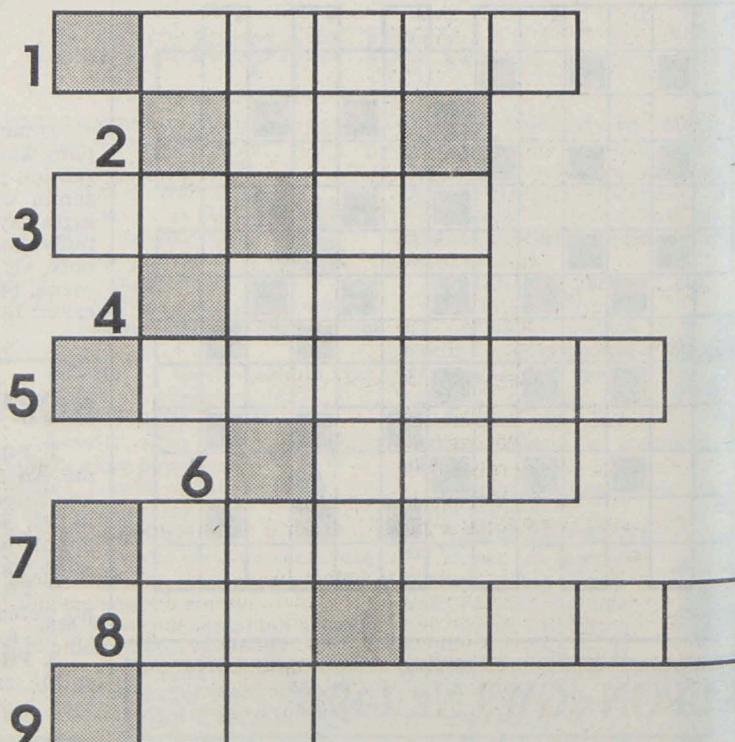


Teraz ja...



Nazywam się Kasia Pomichowska, mam siedem i pół roku. Mieszkam w Białymstoku, lubię rysować i malować, lubię też dziecięce krzyżówki. Proponuję Wam rozwiązanie mojego logogryfu. Po wpisaniu do diagramu rozwiązań odczytajcie hasło, które pojawi się w oznaczonych polach. Ono będzie rozwiązaniem całego zadania.

1. Gotuje się w nim zupę. 2. Pływa w wodzie. 3. Znoszą je kury. 4. Zdrowia doda zimna.... 5. Na nogach baletnicy. 6. Mała Izabela. 7. Potrzebne do szycia. 8. Mowa gęsi. 9. Podobna do pszczoły.



TERAKOTA • ARMATURA • TAPETY • FARBY • KLEJE • SILIKONY • NARZĘDZIA • GLAZURA • TERAKOTA • ARMATURA • TAPETY • FARBY • KLEJE • SILIKONY • NARZĘDZIA • GLAZURA • TERAKOTA



Białystok, ul. Hetmańska 40
tel. 510-216
poniedziałek-piątek
godz. 8-18, sobota godz. 8-15

glazura • terakota

import: Hiszpania
Włochy
krajowe: Opoczno
Polcolorit
ESTETYKA
JAKOŚĆ
TRWAŁOŚĆ

GLAZURA • ARMATURA • TAPETY • FARBY • KLEJE • SILIKONY • NARZĘDZIA • GLAZURA • TERAKOTA • ARMATURA • TAPETY • FARBY • KLEJE • SILIKONY • NARZĘDZIA • GLAZURA • TERAKOTA

Suwałskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego "PZZ"

w Suwałkach przy ul. Sejneńskiej 65 D

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

w formie ofert pisemnych

NA SPRZEDAŻ MEYNA W BIAŁEJ PISKIEJ położonego przy ul. Świerczewskiego

• budynek produkcyjny, 2 magazyny wyrobów gotowych, budynek mieszkalny/

• **Obiekty położone na działce Nr 222 o powierzchni 4490 mkw. z założoną Księgą Wieczystą Nr 2510.**

CENA WYWOŁAWCZA 2.0 mld zł + VAT


• **Maszyny i urządzenia młyńskie**

CENA WYWOŁAWCZA 1,5 mld zł + VAT

Oferty należy składać w siedzibie przedsiębiorstwa w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po upływie terminu składania ofert w Biurze Przedsiębiorstwa w Suwałkach. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej uiścić w kasie przedsiębiorstwa przed otwarciem ofert. Sprzedawca zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. Informacje pod tel. 66-42-31 wew. 240 w Suwałkach.

G 12761



Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku

sprzeda nieruchomości

zabudowaną położoną we wsi Szerszenie, gmina Siemiatycze składającą się z dwóch działek:

» 1/ działka o pow. 1,53 ha zabudowana budynkiem warsztatowo-socjalnym

» 2/ działka o pow. 0,86 ha, na której znajduje się budynek biurowy, budynek gospodarczy, dwie oborochlewnie, wiata, dwie rampy, studnia głębinowa.

Warunki sprzedaży do ustalenia przez zainteresowane strony. Informacje można uzyskać: Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku, ul. Pozioma 2, tel. 321-247 lub 320-004 w. 130.

G 12592

Urząd Skarbowy w Suwałkach

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1994 r. o godz. 10.00, w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krasnopolu

odbędzie się licytacja


niżej wymienionych ruchomości należących do ww. Spółdzielni:

1/ rozrzutnik do obornika T042	rok prod. 1989
cena szacunkowa 17.500.000,-	
2/ przyczepa 6 T SUB-GNBO 1 KJS	rok prod. 1988
cena szacunkowa 25.000.000,-	
3/ przyczepa 6 T GM BO1 KJS	rok prod. 1988
cena szacunkowa 37.000.000,-	
4/ naczepa niskopodwoziowa	rok prod. 1988
cena szacunkowa 85.000.000,-	
5/ piła do metalu - PM	rok prod. 1987
cena szacunkowa 3.500.000,-	
6/ rozrzutnik obornika - K/II/4/38	rok prod. —
cena szacunkowa 11.000.000,-	
7/ rozrztząszcz do nawozów	rok prod. 1988
cena szacunkowa 18.000.000,-	
8/ ładowacz do obornika UNH	rok prod. 1988
cena szacunkowa 22.000.000,-	

Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej na miejscu w dniu licytacji, pracownikowi Urzędu Skarbowego. Zajęte ruchomości można oglądać na miejscu w Spółdzielni w dniu licytacji. Ruchomości nie sprzedane w I licytacji będą sprzedane w II licytacji w dniu 22 sierpnia 1994 r. o godz. 10.00. Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.

K 01843



FARMBEST

EXPORT - IMPORT SPÓŁKA Z O.O.
Bielsk Podlaski ul. Piłsudskiego 41

Firma FARMBEST oferuje:

Nawozy mineralne

1. Fosforan amonu NP 18%-46%	5.000.000 zł/tona
2. Fosmag PMg 15%-5%	2.000.000 zł/tona
3. Flowit CL NPK 4%-12%-16% + mikroelementy	3.800.000 zł/tona
4. Polifoska NPK 8%-24%-24%	4.600.000 zł/tona
5. Polifoska NPK 6%-20%-30%	4.500.000 zł/tona
6. Superfosfat granulowany N 19%	2.100.000 zł/tona
7. Superfosfat pylisty 18%	1.700.000 zł/tona
8. Saletrzak NMgCa 27,5%-3%-5%	2.500.000 zł/tona
9. Siarczan amonu N 20%	1.300.000 zł/tona
10. Saletra amonowa N 34%	2.200.000 zł/tona
11. Unifoska NPK 8,5%-8,5%-8,5%	2.150.000 zł/tona

Materiały budowlane

1. Eternit 113 cm x 175 cm	38.000 zł/szt. z VAT
2. Grzejniki MS-140	75.000 zł/szt. z VAT

Węgiel kamienny

1. Węgiel kamienny "Gruby"	3. Węgiel kamienny "Orzech"
2. Węgiel kamienny "Kostka"	4. Koks "Orzech"

Ceny loco składy handlowe na terenie m. Bielsk Podlaski. Przy zakupie min. 4 ton węgla dostawa pod wskazany adres na terenie m. Bielsk Podlaski.

Ceny nawozów niższe od aktualnych cen fabrycznych.

"Farmbest" EXPORT-IMPORT Spółka z o.o. 17-100 Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 41 tel./fax (0-834) 24-36; 24-93; 39-13 telex 852282 tel. komórkowy 90265112, 90265110

k1792



ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWO-PRODUKCYJNY

POM-SERWIS Sp. z o.o.

17-100 Bielsk Podlaski ul. Białowieska 113 D tel./fax 32-66, 32-67

■ **SÓL POTASOWA**
1,8 mln zł/t

■ **PUSTAKI SZKLANE**
19 tys. zł/szt.

■ **BRONY**
600 tys. zł/1 pole

■ **PŁUGI 2-SKIBOWE**
4,2 mln zł/szt.

g12575

Ceny zawierają podatek VAT.

Rada Izby Notarialnej w Białymstoku informuje, iż od dnia 10.08.1994 r. w Białymstoku przy ul. Rynek Kościuszki 22 rozpoczęła działalność

Kancelaria Notarialna

notariusz
Grażyna Domanowskiej-Nowickiej.
Tel. 323-026.

G 12787

Wycieczka do PRAGI na koncert PINK FLOYD

06-08.09.1994
cena: 1.600.000 zł
(bilet na koncert, autokar, nocleg z wyżywieniem)

prima Białystok
tel. 435 352 ul. Sienkiewicza 3

k1244

OKAZJA

W FIRMIE "MOTOBYT-KWIATKOWSKI" SAMOCHODY nowe: Polonez Caro, Skoda, Łada

SKUPUJEMY samochody używane - krajowe

AUTOKOMIS - zamiana, sprzedaż ratalna samochodów używanych

SERWIS: Polonez, krajowe i zachodnie

Zadzwoń, przyjeźdź, sprawdź

Elk, ul. Kilińskiego 5
tel. (kier. 0-87) 10-81-11, 10-81-12

k1800



Białystok, ul. Sienkiewicza 44/46, tel./fax 410-416
Magazyn ul. Handlowa 6 wjazd od ul. Sejneńskiej

Ceny hurtowe niektórych materiałów budowlanych obowiązujące w bieżącym tygodniu:

PAPY ASFALTOWE (zł/mkw.)	LEPIK ASFALTOWY - 3.400 zł/kg
□ izolacyjna I/333 - 5.100	GIPS SZPACHLOWY - 3.700 zł/kg
□ izolacyjna I/400 - 5.300	WEŁNA MINERALNA 60/50 (płyty gr. 5 cm) - 20.000 zł/mkw.
□ podkładowa P/400/1200 - 8.500	CEMENT BIAŁY - 3.500 zł/kg
□ wierzchniego krycia W/333/1200 - 8.500	STYROPIAN - 520.000 zł/m sześć.
□ wierzchniego krycia W/400/1200 - 8.600	
□ na taśmie aluminiowej - 38.800	
□ papa na włókninie P/1600 - 27.100	

Sprzedaż detaliczna - ceny zwiększone o 5-10 %

DYSTRYBUTOR: "IZOLACJI Nidzica", "DOLINA NIDY" Gacki, "MATIZOL" Gorlice

Uwaga! Ceny nie uwzględniają VAT-u



GAZETA Współczesna

KUPON OGŁOSZENIOWY

UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Rubryka:
☐ sprzedam
☐ kupię
☐ samochody
☐ mieszkania
☐ nieruchomości
☐ usługi
☐ różne
☐ szukam
☐ towarzyskie
☐ hurt
☐ zwierzęta
☐ biznes
☐ sklepy

Imię i nazwisko:

Adres:

Termin druku:

Przyjmowanie zleceń - tydzień przed datą druku ogłoszenia.

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesać pod adresem:
"Kresy BO" sp. z o.o., ul. Suraska 1, 15-950 Białystok
Konto: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi O/Białystok 340409-808-136

Cena netto 4.500 zł słowo;
podmioty gospodarcze: +22% VAT,
osoby fizyczne: +7% VAT (4.815 zł).
W wydaniu magazynowym dopłata 100%.

sprzedam



POLONEZ Caro diesel, 2,5-letni - bordowy, tel. 618-938 po 16.

G 164

LEYLAND skrzynia biegów, most wspomagania do Stara 200, Suwałki, Północna 32 po 21.

G 12658

NAMIOTOWE stragany handlowe, najniższe ceny, zniżki hurtowe, sprzedaż wysyłkowa. Kalisz, Wykopalska 13 tel./fax 366-21.

G 11302

TRALKI warkoczowe, bukowe, tel. 19-60-33.

G 12263

PARKIET - producent 753-662.

G 12426

PLUGI trzyskibowe, suszarnia podłogowa, Dąbrowa, tel. 121-772.

G 12549

DZIAŁKĘ 29 arów z domkiem, Siemiatycze 55-53-25.

G 12582

DRZWI garażowe drewniane, 206-11.

G 12617

PRZEDPŁATĘ sprzedam. Łomża 188-145.

G 12619

KOMBAJN Bizon /2 letni/ Grajewo, tel. 12-78.

G 12629

MŁOCARNIĘ Kunę S-110. Sokółka, tel. 32-39.

G 12648

KOMBAJN zbożowy półzawieszany. Leszczyński Jan, Doiki 24, gm. Turkoń Kościelna.

G 12650

DRYLING 12/70 765R, 631-300.

G 12654

SPRZEDAM VW Passat 1988, tel. 16-53-70 Łomża.

G 12668

SPRZEDAM dużą działkę budowlaną w Łomży przy ul. Zdrojowej, tel. 16-07-33.

G 12670

DOM z placem. Czarna Białostocka, Traugutta 14, tel. 102-422.

G 12677

SPRZEDAM mieszkanie 32,3 mkw. (dwupokojowe), 24-579.

G 12679

TELEWIZOR JVC 2,5-letni, 192-406.

G 12684

KOSTKA brukowa Terazyt, 437-398.

G 12695

SUKNIĘ ślubną, 61-74-61.

G 12706

KOPARKO - spycharkę Białoruś, Bielsk Podlaski 33-68.

G 12707

2 ha w Giżycku /200 mln/. Giżycko, tel. 25-02.

G 12718

SPRZEDAM C - 330. Chojny Stare k. Łomży.

G 12719

SPRZEDAM Poloneza dieasla 1992, Łomża 184-833.

G 12721

RENAULT Medalion (1989) - uszkodzony, 11-14-33.

G 12723

SPRZEDAM Jelcza 316 turbo rok prod. 1982. Tel. 78-61-73 Kolno.

G 12725

KOPARKO - spycharkę JUMZ. Cimoch Marek, Milusze 19-335 Proski.

G 12757

MASZYNY do produkcji napojów, tel. 327-561.

G 12758

PARKIET brzożowy sezonowany - tania, tel. 197-509.

G 12759

BIAŁOWIEŻA - siedlisko sprzedam, Warszawa 41-71-41 po 22.

G 12764

PRASĘ Z-224. Osowicze 19, gm. Wasilków.

G 12768

WAGĘ do żywca jezdnią 1 tona, 15-23-51.

G 12771

KUPNO - SPRZEDAŻ. Unifactor-Łomża, ul. Gwardii Ludowej 8, tel. 180-861, Augustów ul. Hoża 2b, tel. 52-83

G 12776

PÓŁ domu w Supraślu, 183-410.

G 12779

POLONEZA /1985/ stan bardzo dobry, ul. Strzelców Kurpiowskich 3, Łomża.

G 12780

STAR 28/ 200 /1984 / lub zamienie na osobowy do 30 mln. Łomża 184-610.

G 12781

KOPARKE K-408. Stan idealny. Tel. 17-75-39 po 15.00 Konarzyce.

G 12782

POLONEZ /1980 r/ karoserii -karo, Mercedes 124 /1979 r/ benzyna, tel. 17-60-81 lub 16-56-11 Łomża.

G 12790

PRALKĘ automatyczną używaną, rower BMX, komputer ATARI, 431-112 po 16.00.

G 12794

MASZYNY stolarskie, tel. 514-370.

G 12796

PRZYCZEPE D-46/S sprzedam. Augustów 41-76.

G 12801

MOTOROWER Jawa, 75-16-24.

G 12802

PILNIE: 914 91 rok; C-330M 91 rok; cementonaczepa CN181 89 rok; naczepa niskopodwoziowa 12 ton; cyklop 85 rok; Zetor 81 rok 7011 do remontu; nowa sprężarka do cementonaczep; Polonez Caro 92 rok; Fiat 126p 93 rok; naczepa wywrotka. Stefan Sawicki, Wólka Zamkowa koło Drohiczyzna, tel. 633.

G 12804

CIĄGNIKI T-25A -WŁADIMIREC ZA GOTÓWKĘ I NA RATY. "GLOB-TEX" - Białystok, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 4, tel. 754-225 w. 235. Przedstawicielstwa: PHP AGRO -ROLNIK -SNIADOWO, ul. Kościelna 10, tel. 17-61-23; PHP AGRO -ROLNIK - ŁOMŻA, Al. Legionów 147, tel. 16-38-31.

P 01366

WŁASNOŚCIOWE 38 mkw. Suwałki, Buczka 185/37.

P 01371

M-3 sprzedam. Goldap, tel. 150-041.

P 01372

FORTEPIAN Schrodery (carski). Węgorzewo, 71-436.

P 01373

SPRZEDAM: snopowiązałkę, młocarnię, piłę spalinową. Adam Bućko, Dreństwo 6, gm. Bargłów.

A 00999

PRZYCZEPE samobierającą - sprzedam, Rusiłowski Antoni, Zarnowo II, 16-300 Augustów.

A 01000

SPRZEDAM C-385, Piotrowski Edward, Siedlece 10, tel. 134-65.

A 01001

SPRZEDAM pilnie ciągnik U-912. Tadeusz Pierścieniesko, Krusze-wo 16-321 Dreństwo.

A 01012

MAKA makaronowa u producenta. Michów telefon 279.

A 01019

ORGANY HAMMONDA. Augustów, tel. 47-054.

A 01020

SPRZEDAM: cyklop, przyczepę 4t, koparkę, rozrzutnik dwuosiowy, plugi dwuskbowe, młocarnię z prasą. Bolesty 17.

A 01021

C-360, Rutki Stare, Kulik.

A 01022

SPRZEDAM przyczepę 4 ton sztywną, Karp Franciszek, Cisów, 16-310 Sztabin.

A 01023

WÓZEK inwalidzki sprzedam, Giby, tel. 67.

A 01024

DZIAŁKĘ budowlaną. Szumowo, Cmentarna 3.

A 01025

kupię



SKUPUJE smalec i łój w każdej ilości. Rutki, tel. 147 /woj. łomżyński/ lub Łomża 160-501.

G 11985

ZAPRASZAM do skupu makulatury na Nowym Mieście przy ul. Wia-dukta 8. Oferuję własny transport i wysokie ceny.

G 12558

SKÓRY z nutrii -odbiór osobisty, tel. Goldap 15-10-27, 15-18-53 po 18.

G 12590

KUPIĘ M-2. Łomża, tel. 16-56-79.

G 12667

LAS, 18-51-71 po 20.

G 12760

ANTYKI skup -sprzedaż, meble, porcelana, militaria, zegary inne. Giżycko, Pl. Targowy 1.

G 12792

PIERWSZY most do Kamazowyw-rotki w dobrym stanie lub 2 kompletne mosty w dobrym stanie. Stefan Sawicki, Wólka Zamkowa koło Drohiczyzna, tel. 633.

G 12803

usługi



DRZWI antywłamaniowe, Zamki, folie ochronne okienne, szyby antywłamaniowe, stolarka aluminiowa, ZAMIS, 75-12-18, Sienkiewicza 67.

g 150

ŻALUZJE- produkcja: "CARPE-XIM", Łomża, tel. 16-61-18.

G 12251

STUDNIE wiercone, 617-456.

G 12340

ŻWIR, 320-408.

G 12373

ŻALUZJE pionowe, poziome. Solidna obsługa. Łomża, 16-21-00.

G 12404

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa, 755-613.

G 12408

FORTEPIAN MISTRZ. Suwałki, 66-67-82.

G 12497

DOM Pogrzebowy, ul. Żabia, 524-911.

G 12604

KOSZENIE Bizonem. Grajewo, tel. 12-78.

G 12631

TŁUMIKI, amortyzatory, szyberdachy. Autoryzowany serwis, naprawy. Handlowa 7, 236-71 w. 255.

G 12651

GLAZURNIK, 618-903.

G 12653

MALUJE dachy, płoty. „Malucha” po wypadku kupię. Suwałki, tel. grzech. 67-12-37.

G 12745

KOMBIT s.c. -alarmy, autoalarmy, sprzedaż i montaż. Suraska 1, 436-095.

K 01381

GLAZURA, terakota opoczyńska sprzedaż, układanie -najtaniej w Pisu, Galczyńskiego 8/2 (mieszkanie klej mrozoodporny).

P 01370

MONTAŻ wodomierzy "Mark-Bud", tel. 241-14.

A 00977

nieruchomości



"DOMINIUM" -kompleksowa obsługa nieruchomości -WYNAJEM -Lipowa 16a, 219-40.

G 10199

DOM piętrowy pilnie sprzedam w Giżycku -Wilanów, Rolnicza 31 a. Warszawa, tel. 370-812.

G 11914

DOM z warsztatem, 514-467.

G 12535

SPRZEDAM gospodarstwo rolne /grunty, domy, zabudowania gospodarcze, sprzęt rolniczy/. Romuald Bućko, Łazarze, gm. Rajgród.

G 12609

SPRZEDAM działkę budowlaną w Łapach. Wiadomość: Łapy, Polna 56.

G 12622

SPRZEDAM ziemię w Tykocinie, tel. 18-14-83.

G 12690

SPRZEDAM dom 200 mkw. /80% wyk./, garaż, gaz, woda, działka 900 mkw., ogrodzenie. Horodniani 20a, 632-433 po 17. Cena 600 mln.

G 12711

DOM mieszkalno- usługowy szeregówka centrum Suwałk pilnie sprzedam. Goldap, tel. 15-06-50.

G 12738

DZIAŁKI budowlane handlowo - usługowe o pow. 150 mkw. w Suwałkach przy ul. Pułaskiego - sprzedam. Suwałki, tel. 66-26-94.

G 12741

DZIAŁKĘ usługową 0,52 ar sprzedam. Suwałki, Kościuszki 87, tel. 66-28-52.

G 12746

DZIAŁKĘ budowlaną Zielona Góra II sprzedam. Suwałki, tel. 67-72-61.

G 12747

DOM jednorodzinny wolno stojący sprzedam. Suwałki, Saperska 7, tel. 66-21-29.

G 12748

DOM duży z dwoma garażami, budynek gospodarczy - do zamieszkania, działka 1000 mkw., 300 m od jeziora sprzedam. Suwałki, tel. 67-92-15.

G 12750

DZIAŁKĘ budowlaną 6 arów przy lesie, 200 m od jeziora w Gibach sprzedam. Sejny, Cisowa 35.

G 12752

DZIAŁKĘ rekreacyjną /ok. 1 ha/ z dostępem do jeziora Rozpuda sprzedam. Łazarowicz, Huta 16-424 Filipów, suwalskie.

G 12756

SPRZEDAM lub zamienie na mieszkanie nie wykończony dom w Czarnej Białostockiej, 519-211.

G 12763

DOM drewniany -stan surowy - sprzedam. Supraśl, ul. Piłsudskiego 18.

G 12775

SPRZEDAM działkę nad jeziorem 3,6 lub 7 ha prawo zabudowy. Majda, Bielskie 8, gm. Miłki lub Sklep ANTYKI, Giżycko, Pl. Targowy.

G 12791

SZEREGÓWKĘ do wykończenia w Suwałkach sprzedam. Augustów, tel. 47-161.

G 12798

SPRZEDAM działkę rekreacyjną nad jeziorem Dreństwo. Wiadomość: Rybczyzna 1, gm. Rajgród, tel. Rajgród 15-01.

G 12800

AGENCJA Nieruchomości -kupno, sprzedaż, wynajem. Tel. 55-34-73 Siemiatycze, Pałacowa 18.

G 12807

"ALMA" -nieruchomości, Z. Majewska, Elk 10-59-90, 10-45-93, Armii Krajowej 7.

P 01301

lokale



"AMICUS" -MIESZKANIA, DOMY, DZIAŁKI. Kupno -sprzedaż. SIENKIEWICZA 22, 435-872, 436-208.

G 07084

POKOJE na biura z samodzielnym wejściem przy dworcu w Łomży do wynajęcia. Tel. 16-62-60.

G 12665

POMIESZCZENIA 600 mkw. wydierżawie lub sprzedam wraz z 10,5 ha. Olecko, tel. 395-63.

G 12753

DO wynajęcia pomieszczenia na sklepy, zakłady usługowe i miejsca do ustawiania kiosków metalowych w centrum Białegostoku. Białystok, tel. 754-224 w. 235 godz. 8- 15.

P 01365

stancje



UCZENNICOM, 514-467.

G 12534

433-219.

G 12554

STANCJA małżeństwu, ul. Wańkowicza 1.

G 12789

samochody



WYJAZDY do Niemiec i Holandii po samochody. Łomża, 16-60-47.

G 11996

SUPER OKAZJA!

Wyjedziesz nowym samochodem zostawiając swój w rozliczeniu. Korzystne raty do 3 lat również na samochody używane. Aktualnie w sprzedaży: Fiat 126p

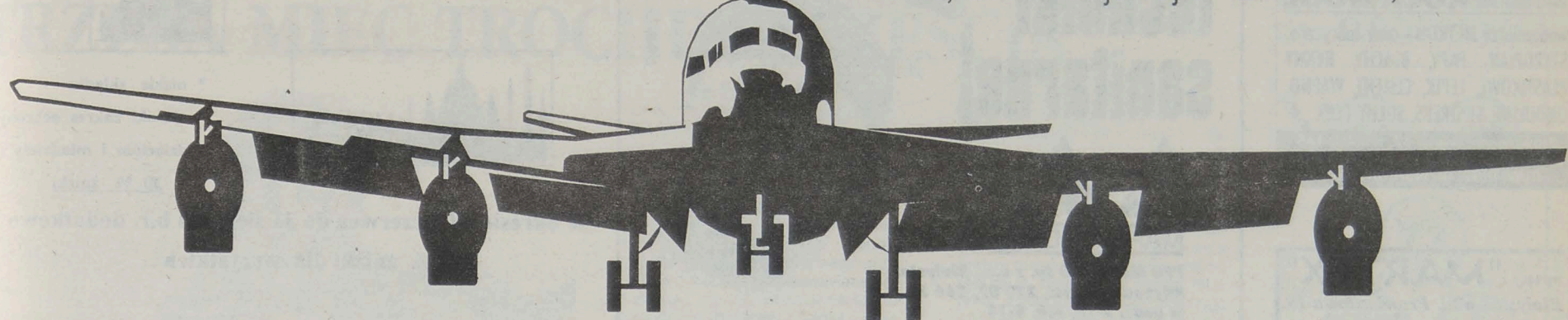
BIURO PODRÓŻY



BIAŁYSTOK, ul. Suraska 6 ☎ 953, 241-71

ŁOMŻA, ul. Polowa 45 ☎ 160-200

EŁK, ul. A. Krajowej 9 ☎ 10-47-17, 10-47-18



*Bilety lotnicze największych linii świata
po najniższych cenach*



BRITISH AIRWAYS



G12709

praca



ZATRUDNIĘ osobę do 30 lat do prowadzenia księgowości ze znajomością języka angielskiego. Łomża, tel. 162-092.

G 12660

ZATRUDNIĘ szwaczki. "STYL", Kombatantów 4/1.

G 12628

ZATRUDNIĘ garbarza, 431-997.

G 12655

ZAKŁAD Stolarski, Łomża, Gwardii Ludowej 14, tel. do 18.00 16-20-92, dom. 16-05-80 zatrudni: tapicerów z możliwością przyuczenia, krawcowe.

G 12671

ZAKŁAD Stolarski - Tapicerski "STYLMEB" Czyżew Osada, ul. Przytorowa 1, tel. 14 lub 158, Łomża 18-85-18 dom po 20.00 zatrudni: brygadzystę na stolarni, stolarzy z możliwością przyuczenia zawodu.

G 12672

POSZUKUJE murarza. Warszawa, tel. 664-39-96.

G 12673

ZATRUDNIĘ montażystów (cegła ZERAN), cieśli, stolarzy, murarzy (licówka), pomocników, 220-31 w. 299.

G 12682

SAMODZIELNEGO do wyrobu nagrobków. Hryniewiczze 56.

G 12692

SZUKAMY wykonawców klejonych elementów z tarcicy iglastej. Tel. 325-742, 410-811 w. 210.

G 12704

ZATRUDNIĘ lakiernika samochodowego z doświadczeniem, 32-89-77 lub 32-28-54.

G 12762

ZLEĆ wykonanie projektu zagospodarowania działki wokół domu, 15-23-51.

G 12773

EVEREST

kompleksowe wyposażenie wnętrz

PRACA

Poszukujemy

■ handlowców ze stażem

■ magazynierów

Zgłoszenia, Białystok,

ul. Starobojarska 27

tel. 32-89-96,

tel. 32-94-08

K1795

PRACA na wsi, tel. Janów 270 /wieczorem/.

G 12785

USA -loteria wizowa, sponsorowanie zwycięzców, Łódź, 52-47-76.

P 01356

nauka



KURSY komputerowe - ZETO SA, tel. 416-858 w. 272. Zniżki dla MŁODZIEŻY.

K 01723

lekarskie



PORADNIA Stomatologiczna, Łomża, ul. Moniuszki 6, tel. 18-33-82. Pełen zakres usług stomatologicznych w tym ORTODONCJA. Aparaty stałe bez ograniczeń wieku, aparaty do zdejmowania dla dzieci.

G 12661

MEDIN -Bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty. Białystok, 222-68.

G 11616

INTERNISTA -wizyty domowe, 750-422, 752-189.

G 12468

USG -DOROŚLI, DZIECI -codziennie 9.00-17.00 Białystok, 76-11-17.

G 12583

OŚRODEK AKUPUNKTURY i TERAPII LASEROWEJ, ul. Piłsudskiego 2/11 -leczenie laseroakupunkturą i mikrofalami, schorzeń stawów i mięśni, nerwoból, niedowładów mięśni, bólów głowy, alergii oddechowych, zapalenia zatok, owrzodzeń żylakowatych oraz chorób dziąseł i innych dolegliwości. Poniedziałki, środy, czwartki od godz. 14.00. Informacja codzienna od godz. 12.00, tel. 521-871.

G 12611

GINEKOLOG -USG KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00. Białystok, POLESKA 23, LECZENIE NADZEREK LASEREM, 76-11-17.

G 12584

SZPITAL ginekologiczny -Białoruś, 512-589.

G 12613

biznes



RZECZOZNAWCY /085/325-681.

G 12228

PODATKI, księgi. "ADVOKATUS", 331-336.

G 12356

POSZUKUJE udziałowca do dobrze prosperującego Zakładu gastro-nomicznego. Wkład 150 mln, 12 mln miesięcznie udziału. Łomża, tel. 189-138.

G 12784

sklepy



SPRZEDAM sklep, 523-200.

G 12744

DYWANY -niskie ceny. Upalna 3, /dawny "Promyk"/, 613-949.

K 01822

AGD, RTV: Upalna 3, 613-949; Rumińska 29, 619-032, Antoniuk Fabryczny 55, lokal 7, 530-656.

K 01823

turystyka



AMERYKA -atrakcyjne wyjazdy -tanie. PROMESSA, Piłsudskiego 11/2 /9-16/.

G 12734

ZAPRASZAMY do ośrodków wypoczynkowych w Zelwie nad jeziorem Zelwa; w Gawrych Rudzie nad jeziorem Wigry. Rezerwacja i sprzedaż Biuro PRIMA, ul. Sienkiewicza 3, tel. 435-352; 435-525.

K 01798

ZAPRASZAMY na kolonie i obóz młodzieżowy do Ośrodka Wypoczynku Dzieci i Młodzieży "Leśny Dwór" w Mrozach k/Elku w terminie od 15.08-28.08.94r. Informacja i zapisy "PRIMA", ul. Sienkiewicza 3, tel. 435-525.

K 01814

zwierzęta



DOGI niemieckie, 121-104.

G 154

KOZŁY sprzedam. Suwałki, tel. 67-77-38 po 18.00.

G 12739

SZNAUCERY olbrzymy. Zambrów, 71-10-48.

A 01005

różne



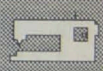
M-3 w Elku do wynajęcia. Stara 200 skrzyniowa wywrotkę sprzedam. Olecko, tel. 24-80.

G 12742

AGENCJA Fotografii Reklamowej poszukuje samochodów do zdjęć reklamowych, 320-682.

G 12743

sprzęt agd



ANTENY RTV, kompletny osprzęt. "AVAL", ul. Kozłowa 4, Białystok, tel. 517-656.

G 12165

wynajem



POKÓJ w śródmieściu poważnej osobie. Janów, tel. 270 /wieczorem/.

G 12786

MIESZKANIE na rok, 53-46-67; 53-04-04.

G 12793

mieszkania



PILNIE sprzedam M-5 (71,5 mkw.), I piętro z telefonem w Sokółce, tel. 34-92.

G 12580

TRZYPOKOJOWE kupię, 412-463.

G 12680

SPRZEDAM własnościowe 72 mkw. w Augustowie /pierwsze piętro/. Informacja: Pisz, tel. 0-117 323-99.

G 12705

SPRZEDAM mieszkanie dwupiętrowe I - II piętro 90 mkw. w Elku, telefon Elk, 10-63-90.

P 01355

KAWALERKI 25-28 mkw. Cena od 157 mln. SM "Elemencik", tel. 633-844.

A 00974

MIESZKANKA 40 mkw. Cena od 247 mln. SM "Elemencik", tel. 633-844.

A 00975

ZARZĄD ORGANIZACJI
DOSTAW "INTERNAT" o. Elku

oferuje do wynajęcia wolną
powierzchnię magazynową,
w Elku i Giżycku.

Informacja: Elk, tel. 104-477

G12676

materiały budowlane "TOPKAPI"
wełna mineralna **ROCKWOOL**

wodomierze METRON - ceny fabryczne,
STYROPIAN, PAPY, BLACHY, RYNNY
PLASTIKOWE, LEPIK, CEMENT, WAPNO,
ONDULINE, SIPOREKS, SUCHY TYNK

Nowowarszawska 32, tel. 410-145
teren Spółdzielni Elektryk, Białystok
ELWI PISZ, ul. Warszawska 41

PPHU "MARTEX"
Białystok • ul. Prowiantowa 19

zatrudni:

1. szwaczki
- jedna zmiana
2. pracownika do obsługi
maszyny do plisowania

G12621

- ▲ *musisz oszczędzać ciepło i wodę*
- ▲ *chcesz mieć nowoczesną instalację
sanitarną i ciepłowniczą*
- ▲ *potrzebujesz armatury sanitarnej*
- ▲ *remontujesz, modernizujesz stare instalacje*

odwiedź
**centrum
techniki
sanitarnej**



MARK-BUD

PPU MARK-BUD Sp. z o.o., Białystok
Młynowa 21, tel. 220 07, 266 31
w godz. 8-18, sob. 8-14

- ▲ *pełny wybór artykułów krajowych i zagranicznych*
- ▲ *wysoka jakość* ▲ *najniższe ceny w Białymstoku*
- ▲ *fachowa obsługa* ▲ *pomoc w rozwiązywaniu wszystkich
problemów technicznych* ▲ *rachunki VAT*
- ▲ *sprzedaż hurtowa i detaliczna*



© BAUHAUS DESIGN

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920

Proponuje ubezpieczenie kosztów
leczenia i następstw nieszczęśliwych
wypadków w czasie podróży i pobytu
za granicą.



- * niskie składki
- * szeroki zakres ochrony
- * dzieciom i młodzieży

30 % zniżki

W okresie od 1 czerwca do 31 sierpnia b.r. dodatkowo
10 % zniżki dla wszystkich.

WARTA Twoim towarzystwem w podróży za granicą.

ZAPRASZAMY do naszych Agencji.

Informację telefoniczną uzyskasz:

Białystok 415-503; Łomża 164-181; Suwałki 666-532

A 984

TERAKOTA
MROZOODPORNĄ 9°

DEKORA

Białystok
Nowowarszawska 128
tel./fax 414-479

g 12485

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ

251-16
GAZETA
Współczesna

BEZPOŚREDNI IMPORTER

WYKŁADZIN DYWANOWYCH

domowe • biurowe • hotelowe • salonowe

Szerokość 2 - 3,66 - 4 - 5 m

UWAGA!

Do bezpośredniego położenia na beton
Ekspresowe obrębianie

HURT-DETAŁ

sklep **KAMA** Białystok,
ul. Wyszyńskiego 21, tel. 205-50



ENERGIZER
WONDER
PHILIPS
HI-WATT

BATERIE

TYLKO HURT

ZWYKŁE
ALKALICZNE
FOTO
DOAPARATÓW SŁUCHOWE
ZEGARKOWE

AGENCJA
UNICOM S.C.

UL. 1000-LECIA PAŃSTWA POLSKIEGO 6
PL 15-111 BIAŁYSTOK
TEL. 75-43-12, FAX 518-559

**HURTOWNIA
AGA**

Stanisław Popławski

GRUBY 31,5 KJ
ORZECH 30,5 KJ
MIAŁ 24 KJ
KOKS
GROSZEK OD 19 KJ DO 24 KJ

18-400 ŁOMŻA, STACJA PKP
ul. Sikorskiego 166A, tel. 160-240, 189-305
oferuje

WĘGIEL WYSOKOKALORYCZNY
z kopalni węgla kamiennego
GRODZIEDZ w Będzinie

WYSTAWIAM
FAKTURY VAT

G12081

Dynamicznie rozwijające się na rynku polskim Francuskie
Przedsiębiorstwo zatrudni regionalnych przedstawicieli handlowych.
oczekiwania:

- ☐ samodzielność,
- ☐ przedsiębiorczość,
- ☐ agresywność rynkowa
- ☐ telefon
- ☐ samochód

Oferujemy pracę w zgranym zespole młodych ludzi, możliwość samorealizacji,
nieograniczone zarobki i cykliczne, profesjonalne szkolenia zawodowe.

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie w dniach 17 i 18 sierpnia
w godz. 16.00 - 19.00 w sali konferencyjnej hotelu "CRISTAL"

Wymagane: dokumentacja zawodowa /ksero/ i fotografia.

P1364

International Distillers and Vintners (IDV) to jeden z wiodących światowych producentów i
dystrybutorów wysokiej jakości napojów alkoholowych obecny w 50 krajach świata. Do
dynamicznie rozwijającej się w Polsce organizacji IDV poszukuje kandydatów na stanowisko:

Przedstawiciel Handlowy
w Białymstoku

SMIRNOFF



CINZANO

Do zatrudnionej osoby należeć będzie realizacja programu sprzedaży firmy, propagowanie i
promowanie produktów firmy wśród potencjalnych nabywców, tworzenie nowych możliwości
sprzedaży oraz utrzymanie wzorowych kontaktów z Klientami.

Odpowiedni kandydaci w wieku 22-30 lat powinni wykazywać umiejętność nawiązywania i
utrzymywania kontaktów międzyludzkich, silną motywację, dynamizm, zdolności organizacyjne i
umiejętności skutecznej sprzedaży. Doświadczenie w sprzedaży detalicznej oraz znajomość języka
angielskiego stanowić będzie dodatkowy atut. Niezbędne prawo jazdy - zapewniamy samochód
służbowy. Wybrane osoby mogą liczyć na motywującą i ambitną pracę, atrakcyjne wynagrodzenie
oraz szerokie możliwości doskonalenia zawodowego.

Wszystkie zainteresowane osoba prosimy o przesłanie swoich dokumentów (CV, list motywacyjny
oraz dwa zdjęcia) z podanym nr ref. BIA48/WS na adres:

Take it • Doradztwo Personalne, 00-508 Warszawa, Al. Jerozolimskie 11/19
tel/fax: (0-2) 622.22.20, tel: (0-90) 213.666

Take it zapewnia Państwu całkowitą dyskrecję.

take it

A 968

NOWY KONKURS "GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

ZAGRAJ W BINGO!

WSZYSTKO ZALEŻY OD CIEBIE

WCZASY W DRUSKIENNIKACH

TRZEBA MIEĆ TROCHĘ SZCZĘŚCIA



FOT. I. WYSOCKI

Halina Wiśniewska z Graje-
wa wygrała w naszym konkursie
Bingo 2-osobowe wczasy w Druskiennikach.

— W konkursy bawi się mąż
— zaznacza pani Halina. — Czy-
ta dużo gazet, wszystkie regio-
nalne i kilka krajowych, a jeżeli
któraś rozpoczyna konkurs, to
bierze w nim udział.

W konkursie „Super Expres-
su” wygrał 100 tys. zł. Ale w obu
„Kurierze Porannym” jak do tej
pory nie miał szczęścia. W po-
przednim „Gazety Współczes-
nej” nie brał udziału. W Bingo
zaczął grać, ale zrezygnował

zniechęcony tym, że w każdej
piramidce brakowało po jednej,
dwie liczby.

Wtedy do gry wkroczyła pani
Halina.

— Wciągnęło mnie — opo-
wiada. — Przychodziłam z pra-
cy, mąż wręczał gazety. Mówi-
łam, żeby dał mi tylko „Współ-
czesną”. Jakoś nie lubiłam dra-
pać w „Porannym”, nie odpo-
wiedała mi tamta gra. Zakreśla-
nie to co innego.

Któregoś dnia, jak zwykle po
powrocie z pracy, zabrała się do
skreślania. I wygrała! 2-tygo-
dniowe wczasy.

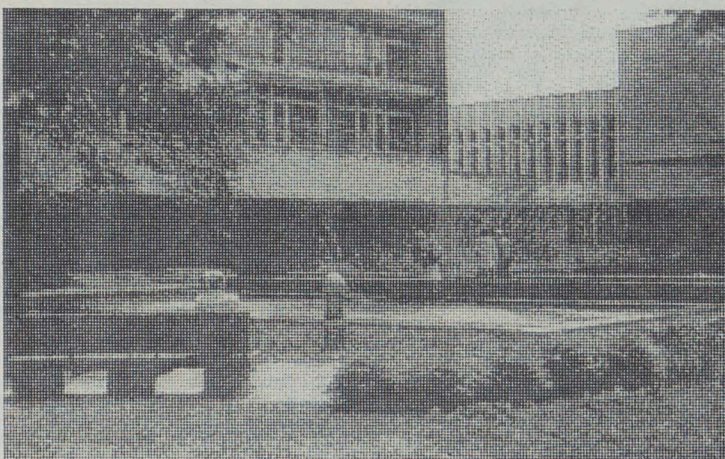
— Mąż nie wierzył, że wygra-
łam. On tyle razy brał udział w
konkursach, a ja tylko usiadłam
dokończyć Bingo, gdy on zrezyg-
nował. Widocznie trzeba mieć
trochę szczęścia — śmieje się
pani Halina.

Koleżanki z pracy, które też
grają w „Kurierze” lub „Współ-
czesnej” gratulowały wygranej.
Pani Halina nie zapomiała po-
dzielić się tą wiadomością ze
znajomą kioskarką, która przez
dłuższy czas zostawiała gazety.

— Szkoda tylko, że urlop
zdążyłam już wykorzystać, ale

na pewno nie zrezygnujemy z
wyjazdu — zapewnia.

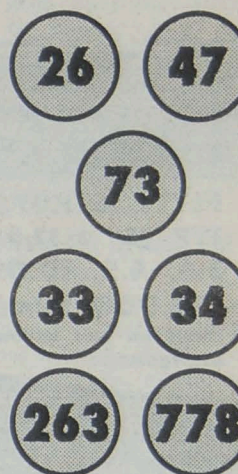
Dwutygodniowy pobyt dla
dwóch osób w Druskiennikach
ufundowała graczom w Bingo
„Gazeta Współczesna” i Biuro
Podróży „Orbis”. Litewskie
Druskienniki określane są mia-
nem miasta zdrowia. Znanie są z
malowniczego położenia wśród
iglastych lasów, nad rzeką Nie-
men, w pobliżu małych jezior.
Mikroklimat tych okolic ma wła-
ściwości lecznicze, stąd też lic-
ne w tamtych stronach znane
sanatoria.



KUPON NR 41

12.08.94 r.

TYDZIEŃ VIII



UWAGA!

To już ostatni konkurso-
wy kupon Bingo.

Wszystkie wydrukowane
na nim liczby dwucyfrowe
skreślamy tylko i wyłącznie
w ósmej piramidzie (ozna-
czona Tydzień 8).

KONKURSOWY HOROSKOP

Wierzb (dla urodzonych
między 1—10.03 i 3—12.09)

Jak nikt inny potrafi wyko-
rzystać uciekającą chwilę i nie
pozwala umknąć żadnej, nawet
najmniejszej radości. Dlatego
też z ochotą zabiera się za róż-
nego rodzaju konkursy i zaba-
wy. Przy tym cechuje się intu-
icją, więc bezbłędnie wybiera
gry, które mogą jej przynieść
nagrody lub dobrą rozrywkę.

Lipa (11—20.03 i 13—22.09)

Marzy o wygodzie, o usta-
bilizowanym życiu. Grać zaczy-
na wtedy, gdy chce wygrać coś
konkretnego. Bywa jednak nie-
stała i zostawia rozpoczętą grę
w połowie, znużona jej monoto-
nią. Jeżeli jednak trafi na wła-
ściwą grę, powraca jej równo-
waga. Potrafi być zazdrosna o
wygraną.

Dąb (dla urodzonych 21.03)

Wytrwały i obdarzony silną
wolą, nie ma zwyczaju wycofy-

wania się z raz podjętych decy-
zji. Dotyczy to również gier, w
które angażuje się poważnie,
bez zabawowego odcienia. Gra
samodzielnie, gdyż nie lubi
zdań narzuconych przez innych.
Rzadko dzieli się wygraną.

Oliwka (23.09)

Stateczna i spokojna, budzi
zaufanie. W grach stara się nie
być zazdrosna, we wspólnym
przedsięwzięciu respektuje
uwagi partnera. Dla świętego
spokoju potrafi zrezygnować z
wygranej. Przynosi szczęście in-
nym.

Leszczyna (22—31.03 i 24.09—
3.10)

Wszystko jest w niej magią —
białą albo czarną. Potrafi dużo
przewidzieć, wpłynąć na innych.
Gdy bierze udział w grze, potrafi
być najmielszym lub najbardziej
męczącym od humoru. Przypadają
jej główne nagrody albo żadne.

Jarzębina (1—10.04 i 4—
13.10)

Chciałaby żyć własnym ży-
ciem. Jeżeli zaczyna grać, trud-
no przewidzieć jej reakcje. Po-
trafi się zaangażować i znaleźć
w grze miły sposób spędzania
czasu, ale chciałaby głównie
wygrać. Rozczarowana, nie się-
ga po następną grę.

Klon (11—20.04 i 14—23.10)

Ciekawy świata i ludzi. Lubi
wszelkie nowe gry, tak jak wszel-
kie nowinki. Podchodzi do nich z
odrobiną cynizmu, co nie prze-
szkadza mu się dobrze bawić. I
nie chodzi wcale o wygraną, a ra-
czej o samą zabawę i ciekawość,
czym się ona zakończy.

Orzech (21—30.04 i 24.10—
2.11)

Bywa istotą zbudowaną ze
sprzeczności. Bez wyraźnego
powodu nagle zaczyna lub prze-
rywa grę. Ma upodobanie w
skomplikowanej sytuacji. Wygra-

na, jeśli mu się przydarzy, po-
trafi się z kimś podzielić, ale i
potem odebrać.

Jaśmin (1—14.05 i 3—11.11)

Sam nie bierze udziału w
grach, gdy inni się w nie anga-
żują potrafi ich zniechęcić. Tyl-
ko do dzieci odnosi się z pobla-
żliwością. Wytłumaczy zasady i
wraz z nimi czeka na wygraną.

Kasztanowiec (15—24.05 i
12—21.11)

Nie bierze udziału w grach.
Jego wrodzone poczucie spra-
wiedliwości sprzeciwia się tak-
im rozwiązaniom, jak przypad-
kowość czy łut szczęścia. Za-
miast tego wspiera bliskich,
wpadając przy tym w zadumę,
jakby to było dobrze, gdyby wy-
grywali ci, którzy na to najbar-
dziej zasługują.

W NAJBLIŻSZY WTOREK I ŚRODĘ

**Dodatkowa edycja konkurso-
wych kuponów**

W dzisiejszym wydaniu „Ga-
zety Współczesnej” drukujemy
już ostatni kupon konkursowy
Bingo i tym samym kończą się
ośmiotygodniowe emocje przy
skreślaniu liczb. Ponad 110 na-
gród trafiło już do swych no-
wych właścicieli, ale ponad
drugie tyle czeka na dodatkowe
losowanie.

Dodatkowe losowanie na-
gród — zgodnie z regulaminem
Bingo — przewidziane jest po
zakończeniu całego konkursu. O
jego szczegółach poinformuje-
my w najbliższych dniach.

Z licznych sygnałów, jakie
otrzymujemy od graczy wynika,
że niemal każdy z nich posiada
więcej niż jedną kartę konkur-

sową. Aby wziąć udział w dod-
tkowym losowaniu nagród, trze-
ba — niestety — oprócz karty
dostarczyć do Biura Gry wszy-
stkie (może brakować 5) kupony
konkursowe. Większość osób,
mimo że jest w posiadaniu kilku
kart, ma tylko jeden zestaw ku-
ponów.

Wychodząc naprzeciw ich
prośbom, postanowiliśmy umo-
żliwić udział w tym losowaniu
wszystkich kart, które posiada-
ją. Dlatego też jeszcze raz za-
mieścimy w gazecie kupony
konkursowe z liczbami. Zostaną
one wydrukowane w dwóch czę-
ściach — jedna w „Gazecie
Współczesnej” w dniu 16 sier-
pnia (wtorek) i druga — 17 sier-
pnia (środa).

SPECJALNIE DLA GRACZY W BINGO

**Konkursowa prognoza pogo-
dy na weekend**

Zgodnie z naszymi ostatnimi
prognozami, upał trochę zelżał i
deszcz lunął na nasze rozemo-
cjonowane grą twarze i spoczone
od ustawicznego skreślania rę-
ce. Wraz z deszczem sypnęło na-
gradami w całym regionie. Oba-
wiamy się, czy zbyt gwałtownie
nie spadły gaśnice i maszyna do
szycia.

W niektórych miejscach ra-
dostć była tak duża, że spowodo-
wała wyładowania atmosferycz-
ne. Nie były one jednak zbyt

gwałtowne. Spodziewamy się
większych po tym, jak własci-
ciel naszej nagrody głównej od-
jedzie własnym autem spod re-
dakcji. Szlak jego drogi wskażą
błyskawice.

Nie nadszedł jednak przewi-
dywany na poprzedni weekend
wiatr znad Morza Śródziemne-
go. Oczekujemy go w nieco
późniejszym terminie — w oko-
licach dodatkowego losowania
nagród. Dopiero wtedy wraca-
jąc nad Morze Śródziemne za-
bierze ze sobą dwie osoby na
wycieczkę do Hiszpanii.

Ciemne chmury ściągnięte
przez drapkowiczów z „Kuriera
Porannego” zasłoniły niebo na
dwa dni. Nasi gracze robią jed-
nak wszystko, by pogoda się po-
prawiała, a słońce i miła atmo-
sfera przetrwały do dodatkowe-
go losowania. Żadnego ochło-
dzenia czy zniechęcenia. Druko-
wane dodatkowe kupony, jak
zwiastuny słonecznej pogody
rozplyną się po całym regionie.
Później chwile wytchnienia i
obfity deszcz nagród do wrze-
śnia, kiedy to kolejny konkurs
rozbłyśnie nowym światłem.

Największy w REGIONIE pñ.-wsch. dystrybutor ROWERÓW
ZR "ROMET SA" ORAZ ROWERÓW IMPORTOWANYCH OFERUJE:

- ☆ ROWERY dziecięce, młodzieżowe, turystyczne, górskie i inne w sprzedaży hurtowej i detalicznej
- ☆ SPRZEDAŻ RATALNA (CENY ATRAKCYJNE)
- ☆ SZEROKI WYBÓR CZĘŚCI I AKCESORIÓW
- ☆ USŁUGI W ZAKRESIE NAPRAW GWARANCYJNYCH I POGWARANCYJNYCH

Zapraszamy, życzymy udanych zakupów

Hurtownia Rowerów OLYMPIC

Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768
w godz. 8.00-18.00, w soboty 8.00-14.00,
dojazd os. Wygoda, linia 3, 9, 27

Telefony komórkowe

Jedyny dystrybutor w woj. suwalskim.
Zaprasza wszystkich zainteresowanych.
Sklep:

AUDIO-VIDEO-MARKET

Giżycko, Pl. Grunwaldzki 2

tel. 24-21 lub 0-90 535-101

HIT! sezonu "NOKIA" 720

U nas do nabycia!

G 12795

W dniu 22 sierpnia 1994 r.
o godz. 11.00 w siedzibie byłego
PGR Makowlany odbędzie się przetarg na

12 mieszkań

położonych
w Bobrze Wielkiej

w cenie wywoławczej 30-40 mln zł.

Szczegółowe informacje telefoniczne:

Makowlany, 111-817.

G 12797

letnia oferta rodexu!

- GRZEJNIKI PURMO
- KOTŁY olejowe i gazowe Hydrotherm
- POMPY obiegowe Grundfos
- ZAWORY kulowe wysokoparametrowe NAVAL i VEXVE
- ZAWORY termostaticzne Danfoss
- NACZYNNIA wzbiorcze Reflex
- WODOMIERZE Powogaz, Metron, Profil

rodex

Białystok, Hetmańska 10, tel. 518-714
517-734, 618-301, 618-295, fax 618-220

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 251-16

CZYNNE:

CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30

SOBOTY W GODZ. 10.00-15.00

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne "FADBET"

w Białymstoku ul. Wiewiórcza 111
oferuje do sprzedaży

PŁYTY STROPOWE KANAŁOWE

TYP "S" Ø 17,8 CM dla obciążen:

3.6, 4.5, 10.0 kN/m² w cenie

150.000 zł/m² plus VAT, z do-

stawą na plac budowy na terenie

Białegostoku

Termin realizacji

zamówień - 3 tygodnie.

Elementy posiadają znak bezpieczeństwa "B"

nadany przez "CEBET".

Informacje pod numerem telefonu: **411-650, 320-440, 326-495**

k1807

Urząd Skarbowy w Olecku
ogłasza

w dniu 16 sierpnia 1994 r. o godz. 10.00 licytację nw. ruchomości
należących do Skarbu Państwa:

- 1. Samochód osobowy MITSUBISHI COLT 1400
GLX rok prod. 1980

- cena wywoławcza - 16.500.000 zł

Licytacja odbędzie się w magazynie Urzędu Skarbowego Olecko przy ul. Elckiej. W przypadku niedojścia do skutku I licytacji, licytacja II odbędzie się w dniu 19 sierpnia 1994 r. o godz. 10.00. Wymieniony sprzęt można oglądać w dniu licytacji na godzinę przed jej rozpoczęciem. Urząd Skarbowy zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn. Uczestnicy licytacji przyjeżdżają na własny koszt. Urząd Skarbowy nie ponosi winy za wady ukryte i stan techniczny sprzętu.

K 01813

Spółdzielnia Mleczarska w Łapach, ul. Brańska 8

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów:

- ☆ 1. Star A-29 izoterma 1977 prod.
cena wywoławcza 23.000.000 zł
- ☆ 2. Star A-200 1981 prod.
cena wywoławcza 11.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 26.08.1994 r. o godz. 11.00 w świetlicy Spółdzielni Mleczarskiej w Łapach. Oględzin ww. samochodów można dokonywać codziennie w godz. 9-13 na placu Spółdzielni Mleczarskiej w Łapach. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie SM najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Sprzedawca zastrzega prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

G 12777

Zarząd Gminy w Łomży

ogłasza przetarg na

samochód osobowy

marki POLONEZ - 1500

Nr rej. LMF 0391, rok prod. 1989, przebieg 60 tys. km

Przetarg odbędzie się 17 sierpnia 1994 r. w Urzędzie Gminy w Łomży, pok. 12, godz. 10.00. Cena wywoławcza 50 mln zł. Wadium w kwocie 5 mln zł należy wpłacić przed przetargiem do kasy Urzędu Gminy. Pojazd można oglądać na parkingu przy Urzędzie Gminy, ul. R. Dmowskiego 10a w dniu 16.08. w godz. 8.00-15.00 i w dniu 17.08.94 przed przetargiem.

G 12799

Konkurs na Burmistrza Miasta Ruciane Nida

Realizując postanowienia z dnia 29 lipca 1994 r.

Rada Miejska w Rucianem Nidzie

ogłasza konkurs na stanowisko

Burmistrza Miasta Ruciane Nida

Kandydat na stanowisko Burmistrza powinien odpowiadać następującym kryteriom: preferowane wykształcenie wyższe prawnicze, ekonomiczne lub techniczne; stałe miejsce zamieszkania na terenie gminy Ruciane Nida. Oferty zawierające dane dotyczące: życiorysu, wykształcenia, stanu zdrowia oraz informację o przebiegu dotychczasowej pracy zawodowej i działalności społecznej z uzasadnieniem ubiegania się o ww. stanowisko należy składać w Urzędzie Miejskim w pok. nr 7 w godz. 8.00-15.00 w terminie do dnia 31 sierpnia 1994 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Waldemar Kukielko

K 01841

KARBON
PHU
WĘGIEL
KOKS gatunek I
od 2,45 mln.
Atrakcyjne ceny, transport
ZAMÓWIENIA
Białystok, tel. 52-26-52

Nie musisz
przychodzić do nas.

Współczesna

Nasz akwizytor
odwiedzi Ciebie.

Zadzwoń!
tel. 205-56

hurt

PIASKOWIEC -rewelacyjne ceny
160-200.000 zł netto. Legionowa 9,
lokal 140. Tel. 206-69.

G 11524

FIRANY, zasłony, karnisze -Hurt,
detal. Białystok, Kolejowa 16, tel.
510-340.

G 12005

HURTOWNIA szkła okiennego,
ornamentowego, zbrojonego i lu-
ster. Sprzedaż hurtowa i detalicz-
na, Wiewiórcza 64, 434-239.

G 12697

**Kasety
i kompakt SPV.**

Hurt i detal. NODE, Białystok,
ul. Lipowa 12 (od podwórza).

G 12107

szukam

CHAŁUPNICZEK do szycia konfe-
kcji, 191-228.

G 12688

W każdy poniedziałek **AUTO-MOTO-GIEŁDA Polski pñ.-wsch.**

AUTO-MOTO-GIEŁDA

GAZETIE

w **Współczesnej**

POLSKI PŁN.-WSCH.

Wszystkie oferty, które zostały przesłane lub dostarczone do GAZETY Współczesnej w Białymstoku, Suwałkach, Łomży i Giżycku lub do akwizytorów na giełdach Polski pñ.-wsch. zostaną wydrukowane bezpłatnie w poniedziałkowym wydaniu GAZETY.

BEZPŁATNY KUPON OFERTOWY

sprzedam	kupię	zamienię
	właśc. określić	
marka	typ	rok produkcji
cena	kolor nadwozia	przebieg

IMIĘ NAZWISKO

KONTAKT (miasto, tel., adres.)

UWAGA: Kupon bez ceny nieważny!

Oferta dla osób nie prowadzących działalności gospodarczej

■ Służba zdrowia

● AMBULATORIA BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatriczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja — 22-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 259-60.

● SZPITALA W BIAŁYMSTOKU

Dyżury ostre

Piątek, 12 sierpnia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51 — neurologia.

Sobota, 13 sierpnia

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. J. Sniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział gruźlicy.

Niedziela, 14 sierpnia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. J. Sniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51 — neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 788-824 — wewnętrzny.

Poniedziałek, 15 sierpnia

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — położnictwo.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział gruźlicy.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 240-31 — pediatria.

Dyżury codzienne

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżur rehabilitacji oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: gruźlicy, zakaźny, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

■ Relaks na sportowo

Pilka nożna III liga: Sobota 13 bm. Wigry Suwałki — Nowakowski Nowy Dwór godz. 17. Niedziela, 14 bm. Olimpia Zambrów — Warmia Olsztyn godz. 16. ŁKS Łomża — Narew Ostrołęka godz. 17.

Klasa okręgowa białostocko — łomżyńska: Wszystkie mecze w niedzielę: Ruch Wysokie Mazowieckie — Warmia Grajewo, Unia Ciechanów — Cresovia Siemiatycze: oba mecze o godz. 14. Pozostałe mecze o godz. 16: Narew Choroszcz — Pogon Łapy, Lampart Dobryń — Sokół Sokółka, Supraślanka Supraśl — Orzeł Kolno, Skra Czarna Białostocka — Jagiellonia II Białystok.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białowży 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 — lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 — wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 — położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 — oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

● SZPITALA

W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczi, tel. 24-08 — zakaźny, położnictwo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Lapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 — położnictwo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.

Monki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 — dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 — chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

ŁOMŻYNSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 — chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położnictwo, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 — położnictwo, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWAŁSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 12, tel. 22-40.

Elk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 — wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Goldap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

● APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Malmada 12, tel. 327-529, ul. Poleska 89, tel. 522-111, niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, ul. Suraska 2, poniedziałek ul. Suraska 2, tel. 204-53, ul. Poleska 89, tel. 522-111.

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7.30-20, w.sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w.sob. 8-14), ul. Malmada 12 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7.30-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosza 38 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (8-15).

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

ul. Warszawska 79 (8-15), ul. Siewna 2 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Broniewskiego 4 (9-16, w.sob. 8-15), ul. Radzyńska 16 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Gen. Berlinga 8 (8-19, w.sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szkolna 23 n(7.30-18), ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15).

ŁOMŻA

ul. Giełczyńska 1, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Gałaja 4, tel. 66-49-32, poniedziałek ul. Konopnickiej 2, tel. 66-50-91.

● POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe — wszędzie 999, poza Wysokim Maz. — 99, Dąbrowa Biał. — 121-099, Mikołajkami — 16-337, Sokółka — 19-99.

Policja — wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. — 121-007, Goldap — 150-027, Mikołajkami — 16-307.

Straż Pożarna — wszędzie 998, poza Wysokim Maz. — 98, Dąbrowa Biał. — 121-088, Mikołajkami — 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Wod.-Kan. — 994, Pogotowie Drogowe — 981, Pogotowie Opiekuńcze — 325-688, Pogotowie Weterynaryjne — 511-542, Straż Miejska — 512-741, Zandarmeria wojskowa — 753-301, Informacja PKP — 910, Informacja PKS — 936, Informacja o usługach — 951, Telefon Zaufania — 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), Komitet Ochrony Praw Dziecka — 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18), Taxi — 919, Zakupy na telefon — 214-02, Informacja o lekach — 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, Zielony Telefon — 253-78, TonZ — 245-02, 512-670, „Droga” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) — 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy (7.30-15), Klub Abstynentów „Krokus” — 43-58-43 (17-20, oprócz niedziel), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon” 253-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 255-00 czynny w godz. 15.15-7.15.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Drogowe — 954, Pogotowie Telewizyjne — 959, Pogotowie Weterynaryjne — 16-46-47, Straż Miejska — 16-45-42, Informacja PKP — 16-34-41, Informacja PKS — 16-44-14, Taxi — 16-57-60, Ochrona Środowiska — 16-21-69, Telefon Zaufania — 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), Informacja handlowo-usługowa — 957 (czynna 8-18), Informacja turystyczna — 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne — 66-52-21, Pogotowie Gazowe 66-57-23, Pogotowie Ciepłownicze — 66-49-13, Pogotowie Kanalizacyjne — 994, Pogotowie Drogowe — 954, Straż Miejska — 66-49-21, Informacja PKP — 66-27-63, Taxi — 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, Biuro Zleceń Telefonicznych — 917, Telefon Zaufania (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6 — 988, 66-49-41, Policja Ekologiczna — 66-44-10 (w razie dużych skażeń), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska — 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

ELK

Pogotowie Energetyczne — 10-84-01, Pogotowie Gazowe — 10-21-87, Informacja PKP — 10-26-30, Informacja PKS — 10-33-52, Taxi — 10-21-01, Straż Miejska — 986.



Taksówki osobowe najwyższej klasy Transport samochodami dostawczymi i ciężarowymi po konkurencyjnych cenach Kompleksową obsługę transportową przyjęć weselnych i bankietów

Jeżdżąc z naszą Firmą możecie uzyskać 7% zniżki na bilety krajowe i zagraniczne LOT-u



POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK
UKF/FM 72.68 72.8 100.2
PIĄTEK

● PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę; Przegląd prasy 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 13.10, 15.20; Informacje z przejść granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55, 14.38, 16.48; Dziś w regionie: 8.09, 14.08; Regionalne Notowania Walutowe: 8.20, 11.20, 14.08, 15.08, 16.08; Komunikaty dla alergików: 6.00, 9.00; Wiadomości z giełdy: 13.45, 15.15;

5.00 Fakty i Muzyka (wiadomości co 10 min) aud. W. Grzechowiak; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 Tu Twoje Radio — prow. W. Szymański; 9.08 Horoskop; 9.45 „Porady mazurskiego zielarza” J. Żuka; 11.45 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 14.05 Fakty i Muzyka (wiadomości co 10 min.) — aud. R. Reda; 17.05 Zadzwoń do nas 230-70 — prow. L. Pilarski; 18.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.05 Krzyżówka radiowa — aud. E. Jacel; 20.05 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 20.15 Weekendowy informator kulturalny — prow. W. Szymański; 21.05 Nawijka do kijka — W. Koronkiewicz; 21.30 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 21.45 Publicystyka; 22.00 Dziennik BBC; 22.30 Drzazgi — aud. K. Poznańskiego; 23.05 Nocne radio — prow. D. Sokółowska; 4.50 Głos Ameryki dla Radia Białystok.

● PROGRAM DRUGI FM 100,2 MHz

18.30—23.00 „Radio gra na sto i dwa” — prow. T. Suchocki (muzyka i informacje)

SOBOTA

● PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę; Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 15.20; Informacje z przejść granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55; Regionalne Notowania Walutowe: 8.20, 11.12, 16.08; Co niesie dzień: 8.09, 11.12, 16.08; Komunikaty dla alergików: 6.00, 9.00; Wiadomości z Giełdy: 13.45, 15.15;

5.00 Fakty i Muzyka (wiadomości co 10 min.) prow. L. Pilarski; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 Tu Twoje Radio — prow. G. Kazberuk; 9.08 Horoskop; 9.45 „Porady mazurskiego zielarza” — J. Żuka; 10.15 Felieton prof. W. A. Serczyka; 11.45 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 13.05 Lista Przebojów Hit Stock Top 20 — prow. C. Makarewicz; 16.05 Fakty i Muzyka (wiadomości co 10 min.) prow. W. Grzechowiak; 17.05 Muzyka i Sport — aud. G. Sawicki; 18.30 Duchowe spotkania — aud. G. Misijuk; 18.45 Białoruski Koncert Życzeń — opr. J. Leszczyński; 19.05 Off da Wall — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 20.15 Gwiazdy, Rytm, Nastroje — prow. K. Kurianiuk; 21.30 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Gwiazdy, Rytm, Nastroje — cd.; 24.05 Czarna godzina — prow. T. Słoń; 1.00 American Top 40 — Shadov Stevens.

5.00 Fakty i Muzyka (wiadomości co 10 min.) prow. L. Pilarski; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 Tu Twoje Radio — prow. G. Kazberuk; 9.08 Horoskop; 9.45 „Porady mazurskiego zielarza” — J. Żuka; 10.15 Felieton prof. W. A. Serczyka; 11.45 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 13.05 Lista Przebojów Hit Stock Top 20 — prow. C. Makarewicz; 16.05 Fakty i Muzyka (wiadomości co 10 min.) prow. W. Grzechowiak; 17.05 Muzyka i Sport — aud. G. Sawicki; 18.30 Duchowe spotkania — aud. G. Misijuk; 18.45 Białoruski Koncert Życzeń — opr. J. Leszczyński; 19.05 Off da Wall — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 20.15 Gwiazdy, Rytm, Nastroje — prow. K. Kurianiuk; 21.30 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Gwiazdy, Rytm, Nastroje — cd.; 24.05 Czarna godzina — prow. T. Słoń; 1.00 American Top 40 — Shadov Stevens.

5.00 Fakty i Muzyka (wiadomości co 10 min.) prow. L. Pilarski; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 Tu Twoje Radio — prow. G. Kazberuk; 9.08 Horoskop; 9.45 „Porady mazurskiego zielarza” — J. Żuka; 10.15 Felieton prof. W. A. Serczyka; 11.45 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 13.05 Lista Przebojów Hit Stock Top 20 — prow. C. Makarewicz; 16.05 Fakty i Muzyka (wiadomości co 10 min.) prow. W. Grzechowiak; 17.05 Muzyka i Sport — aud. G. Sawicki; 18.30 Duchowe spotkania — aud. G. Misijuk; 18.45 Białoruski Koncert Życzeń — opr. J. Leszczyński; 19.05 Off da Wall — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 20.15 Gwiazdy, Rytm, Nastroje — prow. K. Kurianiuk; 21.30 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Gwiazdy, Rytm, Nastroje — cd.; 24.05 Czarna godzina — prow. T. Słoń; 1.00 American Top 40 — Shadov Stevens.

5.00 Fakty i Muzyka (wiadomości co 10 min.) prow. L. Pilarski; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 Tu Twoje Radio — prow. G. Kazberuk; 9.08 Horoskop; 9.45 „Porady mazurskiego zielarza” — J. Żuka; 10.15 Felieton prof. W. A. Serczyka; 11.45 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 13.05 Lista Przebojów Hit Stock Top 20 — prow. C. Makarewicz; 16.05 Fakty i Muzyka (wiadomości co 10 min.) prow. W. Grzechowiak; 17.05 Muzyka i Sport — aud. G. Sawicki; 18.30 Duchowe spotkania — aud. G. Misijuk; 18.45 Białoruski Koncert Życzeń — opr. J. Leszczyński; 19.05 Off da Wall — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 20.15 Gwiazdy, Rytm, Nastroje — prow. K. Kurianiuk; 21.30 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Gwiazdy, Rytm, Nastroje — cd.; 24.05 Czarna godzina — prow. T. Słoń; 1.00 American Top 40 — Shadov Stevens.

5.00 Fakty i Muzyka (wiadomości co 10 min.) prow. L. Pilarski; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 Tu Twoje Radio — prow. G. Kazberuk; 9.08 Horoskop; 9.45 „Porady mazurskiego zielarza” — J. Żuka; 10.15 Felieton prof. W. A. Serczyka; 11.45 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 13.05 Lista Przebojów Hit Stock Top 20 — prow. C. Makarewicz; 16.05 Fakty i Muzyka (wiadomości co 10 min.) prow. W. Grzechowiak; 17.05 Muzyka i Sport — aud. G. Sawicki; 18.30 Duchowe spotkania — aud. G. Misijuk; 18.45 Białoruski Koncert Życzeń — opr. J. Leszczyński; 19.05 Off da Wall — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 20.15 Gwiazdy, Rytm, Nastroje — prow. K. Kurianiuk; 21.30 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Gwiazdy, Rytm, Nastroje — cd.; 24.05 Czarna godzina — prow. T. Słoń; 1.00 American Top 40 — Shadov Stevens.

5.00 Fakty i Muzyka (wiadomości co 10 min.) prow. L. Pilarski; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 Tu Twoje Radio — prow. G. Kazberuk; 9.08 Horoskop; 9.45 „Porady mazurskiego zielarza” — J. Żuka; 10.15 Felieton prof. W. A. Serczyka; 11.45 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 13.05 Lista Przebojów Hit Stock Top 20 — prow. C. Makarewicz; 16.05 Fakty i Muzyka (wiadomości co 10 min.) prow. W. Grzechowiak; 17.05 Muzyka i Sport — aud. G. Sawicki; 18.30 Duchowe spotkania — aud. G. Misijuk; 18.45 Białoruski Koncert Życzeń — opr. J. Leszczyński; 19.05 Off da Wall — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 20.15 Gwiazdy, Rytm, Nastroje — prow. K. Kurianiuk; 21.30 Język angielski dla początkujących „Step by step”; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Gwiazdy, Rytm, Nastroje — cd.; 2

BO POLACY NIE GENSI I SFUJ JENZYK MAJOM



■ Poli — pstryk

WARIACJA NA TEMAT ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ WYBORÓW PREZYDENTA

Inni? Nie wiem? W taki upał!
Lecz ja o tym wciąż pamiętam,
że wąsaty kapral Zupa
znow chce zostać prezydentem.

Kandydatów pewno będzie
tuzin albo nawet więcej,
każdy będzie miał orędzie
i... czystości różnej ręce.

Oczywiście, dziś brud wszelki
można zetrzeć, wyprać, umyć,
nawet, bez trudności wielkiej
... drobne plamki na rozumie.

Są od tego różne proszki,
różne płyny — polskie, cudze:
jeden — zmywa łgarstwa troszkę,
inny — dochód zaś odbrudza.

Wyczyszczeni i wymyjni,
każdy ładnie uczesany,
będą truć o dobrobycie,
według ich, własnego planu.

Nasi piękni kandydaci,
których się zgromadzi kupa,
najkrzykliwszym wśród tej braci
będzie znowu kapral zupa.

Będzie jeździł i namawiał,
swe zasługi wciąż wyliczał,
naród zaś już puścił pawia
po poprzednich obietnicach.

By ominąć te igrzyska
oraz bój o jeden stołek,
w czas wyborów rzucę wszystko
i ... na ryby się wybiorę.

S.WOJAK

■ Chora sprawa

WODA, CZYLI NIC

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem,
mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

— Co tam słyhać, panie Czesiu?
— Słyhać, że wody podobnie
brakuje. Nie żep w miastcie u nas,
ale tak w ogóle. Patrzajcie ludzi,
co to sie porobiło! Toż woda za-
wsze była wielkie nic. Pamientam,
jakeś ze dwadzieście lat temu na-
zad wpad mnie do renki artykuł.
Czytam ja, czytam i sie śmiać za-
czynam. Co za dureń bzdury jakieś
wypisuje! Profesor, a głupi.

— O czym był ten artykuł?
— O braku wody oczywiście.
Naukawiec jakieś pisał, że jej za
dużo u nas nie ma. Przyjdo take
czasy — mówił — że bendzie wod-
ny kalepituś.

— Takie coś pan przeczytał?
— Osobiście. Przeczytał i da-
waj sie śmiać. — Liluchna — mó-
wie do żonki — wody oszczendzaj
przy myciu i do hierbaty nie gotuj
calego czajnika!

— A co na to pani Lila?
— Też sie śmiała... jak wten-
czas my wszystkie. Co jak co, ale
woda sie dla nas zdawała wieczy-
sta. Pójdiesz wiosno na Narew
pod Surazem dajmy na to na ten
przykład, dzie sie moja baba uro-
dziła — jak okiem siengnoł same
jedne rozlewisko. We wiosce dzie
ty nie zechciał, tam kopał studnie.
Pienć krengi w ziemie wpuścił i
już woda była. Czy my mogli wie-
rzyć, że w koncu take coś jak terez
wyniknie? U Zegmonta, brata Lil-
ki już dwudziesty trzeci krong
wpuścił, a i to ma płytkowate
wodne lustro. Pienć wiadra wody
weiongnie i musi czekać godzinę
aż znowu woda napłynie... co to
bendzie, jak my bendziem żyli?

— Trzeba będzie zmienić nasz
stosunek do wody.

— Co to, to oczewiste. No
cienżko to dla nas przyjdzie. Kie-
dyś, jak wodociog u mnie w
chałupie jeszcze nie było i my
renczno korbo na podwórku kren-
cili, dwa — trzy wiadra wody dla
nas na dzień starczyło. Zemby w
szklance myli... znaczy, nie jak te-

rez sztuczne, ale prawdziwe. Sie
wody nalewało do kubka i bul bul.
Talerzy Lilka zmywała w miednicy,
a do wanny wszystkie po kolei
wchodzili. Najpierw Lilka, potem
ja, na koncu nasze dziewczynki... A
potem, hulaj dusza! Kran roztwo-
rzysz i godzinie szklanke myjesz.
Długo mogło tak być?

— Faktycznie.

— No widzi. A tu jeszcze dosz-
ła susza. Słyszał ja w telewizii, że
sie u nas robi ostatnio Afryka.
Tylko patrzeć jak banany ben-
dziem sadzili.

— Chyba pan troszkę przesadził,
panie Czesiu.

— Tak mówi? A czy tego lata
banany tansze od naszej truska-
wki przypadkiem nie byli? Sam
na własne oczy ceny ja widział.
No i co powie na take coś?

— No cóż, tak jakoś wyszło.

— Terez musi patrzeć, żep dla
nas cośkolwiek wychodziło. Jak
fachowiec w telewizorze ostatnio
mówił, że rolniki muszo zacząć
myśleć o takich roślinkach, co oni
dużo wody całkiem nie potrzebują.
Kartofla na ten przykład nie ben-
dzie dobra na nasz bezwodny kli-
mat. I buraki tak samo czy tam dru-
ge warzywa. Jakeś całkowicie no-
we bulby trzeba do kraju sprowa-
dzać i do ich ludzi przyzwyczajać,
żep jedzonce nosami nie krencili.
Płato tomato, czy jakieś tam, nazwy
sobie nie przypominam.

— Niech pan nie przesadza, pa-
nie Czesiu!

— Znowu sie robi tak samo,
jak było. Ludzi znowuś nie wierzo,
co naukowcy mówio. A ja już sie
przekonał, że kiedyś prawde mo-
wili, to i terez prawde mogo mo-
wić!

■ Fotki - plotki



Przez te upały to i psy poucikały.

Fot. A Zgiet

■ Złote usta — srebrne pióra

Mówią politycy

Ja też chcę się napić — Walde-
mar Pawlak, premier RP (do od-
ganianych od siebie reporterów, z
kielichem szampana w ręku).

Prasa słusznie zauważa, że w
Polsce nie ma kapitalizmu, co wi-
dać po tym, że wytwórnie wentyla-
torów najspokojniej zamknęły się
na urlop — Janusz Korwin — Mik-
ke, lider UPR.

Jeśli Pan Prezydent uzna, że
ma kogoś lepszego, albo że z ja-
kichś powodów nie odpowia-
dam — to nie trzeba robić nic wię-
cej, tylko mi o tym powiedzieć. W
ciągu 24 godzin będzie problem z
głowy — Andrzej Milczanowski,
minister spraw wewnętrznych.

Zdaniem byłych

Obawiam się silnych nacisków
Rosji na polityków lewicy, którzy
byli kiedyś powiązani z Kremlm
(...) Cały czas nie udało się odkryć
pewnych powiązań niejawnych,
które przez ostatnie pięciolecie
służyły komunistom — Jan Parys,
były minister obrony.

W gazetach piszą

Chyba nigdy tak nie wielu, tak
kiepsko opłacanych facetów, nie
miało tak ogromnej władzy zwią-
zanej z tak ogromnymi pieniędzmi
— Jerzy Sławomir Mac, "Wprost" (o
członkach Krajowej Rady Ra-
diofonii i Telewizji)

Zabroniono wstępu do lasów,
gdyż przeciętny wczasowicz ma

tak ognisty chuch, że zaraz zajmu-
je się ściółka — Andrzej Zięba,
"Najwyższy Czas".

Obaj panowie — i Bender, i Go-
ryszewski — to panawałesowe wy-
nalazki, patenty na drugą kaden-
cję. Tym razem nie musi, ale
chce — Stanisław Tym, "Wprost"

Pan mecenas Olszewski (były
premier — red.) prezentując w te-
lewizyjnych "Wiadomościach"
projekt konstytucji "Solidarno-
ści" oznajmił, że realizuje on
wskazania społecznej nauki Ko-
ściół, a zarazem — tak się jakoś
złożyło — spełnia standardy osła-
wionej Karty Socjalnej Unii Eu-
ropejskiej. Tak to eurobiurokra-
cja została ochrzczona i kto wie,
czy na podstawie tego precedensu
przeciwnikom traktatu z Ma-

stricht nie będzie się w przyszło-
ści odmawiać pochówku w po-
święconej ziemi — Rafał A. Ziem-
kiewicz, "Najwyższy Czas".

Z życia żurnalistów

Rozmawiając z każdą dzienni-
karką zawsze ją obgłaszcza, ości-
ska (...) Głupio dać ministrowi po
łapach, choć czasami chyba trze-
ba — Barbara Hrybac, dzienni-
karka RWE (o ministrze Leszku
Millerze).

Z kręgów kościelnych

Niestety, widmo komunizmu
zostaje w coraz bardziej widoczny
sposób zastępowane przez ducha
kapitalizmu — ks. biskup Piotr Ja-
recki

O nas, nasi, za granicą

Ostatecznie kiedyś Polska mu-
si się na coś zdecydować i prowa-
dzić jasną politykę wobec ludno-
ści polskiego pochodzenia mieszk-
ającej poza jej granicami. Teraz
jej nie ma — Ryszard Maciejka-
niec, poseł na Sejm Litewski, pre-
zes Związku Polaków na Litwie.

Zdaniem artysty

Ludzie nie wierzą w głoszone
przez siebie głupstwa lub wierzą
tylko w takim stopniu, w jakim
wiara ułatwia im udawanie, żeś
wierzą, w myśl zasady: jak przeko-
nam sam siebie, to łatwiej mi bę-
dzie okłamać innych — Jacek Fe-
dorowicz.

(waj)

Poklepywanie po plecach trudno uznać za prawdziwy sponsoring.

ZBIGNIEW WAYDYK